

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów
na 82. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2016 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 82. posiedzeniu Senatu:

senatorów Grzegorza Biereckiego, Bogdana Pęka, Jerzego Chróścikowskiego, Macieja Klimy oraz Marka Martynowskiego	7
senator Alicji Chybickiej	13
senatora Kazimierza Kleiny	16
senatora Ryszarda Knosali	18
senator Marii Koc	27
senatora Waldemara Kraski	29
senatora Jana Michalskiego	30
senatora Jarosława Obremskiego	31
senatora Andrzeja Pająka	33
senatorów Andrzeja Pająka, Grzegorza Wojciechowskiego, Alicji Zając, Janiny Sagatowskiej oraz Roberta Mamąta	35
senatorów Bogdana Pęka, Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka, Alicji Zając, Marka Martynowskiego, Roberta Mamąta, Zdzisława Pupy, Jana Marii Jackowskiego oraz Macieja Klimy	38
senatorów Bogdana Pęka, Grzegorza Wojciechowskiego oraz Jana Marii Jackowskiego	41
senatora Leszka Piechoty	46
senatora Czesława Ryszki	49
senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Bohdana Paszkowskiego, Tadeusza Kopcia, Marka Martynowskiego, Jana Marii Jackowskiego oraz Wiesława Dobkowskiego	71
senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Tadeusza Kopcia, Doroty Czudowskiej oraz Wiesława Dobkowskiego	75
senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta oraz Bogdana Pęka	81
senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka, Alicji Zając, Roberta Mamąta oraz Bogdana Pęka	88
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	91

82. POSIEDZENIE SENATU

(1 października 2015 r.)

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Biereckiego,
Bogdana Pęka, Jerzego Chrościkowskiego, Macieja Klimy
oraz Marka Martynowskiego**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Już od ośmiu lat Polskie Stronnictwo Ludowe odpowiada za rolnictwo w naszej Ojczyźnie. W tym czasie praktycznie wszystkie gałęzie produkcji rolnej odnotowały niepowetowane straty, a rolnicy w poszczególnych sektorach rolnych stali się ofiarami fatalnej polityki rządu PO-PSL. W tym okresie załamał się rynek producentów trzody chlewnej, zbóż, owoców miękkich, owoców twardych, bydła rzeźnego, bydła mlecznego, buraków cukrowych, tytoniu, chmielu. Praktycznie wszyscy rolnicy ponieśli i nadal ponoszą ogromne koszty chaotycznych, nieskoordynowanych – kierujących się chwilowymi potrzebami – rządów koalicji Pani Kopacz i Pana Piechocińskiego. We wschodnich regionach kraju żartuje się już nawet, że Pan Bóg doświadczył Egipcjan siedmioletnim okresem lat chudych, a Polakom zesał ośmioletnie katastrofalne rządy PO-PSL.

Niestety taki obraz sytuacji potwierdza przypadek, z którym zgłosił się do mnie w minionym tygodniu rolnik z gminy T. Pan S. O. – bo o nim tutaj mowa – to młody, wykształcony rolnik, jakich jest w naszym kraju bardzo dużo. Ten młody człowiek przejął od rodziców w 2009 r. gospodarstwo, które, jak każdy perspektywicznie myślący rolnik, zaczął modernizować. Wybudował oborę na 200 sztuk bydła, w tym na 120 sztuk krów mlecznych. Ufając w pomoc państwa polskiego dla młodych rolników, dokupił kwotę mleczną i zwiększył wydajność produkcji mleka. O tym, że jest to osoba nie tylko cierpliwa, pracowita i z pomysłem, świadczą zdobywane w kolejnych latach nagrody: w 2013 r. – srebrny medal „Zasłużony dla Rolnictwa”, w 2014 r. – I miejsce w Agrolidze i II miejsce w konkursie „Rolnik Lubelszczyzny”, w 2015 r. – I miejsce w konkursie „Bezpieczne gospodarstwo”, i to zarówno na szczeblu powiatowym, jak i wojewódzkim i II miejsce w konkursie ogólnopolskim. Niestety temu rolnikowi, jak wielu tysiącom innych producentów mleka w Polsce, grozi bankructwo z powodu kar za nadprodukcję mleka.

Problem tak zwanych kwot mlecznych znany jest nie od dziś. Już cztery lata temu pojawiały się pierwsze uwagi i ostrzeżenia dotyczące produkcji mleka. Jednak zyski zakładów mleczarskich, które zachęcały producentów do zwiększenia wydajności, oraz bierność ministerstwa rolnictwa spowodowały, że dziś tysiące nowoczesnych producentów, na których nałożone zostały kary za nadprodukcję, zagrożonych jest upadkiem, a dziesiątkom tysięcy grozi bezrobocie. Paradoksem jest, że płacą za nie gospodarstwa rozwojowe, nowoczesne, które, intensyfikując produkcję mleka, sprzyjały rozwojowi zakładów mleczarskich kupujących od nich mleko. Szczególnie dotkliwe skutki pogłębia też fakt występowania katastrofalnej suszy, szczególnie w regionach, gdzie intensyfikacja mleczarska jest największa, to jest między innymi na Podlasiu, Lubelszczyźnie czy Warmii i Mazurach. Znaczne straty zarówno w użytkach zielonych, jak i w uprawach kukurydzy obciążają budżety domowe rolników, i tak już bardzo wątpliwe.

W związku z tym zwracamy się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

1. Czy w związku z trudną sytuacją producentów rolnych, w tym producentów mleka, do której doszło wskutek między innymi klęski suszy, ministerstwo zwróciło się do odpowiednich podmiotów o wstrzymanie egzekucji należności z tytułu nadprodukcji mleka lub egzekucji należności z tytułu niewykonania obowiązków tak zwanego zazielenienia?

2. Czy ministerstwo zwróciło się do rządu z prośbą o wystąpienie z wnioskiem do Komisji Europejskiej o odstąpienie od karania polskich rolników w związku z zaistniałą sytuacją?

3. Czy w związku z klęską suszy nastąpi przyspieszenie wypłat dopłat bezpośrednich polskim rolnikom, aby mogli na przykład zakupić pasze do produkcji zwierzęcej?

4. Czy rozważana jest propozycja, że to mleczarnie, jako beneficjenci zwiększenia wydajności produkcji mleka, powinny pokryć koszty kar za nadprodukcję mleka lub ich część?

Grzegorz Bierecki
Maciej Klíma
Bogdan Pęk
Marek Martynowski
Jerzy Chróścikowski

Odpowiedź

Warszawa, 30 października 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Grzegorza Biereckiego złożone wspólnie z innymi senatorami podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 października 2015 r. w związku z trudną sytuacją na rynkach rolnych, w tym producentów mleka, przekazane przy piśmie z dnia 12 października 2015 r. znak: BPS/043-82-3517/15, uprzejmie informuję, co następuje.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, mając na uwadze trudną sytuację producentów mleka wynikającą zarówno z dekonjunktury na rynku mleka oraz prognozowanych wysokich opłat z tytułu przekroczenia kwot mlecznych w ostatnim roku kwotowym, podnosił na forum UE zasadność odstąpienia od pobierania opłaty za przekroczenie kwot mlecznych w ostatnim roku kwotowym 2014/2015. Z takim wnioskiem Polska wystąpiła do Komisarza UE ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich, Daciana Ciolosa, pismem z dnia 28 sierpnia 2014 r., a wniosek w tej sprawie został ponownie podniesiony przez Polskę na posiedzeniu Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w październiku 2014 r.

Wobec braku poparcia dla przedmiotowego wniosku, Minister Rolnictwa kontynuował na forum Unii Europejskiej działania ukierunkowane na zmniejszenie opłat z tytułu przekroczenia kwot mlecznych. Od początku 2014 r. na forum UE prowadzona była dyskusja w zakresie dostosowania przez Komisję Europejską współczynników tłuszczowych mających wpływ na rozliczenie producentów mleka z przysługujących im kwot mlecznych. Dla podjęcia tej decyzji Komisja wymagała jednak kwalifikowanej większości na poziomie Rady UE, a porozumienie w tej sprawie, pomimo trwających prawie rok negocjacji z Komisją i państwami członkowskimi sprzeciwiającymi się takiemu rozwiązaniu z uwagi na niewykorzystywanie kwot mlecznych, nie zostało osiągnięte.

Mając na uwadze powyższe Polska wskazywała, że rozwiązaniem poprawiającym trudną sytuację producentów mleka mogłoby być umożliwienie dokonywania płatności w systemie ratalnym bez odsetek – w odniesieniu do opłat, które okażą się należne za przekroczenie kwot mlecznych w roku kwotowym 2014/2015. W wyniku działań i nacisków Polski Komisja Europejska, uwzględniając niskie ceny skupu mleka oraz trudności finansowe w sektorze mleka i związaną z tym konieczność zmniejszenia obciążeń finansowych dla producentów mleka, którzy muszą za-

płacić opłatę z tytułu przekroczenia kwot mlecznych w ostatnim roku kwotowym 2014/2015, przyjęła rozporządzenie wykonawcze (UE) 2015/517 z dnia 26 marca 2015 r. zmieniające rozporządzenie Komisji (WE) nr 595/2004 ustanawiające szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1788/2003 ustanawiającego opłatę wyrównawczą w sektorze mleka i przetworów mlecznych (Dz. Urz. UE L 82 z 27.03.2015, str.73), zgodnie z którym państwa członkowskie mogą podjąć decyzję, że płatność należnej opłaty przez podmioty skupujące za rok kwotowy 2014/2015 odbywa się w trzech rocznych ratach bez odsetek. Pierwsza rata, stanowiąca co najmniej 1/3 całkowitej należnej kwoty, jest dokonywana do dnia 30 września 2015 r. Do dnia 30 września 2016 r. należy dokonać płatności co najmniej 2/3 należnej kwoty. Całkowita kwota musi zostać wpłacona do dnia 30 września 2017 r. Jednocześnie państwa członkowskie mają zapewnić, że producenci mleka są beneficjentami takiego programu ratalnego. Ustanowiony system płatności ratalnej bez odsetek wpisuje się w pomoc *de minimis* określoną rozporządzeniem Komisji nr 1408/2013 z dnia 18 grudnia 2013 r.

W związku z powyższym, Rada Ministrów w dniu 29 lipca 2015 r. przyjęła rozporządzenie w sprawie realizacji przez Agencję Rynku Rolnego zadania polegającego na rozkładaniu na raty opłaty należnej od producentów mleka za przekroczenie kwot indywidualnych w roku kwotowym 2014/2015 (Dz. U. poz. 1105 oraz poz. 1507). Rozporządzenie weszło w życie w dniu 6 sierpnia 2015 r. Rozporządzenie ustanawia udzielenie pomocy o charakterze pomocy *de minimis* w rolnictwie z tytułu rozłożenia na nieoprocentowane raty wpłaty należnej opłaty od producentów mleka. Producenci mleka mogli w terminie od dnia 13 sierpnia 2015 r. do dnia 11 września 2015 r. składać wnioski o udzielenie ww. pomocy we właściwych oddziałach terenowych Agencji Rynku Rolnego. Według informacji ARR, wsparcie ratalne otrzymało ponad 30 tys. producentów mleka (prawie połowa ogółu producentów zobowiązanych do zapłaty opłaty z tytułu przekroczenia kwot mlecznych), a udział należnych opłat objętych systemem ratalnym w stosunku do opłat wynikających z decyzji w sprawie wysokości należnych opłat wyniósł prawie 90%.

Ponadto uprzejmie informuję, że w przypadku dostawców hurtowych, którzy nie mogą otrzymać pomocy *de minimis* w rolnictwie, Agencja może, na podstawie cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów, rozłożyć na raty opłaty za przekroczenie kwot indywidualnych przy zastosowaniu oprocentowania, które nie może być w stosunku rocznym niższe niż stopa dyskontowa stanowiąca stopę bazową ogłoszaną w komunikacie Komisji Europejskiej, powiększona o 1 punkt procentowy, tj. obecnie 2,76% w stosunku rocznym, Wnioski w tej sprawie rolnicy mogą składać – zgodnie z informacją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi opublikowaną w dniu 28 października 2015 r. na stronie internetowej Ministerstwa – w terminie od dnia 4 listopada 2015 r. do dnia 13 listopada 2015 r., do dyrektora oddziału terenowego Agencji Rynku Rolnego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę dostawcy hurtowego.

Odnosząc się do kwestii związanej z wstrzymaniem egzekucji należności z tytułu nadprodukcji mleka oraz niewykonania obowiązków tzw. zazieleniania, uprzejmie informuję, że na podstawie art. 40 ust. 3 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 50, z późn. zm.), do egzekucji opłat wynikających z przekroczenia kwot mlecznych stosuje się przepisy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej. Na podstawie art. 36 ust. 6 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, upoważnionym do żądania wykonania, w drodze egzekucji administracyjnej, obowiązku wynikającego z decyzji w sprawie wysokości należnej opłaty jest podmiot skupujący wskazany w tej decyzji. Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie przysługują żadne uprawnienia w prowadzonym przez właściwe organy postępowaniu egzekucyjnym.

Ponadto uprzejmie informuję, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 marca 2015 r. w sprawie obszarów uznawanych za obszary proekologiczne oraz warunków wspólnej realizacji praktyki utrzymania tych obszarów (Dz. U. poz. 354), w Polsce jako obszar proekologiczny (EFA) można zadeklarować

m.in. międzyplony, które zostały utworzone poprzez wysianie mieszanki składającej się co najmniej z dwóch gatunków roślin z następujących grup roślin uprawnych: zboża, oleiste, pastewne, bobowate drobnonasienne, bobowate grubonasienne, miododajne – z wyłączeniem mieszanki złożonej wyłącznie z gatunków zbóż. Mieszankę należało wysiać w terminie:

- od dnia 1 lipca do dnia 20 sierpnia i utrzymywać co najmniej do dnia 1 października – w przypadku międzyplonu ścierniskowego albo
- od dnia 1 lipca do dnia 1 października i utrzymywać co najmniej do dnia 15 lutego – w przypadku międzyplonu ozimego.

Co do zasady, jeżeli rolnik nie może dotrzymać terminu, np. 20 sierpnia, może dokonać zmiany elementu EFA. Zmiany elementów proekologicznych są możliwe przy spełnieniu następujących warunków:

- (i) wyłącznie do wysokości odsetka powierzchni zadeklarowanej jako EFA we wniosku o przyznanie płatności na 2015 r. (np. jeśli beneficjent zadeklarował 5 proc. EFA, zmiana była możliwa do osiągnięcia 5 proc.);
- (ii) tylko w ramach działek będących w posiadaniu rolnika, zadeklarowanych przez niego we wniosku o przyznanie płatności za 2015 r.;
- (iii) zmiana może być dokonywana w zakresie wszystkich rodzajów elementów EFA.

Rolnik, który dokonał zmiany elementu proekologicznego, powinien zgodnie z art. 15 rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) nr 640/2014 z dnia 11 marca 2014 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1306/2013 w odniesieniu do zintegrowanego systemu zarządzania i kontroli oraz warunków odmowy lub wycofania płatności oraz do kar administracyjnych mających zastosowanie do płatności bezpośrednich, wsparcia rozwoju obszarów wiejskich oraz zasady wzajemnej zgodności (Dz. Urz. UE L 181 z 20.06.2014, str. 48), poinformować kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o tej zmianie, poprzez złożenie zmiany do wniosku o przyznanie płatności wraz z oświadczeniem o powierzchni obszarów proekologicznych. Złożenie ww. dokumentów spowoduje dostosowanie wniosku o przyznanie płatności do „faktycznej sytuacji” oraz nie będzie skutkowało nałożeniem kar administracyjnych związanych ze złożeniem zmiany po terminie lub brakiem realizacji praktyki utrzymania obszarów proekologicznych. Przedmiotowa zmiana może zostać złożona w każdym momencie od dnia złożenia wniosku do dnia wydania decyzji, chyba że organ powiadomił wcześniej beneficjenta o zamiarze przeprowadzenia kontroli na miejscu lub o jakichkolwiek niezgodnościach we wniosku o przyznanie płatności.

Ponadto, część rolników może posiadać w gospodarstwie więcej obszarów EFA niż wymagane 5% gruntów ornyczych. W takim przypadku, jeśli rolnik zadeklarował międzyplony ścierniskowe w celu wypełnienia tych 5%, ma on możliwość w przypadku kontroli na miejscu wskazania innych elementów EFA, które posiada w gospodarstwie. Możliwości takiej kompensacji sprzyja szeroki wachlarz elementów EFA zastosowany przez Polskę. W przypadku gdy rolnicy z powodu suszy nie mogli dokonać wysiewu międzyplonów ścierniskowych w terminie do dnia 20 sierpnia, bądź dokonali ww. wysiewu, natomiast z uwagi na trudne warunki meteorologiczne nie nastąpiły wschody międzyplonów, a rolnik nie posiadał innych elementów EFA, które mógłby wskazać podczas kontroli na miejscu, wówczas zachodziła przesłanka do potraktowania tej sytuacji jako siły wyższej. Rolnik, który nie mógł wypełnić zobowiązań związanych z utrzymaniem obszarów proekologicznych, w wyniku zaistnienia siły wyższej lub nadzwyczajnych okoliczności, w myśl przepisów UE, powinien być powiadomić kierownika biura powiatowego ARiMR o zaistnieniu takich okoliczności w terminie 15 dni roboczych od dnia, w którym miał taką możliwość oraz złożyć dowody potwierdzające ich wystąpienie. Dowodem potwierdzającym wystąpienie siły wyższej lub nadzwyczajnych okoliczności, mogło być na podstawie art. 75 §1 Kpa wszystko, co przyczyniło się do wyjaśnienia sprawy, a nie było sprzeczne z prawem.

W przypadku potwierdzenia przez kierownika biura powiatowego ARiMR, wystąpienia siły wyższej (każdy przypadek jest rozpatrywany indywidualnie), nie stosuje się kar administracyjnych z tytułu zaniechania realizacji praktyki utrzymania ob-

szarów proekologicznych. Co do zasady ustalenie czy dana sytuacja jest siłą wyższą czy nie, zależy od tego w jakich konkretnych okolicznościach doszło do danego zdarzenia, a więc czy w tych okolicznościach to zdarzenie było nadzwyczajne i nieprzewidywalne i których następstw nie można było uniknąć mimo zachowania należytej staranności.

Odnosząc się do pytania dotyczącego wcześniejszej wypłaty płatności bezpośrednich pragnę poinformować, że w celu złagodzenia niekorzystnych skutków suszy Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjął działania umożliwiające wypłatę w 2015 r. zaliczek na poczet płatności bezpośrednich. Zaliczki wypłacane są od dnia 16 października br. (początkowy termin wypłat wynikający z przepisów UE) do dnia 30 listopada 2015 r., w wysokości odpowiadającej 50% należnych kwot z tytułu: jednolitej płatności obszarowej, płatności dodatkowej, płatności do roślin wysokobiałkowych oraz płatności do owoców miękkich. Zaliczki przyznawane są z urzędu (nie jest potrzebny dodatkowy wniosek), na terytorium całego kraju. Ponadto są wypłacane rolnikom, którzy nie zostali objęci kontrolami na miejscu i do których nie mają zastosowania zmniejszenia, wykluczenia i inne kary administracyjne oraz odliczenia, o których mowa w art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 5 lutego 2015 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz. U. poz. 308, z późn. zm.).

Biorąc pod uwagę stawki wyżej wymienionych form wsparcia, płatności zaliczkowe w kampanii 2015 r. wyniosą:

- 1) 226,85 zł/ha w przypadku jednolitej płatności obszarowej,
- 2) 85,86 zł/ha w przypadku płatności dodatkowej,
- 3) 211 zł/ha w przypadku płatności do roślin wysokobiałkowych oraz
- 4) 459,52 zł/ha w przypadku owoców miękkich (truskawek i malin).

Według stanu na dzień 26 października br. zaliczki otrzymało blisko pół miliona rolników, a wypłacona kwota wynosi ok. 860 mln zł. Jednocześnie należy wyjaśnić, że poza zaliczkami od 16 października br. realizowane są płatności ONW i płatności rolnośrodowiskowe. Do dnia 26 października 2015 r. w ramach tych dwóch płatności wypłacono 53 mln zł.

W kwestii rozważenia propozycji, aby mleczarnie, jako beneficjenci zwiększenia produkcji mleka pokryły koszty opłat za nadprodukcję lub ich część, uprzejmie informuję, że zgodnie z przepisami unijnymi obowiązek zapłaty opłaty z tytułu przekroczenia kwoty mlecznej spoczywa na producencie mleka. Zgodnie z art. 78 ust. 2 rozporządzenia Rady (WE) nr 1234/2007 z dnia 22 października 2007 r. *ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych („rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku”)* [Dz. Urz. UE L 299 z 16.11.2007, str. 1, z późn. zm.], za opłatę z tytułu nadwyżek wynikającą z przekroczenia kwoty krajowej, co stwierdzono na szczeblu krajowym, oddzielnie dla dostaw i dla sprzedaży bezpośredniej, państwa członkowskie odpowiadają przed Wspólnotą, i w okresie między dniem 16 października a dniem 30 listopada po upływie danego dwunastomiesięcznego okresu wpłacają ją, w 99% należnej sumy, do Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG). Na podstawie art. 79 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 1234/2007 opłata z tytułu nadwyżek zostaje w całości rozdzielona pomiędzy producentów, którzy przyczynili się do przekroczenia.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że z uwagi na trudną sytuację na rynkach rolnych, w tym w szczególności w sektorze mleka i przetworów mlecznych, Komisja Europejska podczas posiedzenia Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 7 września 2015 r. ogłosiła pakiet środków w kwocie 500 mln euro z przeznaczeniem na zwalczanie zakłóceń rynkowych oraz trudności, których obecnie doświadczają rolnicy. Wobec powyższego, w dniu 17 października 2015 r. weszło w życie rozporządzenie delegowane Komisji (UE) 2015/1853 z dnia 15 października 2015 r. ustanawiające tymczasową nadzwyczajną pomoc dla rolników w sektorach hodowlanych (Dz. Urz. UE L 271 z 16.10.2015, str. 25). Na podstawie cytowanego rozporządzenia udostępniona została dla rolników pomoc unijna w kwocie 420 mln euro. Polska otrzymała kwotę 28 976 973 euro. Dokonując alokacji ww. środków dla Polski, Komisja Europejska uwzględniła również – poza poziomem kwot mlecznych w roku

kwotowym 2014/2015 czy spadkiem cen – m.in. również skutki suszy, o co zabiegała Polska. Zgodnie z ww. rozporządzeniem wsparcie zostanie wypłacone najpóźniej do dnia 30 czerwca 2016 r.

Uprzejmie informuję, że obecnie w resorcie rolnictwa trwają prace nad ustaleniem kryteriów podziału unijnej pomocy wśród producentów mleka.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senator Alicji Chybickiej

skierowane do ministra zdrowia Mariana Zembali

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura zwróciła się pani profesor Jadwiga Moll, kierownik Kliniki Kardiologii w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polski w Łodzi z prośbą o interwencję w sprawie objęcia refundacją profilaktyki zakażeń dróg oddechowych wywoływanych wirusem RS u dzieci z istotną hemodynamicznie wrodzoną wadą serca.

W ubiegłym roku rozpoczęto formalne starania o objęcie refundacją paliwizumabu stosowanego w zapobieganiu ciężkiej chorobie dolnych dróg oddechowych wywoływanej wirusem RS.

Rada Przejrzystości w dokumencie nr 68/2015 z dnia 25 maja 2015 r. uznaje za zasadne objęcie refundacją produktu leczniczego Synagis (paliwizumab) we wskazaniu: zapobieganie ciężkiej chorobie dolnych dróg oddechowych wywołanej wirusem RS u dzieci z istotną hemodynamicznie wrodzoną wadą serca. W uzasadnieniu możemy znaleźć informacje między innymi o udowodnionej naukowo skuteczności leku w zapobieganiu zakażeniom RSV oraz o braku innych skutecznych metod profilaktyki zakażenia. Ponadto stosowanie produktu leczniczego Synagis przyczynia się istotnie do redukcji ciężkich powikłań, zmniejszając tym samym okres hospitalizacji. Paliwizumab jest refundowany w większości krajów Unii Europejskiej. Z informacji przekazanych przez profesor Moll wynika, że dzięki refundacji rocznie około trzystu dzieci z HSCHD uzyskałoby ochronę przed wirusem RS.

Brak refundacji paliwizumabu powoduje nierówność w dostępie do leczenia, gdyż obecnie w Polsce grupą objętą immunoprofilaktyką są dzieci urodzone przedwcześnie oraz z potwierdzoną klinicznie dysplazją oskrzelową.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zainteresowanie się tym istotnym problemem oraz przychylenie się do stanowiska Rady Przejrzystości i objęcie refundacją produktu leczniczego Synagis w wymienionym wskazaniu.

*Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka*

Odpowiedź

Warszawa, 2015.10.27

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Alicji Chybickiej przesłane pismem znak: BPS/043-82-3518/15 z dnia 12 października 2015 r. w sprawie dostępności do profilaktyki RSV u dzieci z wadami serca, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Regulacje prawne związane z procesem objęcia refundacją produktów leczniczych zostały określone w przepisach ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 345). Zgodnie z przepisami przywołanej ustawy Minister Zdrowia ogłasza, raz na dwa miesiące, w drodze obwieszczenia, wykazy refundowanych

leków, w stosunku do których wydano ostateczne decyzje administracyjne o objęciu refundacją. Minister Zdrowia, mając na uwadze uzyskanie jak największych efektów zdrowotnych w ramach dostępnych środków publicznych, wydaje decyzję o objęciu produktu leczniczego refundacją przy uwzględnieniu kryteriów określonych w art. 12 ustawy refundacyjnej;

- 1) Stanowisko Komisji Ekonomicznej;
- 2) Rekomendacja Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji;
- 3) Istotność stanu klinicznego, którego dotyczy wniosek o objęcie refundacją;
- 4) Skuteczność kliniczna i praktyczna;
- 5) Bezpieczeństwo stosowania;
- 6) Relacja korzyści zdrowotnych do ryzyka stosowania;
- 7) Stosunek kosztów do uzyskiwanych efektów zdrowotnych dotychczas refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobów medycznych, w porównaniu z wnioskowanym;
- 8) Konkurencyjność cenowa;
- 9) Wpływ na wydatki podmiotu zobowiązanego do finansowania świadczeń ze środków publicznych i świadczeniobiorców;
- 10) Istnienie alternatywnej technologii medycznej, w rozumieniu ustawy o świadczeniach, oraz jej efektywności klinicznej i bezpieczeństwa stosowania;
- 11) Wiarygodność i precyzja oszacowań kryteriów, o których mowa w pkt 3–10;
- 12) Priorytety zdrowotne określone w przepisach wydanych na podstawie art. 31a ust. 2 ustawy o świadczeniach;
- 13) Wysokość progu kosztu uzyskania dodatkowego roku życia skorygowanego o jakość, ustalonego w wysokości trzykrotności Produktu Krajowego Brutto na jednego mieszkańca, o którym mowa w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 2000 r. o sposobie obliczania wartości rocznego produktu krajowego brutto (Dz. U. Nr 114, poz. 1188 oraz z 2009 r., Nr 98, poz. 817), a w przypadku braku możliwości wyznaczenia tego kosztu – koszt uzyskania dodatkowego roku życia

– biorąc pod uwagę inne możliwe do zastosowania w danym stanie klinicznym procedury medyczne, które mogą być zastąpione przez wnioskowany lek, środek spożywczy specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrób medyczny.

Zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy o refundacji Wnioskodawca może złożyć do ministra właściwego do spraw zdrowia wnioski o objęcie refundacją i ustalenie urzędowej ceny zbytu leku. Tym samym Minister Zdrowia działa na wniosek Wnioskodawcy określonego w ustawie o refundacji.

Uprzejmie informuję, iż wnioski o objęcie refundacją i ustalenie urzędowej ceny zbytu dla produktów zawierających palivizumabum wpłynęły do Ministerstwa Zdrowia. Następnie po ocenie formalnej oraz uzgodnieniu treści programu lekowego pomiędzy Wnioskodawcą a ministrem właściwym do spraw zdrowia, dokumentacja została przekazana do Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji w celu przygotowania:

- 1) analizy weryfikacyjnej Agencji;
- 2) stanowiska Rady Przejrzystości;
- 3) rekomendacji Prezesa Agencji.

W tym miejscu należy podkreślić, iż wprawdzie Stanowisko Rady Przejrzystości nr 68/2015 z dnia 25 maja 2015 roku w sprawie oceny leku Synagis (palivizumabum), we wskazaniu: zapobieganie ciężkiej chorobie dolnych dróg oddechowych wywołanej wirusem RS u dzieci z istotną hemodynamicznie, wrodzoną wadą serca jest pozytywne, jednakże jest ono pozytywne warunkowo. Stanowisko jest pozytywne w zakresie aspektów klinicznych (skuteczności leku), natomiast negatywnie odnosi się do proponowanych warunków cenowych: *Jednocześnie Rada uznaje proponowany instrument dzielenia ryzyka za niewystarczający.*

Natomiast Prezes AOTMiT w rekomendacji nr 43/2015 z dnia 25 maja 2015 r. nie rekomenduje objęcia refundacją leku Synagis w ramach programu lekowego: zapobieganie ciężkiej chorobie dolnych dróg oddechowych wywołanej wirusem RS u dzieci z istotną hemodynamicznie, wrodzoną wadą serca (ICD-1-Q20-Q24), Prezes AOTMiT

rekomenduje refundację ww. produktów we wnioskowanym wskazaniu pod warunkiem obniżenia ceny lub wprowadzenia instrumentu dzielenia ryzyka, który zapewni obniżenie ceny paliwizumabu lub kosztów terapii paliwizumabem. Powyższą rekomendację Prezes AOTMiT uzasadnia wykazaną skutecznością paliwizumabu nad brakiem profilaktyki w zapobieganiu zakażeniom wirusem RS u dzieci z istotną hemodynamicznie, wrodzoną wadą serca. Prezes AOTMiT wyraził zastrzeżenie co do profilu bezpieczeństwa Synagisu, ponieważ prawdopodobnie jego stosowanie przyczynia się do zwiększenia liczby infekcji spowodowanej innymi czynnikami patogennymi.

Następnie, zgodnie z opisaną w ustawie refundacyjnej procedurą o objęciu refundacją i ustalenie urzędowej ceny zbytu dla wnioskowanego leku, dokumentacja została przekazana do Komisji Ekonomicznej celem przeprowadzenia negocjacji pomiędzy przedstawicielami Wnioskodawcy, a członkami Zespołu Negocjacyjnego.

W dniu 18 czerwca 2015 r. zostały przeprowadzone negocjacje cenowe. Następnie w dniu 25 czerwca 2015 r. Komisja Ekonomiczna podjęła uchwały, w których zaproponowaną ofertę cenową Komisja uznała za nieodpowiednią. Następnie cała dokumentacja została przekazana Ministrowi Zdrowia.

Minister Zdrowia, rozpatrując sprawę w oparciu o zebrane dokumenty, mając na uwadze uzyskanie jak największych efektów zdrowotnych w ramach dostępnych środków publicznych, biorąc pod uwagę kryteria określone w art. 12 ustawy o refundacji oraz inne możliwe do zastosowania w danym stanie klinicznym procedury medyczne, które mogą być zastąpione przez wnioskowaną technologię lekową, odmówił objęcia refundacją leku Synagis w ramach programu lekowego „Zapobieganie ciężkiej chorobie dolnych dróg oddechowych wywołanej wirusem RS u dzieci z istotną hemodynamicznie wrodzoną wadą serca (ICD-10 Q20-Q24)” z uwagi na niespełnienie następujących kryteriów:

- Stanowisko Komisji Ekonomicznej,
- Rekomendacja Prezesa Agencji,
- Stosunek kosztów do uzyskiwanych efektów zdrowotnych dotychczas refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobów medycznych, w porównaniu z wnioskowanym,
- Wpływ na wydatki podmiotu zobowiązanego do finansowania świadczeń ze środków publicznych i świadczeniobiorców,
- Wysokość progu kosztu uzyskania dodatkowego roku życia skorygowanego o jakość, ustalonego w wysokości trzykrotności Produktu Krajowego Brutto na jednego mieszkańca, o którym mowa w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 2000 r. o sposobie obliczania wartości rocznego produktu krajowego brutto (Dz. U. Nr 114, poz. 1188 oraz z 2009 r. Nr 98, poz. 817), a w przypadku braku możliwości wyznaczenia tego kosztu – koszt uzyskania dodatkowego roku życia.

W dniu 23 września 2015 r. Wnioskodawca złożył wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, które zgodnie z ustawą o refundacji może być prowadzone maksymalnie do 180 dni z wyłączeniem czasu, kiedy na wniosek Wnioskodawcy postępowanie administracyjne zostanie zawieszona.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Igor Radziewicz-Winnicki

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do minister infrastruktury i rozwoju Marii Wasiak

Szanowna Pani Minister!

Z radością przyjąłem informację o rozszerzeniu rozkładu jazdy pociągów Pendolino, które będą dojeżdżały aż do Kołobrzegu. To optymistyczna zapowiedź zmniejszenia poziomu wykluczenia komunikacyjnego mieszkańców zachodniej części województwa pomorskiego, którzy będą teraz mogli wybrać kolej jako wygodny i szybki środek transportu np. ze Słupska do Warszawy.

W związku z powyższą informacją i pojawiającymi się wątpliwościami zwracam się z prośbą o uwzględnienie w rozkładzie pociągów Pendolino stacji w Lęborku, mieście powiatowym położonym na trasie kolejowej Gdynia – Słupsk – Kołobrzeg.

Lębork to czterdziestotysięczny ośrodek miejski, siedziba władz powiatowych i ważny węzeł komunikacyjny dla całego regionu. Lęborski dworzec kolejowy został w 2014 r. gruntownie zmodernizowany i odnowiony. Jest on przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych, zastosowano tu nowoczesne rozwiązania wykorzystywane na większych dworcach w Polsce. Na zaawansowanym etapie jest realizacja przedsięwzięcia o nazwie „Lęborski węzeł przesiadkowy zlokalizowany przy dworcu PKP w Lęborku”, które przewiduje budowę centrum przesiadkowego łączącego w sposób kompleksowy transport indywidualny (samochody, rowery) i zbiorowy (prywatni przewoźnicy, PKS, PKP). Starostwo Powiatowe w Lęborku rozpoczyna obecnie konsultacje „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla powiatu lęborskiego”, którego celem jest usprawnienie dojazdu mieszkańców miejscowości w regionie do Lęborka jako głównego węzła komunikacyjnego. Wszystkie te działania wpisują się w wieloletnie, konsekwentne starania władz samorządowych powiatu, miasta oraz okolicznych gmin na rzecz sprawnego transportu i rozwoju infrastruktury.

Lęborzanie i mieszkańcy powiatu są aktywnymi obywatelami, którym zależy na rozwijaniu swojej mobilności. W mieście brakuje bezpośrednich połączeń z Warszawą – podróż pociągiem zajmuje nawet kilkanaście godzin – nie funkcjonują tu prywatne połączenia autobusowe ze stolicą. Pociągi Pendolino zatrzymujące się w Lęborku będą znacznym ułatwieniem dla mieszkańców regionu podróżujących służbowo i prywatnie po kraju. Ponadto zwiększy się również liczba potencjalnych klientów PKP.

Istotną kwestią przemawiającą za potrzebą wpisania Lęborka w rozkład jazdy pociągów Pendolino jest także kilkusetletnia rzesza turystów, którzy poprzez Lębork podróżują każdego roku do nadmorskiej Łeby. Obecnie nie wybierają oni kolei jako środka dojazdowego z uwagi na ograniczoną i często nieatrakcyjną ofertę. Pociągi Pendolino zatrzymujące się w Lęborku stworzą warunki do przejęcia przez PKP ogromnej liczby klientów podróżujących po Pomorzu w celach turystycznych.

W związku z przedstawionymi wyżej argumentami proszę o wnikliwe przyjrzenie się kwestii rozkładu jazdy pociągów Pendolino z uwzględnieniem stacji w Lęborku oraz przychylnie ustosunkowanie się do mojej prośby popartej przekazywanymi do mnie apelami mieszkańców.

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 21 października 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie, złożone przez Pana Senatora Kazimierza Kleinę na 82. posiedzeniu Senatu w dniu 1 października 2015 r., dotyczące *zatrzymywania się pociągu Pendolino na stacji w Łęborku* przedstawiam poniższe informacje.

Połączenia kolejowe wykonywane pociągami kategorii EIC Premium (*Pendolino*) mają charakter komercyjny i nie są przedmiotem umowy o świadczenie usług publicznych w zakresie międzywojewódzkich kolejowych przewozów pasażerskich, zawartej pomiędzy ministrem właściwym do spraw transportu a spółką PKP Intercity SA. W związku z tym Minister Infrastruktury i Rozwoju nie ma możliwości bezpośredniego wpływu na decyzję przewoźnika w kwestii prowadzonej przez niego – na własne ryzyko ekonomiczne – działalności przewozowej.

Z informacji uzyskanych w sprawie od PKP Intercity SA wynika, że przewoźnik nie planuje zatrzymywania pociągu *Pendolino* w Łęborku. Decyzję motywuje faktem, że w dokumentacji projektu związanego z zakupem składów ED250, tzw. *Pendolino* są ściśle określone trasy, po których może poruszać się ten pociąg – dokumentacja przewiduje kursowanie pociągów *Pendolino* tylko do stacji Gdynia Główna. Wydłużenie trasy poza stację Gdynia Główna w kierunku Łęborka wymagałoby uzyskania zgody Komisji Europejskiej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I ROZWOJU
Dorota Pyć
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister infrastruktury i rozwoju Marii Wasiak

W ostatnim czasie coraz częściej artykułowane są wątpliwości co do tego, czy w aktualnym stanie prawnym członkowie spółdzielni mieszkaniowej oraz inni mieszkańcy budynków spółdzielczych są należycie chronieni przed skutkami ewentualnej niewypłacalności spółdzielni. Wprawdzie wedle ogólnej zasady wyrażonej w prawie spółdzielczym członek spółdzielni nie może ponosić odpowiedzialności wobec wierzycieli spółdzielni za zaciągnięte przez nią zobowiązania, niemniej jednak szczegółowe regulacje prawne nierzadko są na tyle niejednoznaczne, że mogą rodzić obawy o możliwość skutecznego i efektywnego zabezpieczenia słuszych interesów mieszkańców spółdzielni mieszkaniowej.

Okazuje się bowiem, że w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego w odniesieniu do obciążonej hipoteką nieruchomości, na której położony jest budynek z lokalami, hipoteka ta mogłaby zostać przekształcona w hipotekę łączną i tym samym obciążyć księgi wieczyste prowadzone dla nieruchomości lokalowych. Podobna sytuacja może mieć miejsce w przypadku upadłości likwidacyjnej spółdzielni mieszkaniowej. Do takich wniosków prowadzi analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego przywołanego w wystąpieniu generalnym rzecznika praw obywatelskich z dnia 23 lipca 2015 r. Wystąpienie to zostało sformułowane na kanwie problemów, z jakimi borykają się mieszkańcy jednej ze stołecznych spółdzielni mieszkaniowych.

Proszę zatem Panią Minister o wnikliwe zbadanie zaprezentowanego problemu i o ewentualne podjęcie stosownych działań legislacyjnych w celu zapewnienia skutecznej ochrony słuszych interesów osób posiadających tytuły prawne do lokali w ramach spółdzielni mieszkaniowych.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 30 października 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do przekazanego przy piśmie z dnia 12 października 2015 r., znak: BPS/043-82-3521/15 oświadczenia złożonego przez senatora Ryszarda Knosalę podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 października 2015 r., w sprawie przekształcenia hipoteki ustanowionej dla nieruchomości spółdzielni mieszkaniowej w hipotekę łączną uprzejmie informuję, że problematyka poruszona w oświadczeniu była przedmiotem analizy, m.in. w związku z wystąpieniem Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 23 lipca 2015 r., o którym wspomina Pan senator.

Przedstawiając poniżej stanowisko w tej kwestii jednocześnie informuję, że w związku z tym, iż ww. wystąpienie dotyczy kwestii będących również we właściwości Ministerstwa Sprawiedliwości, stanowisko Ministra Infrastruktury i Rozwoju zostało opracowane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.

Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1222, z późn. zm.), dalej u.s.m., przewiduje unormowania, które pozwalają członkom spółdzielni mieszkaniowych na kontrolowanie i współdecydowanie o sprzedaży nieruchomości przez spółdzielnię oraz obciążaniu nieruchomości spółdzielni hipoteką. Zauważyć należy, że stosownie do art. 1 ust. 7 u.s.m., w zakresie nieuregulowanym w ustawie, do spółdzielni mieszkaniowej stosuje się przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2013 r. poz. 1443, z późn. zm.), dalej u.p.s. Zgodnie z art. 38 §1 pkt 5 u.p.s., do wyłącznej własności walnego zgromadzenia spółdzielni należy m.in. podejmowanie uchwał w sprawie zbycia nieruchomości, zbycia zakładu lub innej wyodrębnionej jednostki organizacyjnej.

Ponadto, stosownie do art. 8³ ust. 9 u.s.m., uchwałę (walnego zgromadzenia spółdzielni mieszkaniowej) uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu. Jednakże w sprawach likwidacji spółdzielni, przeznaczenia majątku pozostałego po zaspokojeniu zobowiązań likwidowanej spółdzielni, zbycia nieruchomości, zbycia zakładu lub innej wyodrębnionej jednostki organizacyjnej – do podjęcia uchwały konieczne jest, aby w posiedzeniach wszystkich części walnego zgromadzenia, na których uchwała była poddana pod głosowanie, uczestniczyła łącznie co najmniej połowa ogólnej liczby uprawnionych do głosowania, chyba że statut stanowi inaczej.

Podobne uprawnienia kontrolne dla członków spółdzielni przewidziano w przypadku ustanowienia hipoteki na nieruchomości spółdzielni zabezpieczającej udzielony spółdzielni kredyt. W celu skutecznego obciążenia nieruchomości hipoteką zarząd spółdzielni musi dysponować zgodą zarówno rady nadzorczej (art. 46 §1 pkt 3 u.p.s.), jak i większości członków mających prawa do lokali w budynkach znajdujących się na tej nieruchomości (art. 6 ust. 4 i 5 u.s.m.). Zgodnie z art. 6 ust. 4 i 5 u.s.m., jeżeli kredyt zaciągany przez spółdzielnię ma być zabezpieczony hipoteką ustanowioną na nieruchomości, której spółdzielnia jest właścicielem, a osoby niebędące członkami spółdzielni lub członkowie spółdzielni są uprawnieni z tytułu spółdzielczych praw do lokali w budynku na tej nieruchomości lub zawarto z tymi członkami umowy o budowę lokali na tej nieruchomości, to zawarcie umowy kredytu wymaga również pisemnej zgody większości tych członków spółdzielni oraz osób niebędących członkami. Warunek ten stosuje się także do zmiany umowy kredytu polegającej na zmianie sposobu zabezpieczenia spłaty zaciągniętego kredytu przez ustanowienie hipoteki. Środki finansowe pochodzące z tego kredytu przeznacza się wyłącznie na potrzeby tej nieruchomości.

W doktrynie prawa przyjmuje się, że dla zabezpieczenia oznaczonej wierzytelności pieniężnej (zaciągniętego kredytu bankowego) nie można ustanowić hipoteki na innej nieruchomości niż ta, na której ma być realizowane zadanie inwestycyjne, oraz że pisemnej zgody większości członków spółdzielni nie można zastąpić uchwałą walnego zgromadzenia.

Wskazać należy, że naruszenie którejkolwiek z dwóch przesłanek wymienionych w art. 6 ust. 4 u.s.m. stwarza dla sądu wieczystoksięgowego przeszkodę w dokonaniu w księdze wieczystej wpisu hipoteki, o którym mowa w art. 67 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2013 r. poz. 707, z późn. zm.).

W przypadku hipotek ustanawianych w celach zabezpieczenia wierzytelności innej niż kredyt, o której mowa w art. 6 ust. 4 u.s.m., zastosowanie znajdzie art. 46 §1 pkt 3 u.p.s., stosownie do którego do zakresu działania rady nadzorczej (spółdzielni) należy podejmowanie uchwał w sprawie nabycia i obciążenia nieruchomości oraz nabycia zakładu lub innej jednostki organizacyjnej. Uchwała rady nadzorczej zezwalająca na nabycie lub obciążenie nieruchomości jest przesłanką ważności umowy zawieranej przez zarząd w imieniu spółdzielni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1999 r. III KKN 682/98). Pod pojęciem obciążania nieruchomości należy rozumieć w szczególności ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości, np. hipoteki.

Przechodząc do skutków ogłoszenia upadłości spółdzielni mieszkaniowej (odpowiednio również wszczęcia postępowania egzekucyjnego i likwidacyjnego) związanych z możliwością obciążenia hipoteką łączną prawa odrębnej własności lokali powsta-

łych z mocy prawa jako efekt sprzedaży majątku spółdzielni (własności lub użytkowania wieczystego nieruchomości), podnieść należy, iż normy prawa upadłościowego jako generalną zasadę przyjmują, że sprzedaż składników majątku upadłego powoduje wygaśnięcie praw je obciążających, z wyjątkiem praw wymienionych w ustawie (por. art. 313 i art. 317 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, dalej p.u.n.). Tym samym, sprzedaż nieruchomości upadłego obciążonej hipoteką wiąże się z wygaśnięciem hipoteki, co z kolei pociąga za sobą nabycie prawa dla zabezpieczonego wierzyciela do zaspokojenia wartości wygasłego prawa z ceny uzyskanej ze sprzedaży obciążonego składnika mienia.

W przypadku spółdzielczych własnościowych praw do lokalu mieszkalnego, prawo upadłościowe przewiduje wyjątek, gwarantując posiadaczom tych praw możliwość przekształcenia ograniczonego prawa rzeczowego w prawo własności (art. 86 p.u.n.), a ponadto u.s.m. w art. 17¹⁸ gwarantuje przekształcenie spółdzielczych własnościowych praw w prawo własności w przypadku nabycia majątku spółdzielni przez inny podmiot niż spółdzielnia. Rozwiązania te mają charakter ochrony, gdyż ich brak powodowałby, że sprzedaż majątku upadłej spółdzielni mieszkaniowej pociągałaby za sobą wygaśnięcie spółdzielczych praw własnościowych z prawem do zaspokojenia z ceny sprzedaży w trybie art. 345 i następnych p.u.n.

Mając na uwadze art. 75 Konstytucji rozwiązania te należy uznać za właściwe, gdyż zapewniają posiadaczom spółdzielczych własnościowych praw status odpowiadający prawom właściciela lokalu mieszkalnego/domu jednorodzinnego.

W odniesieniu do interpretacji przepisów prawa upadłościowego w powiązaniu z art. 76 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, zaprezentowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, należy wskazać, że w dostępnych uzasadnieniach orzeczeń, w których wypowiedziano stanowisko, iż ustanowienie odrębnej własności lokali, także w trybie art. 17¹⁸ u.s.m., stanowi podział nieruchomości ze skutkiem przewidzianym w art. 76 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, stan faktyczny przedstawiony w tych orzeczeniach wskazuje na istnienie hipoteki przymusowej łącznej w momencie sprzedaży majątku spółdzielni. Były to więc przypadki, gdy nie tylko nieruchomość spółdzielni (własność lub użytkowanie wieczyste), ale także poszczególne spółdzielcze własnościowe prawa do lokalu były obciążone hipoteką. W takiej sytuacji trudno nie zgodzić się z tezą wyrażoną przez Sąd Najwyższy, wedle której sprzedaż w ramach postępowania upadłościowego majątku spółdzielni nie powinna powodować wygaśnięcia hipoteki przymusowej łącznej istniejącej na tych prawach spółdzielczych, które przekształcają się w odrębną własność i de facto nie stanowią przedmiotu transakcji sprzedaży (por. orzeczenia SN wydane w sprawach: II CSK 537/13, II CSK 541/13, II CSK 550/13, II CSK 349/13, II CSK 535/13, II CSK 357/13), albowiem nie zachodzi tutaj możliwość zaspokojenia się wierzyciela z ceny sprzedaży własnościowego prawa spółdzielczego (prawo to nie jest przedmiotem zbycia). W stanie faktycznym, który stanowił kanwę orzeczeń Sądu Najwyższego, hipoteka obciążająca nowo powstałe nieruchomości lokalowe nie powstała więc dlatego, że „zadziałał” art. 76 ustawy o księgach wieczystych i hipotece i istniejąca uprzednio na nieruchomości przekształciła się ex lege w hipotekę łączną, ale dlatego, że ulegające przekształceniu prawa własnościowe do lokali spółdzielczych były już obciążone hipoteką.

Jakościowo inną sytuacją jest natomiast taka, w której w dniu sprzedaży majątku spółdzielni mieszkaniowej hipoteka jest ustanowiona wyłącznie na nieruchomości spółdzielni (własności, użytkowaniu wieczystym), a nie na poszczególnych spółdzielczych prawach własnościowych (do lokalu, domu jednorodzinnego). W takiej bowiem sytuacji sprzedaż nieruchomości pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki (por. 313 ust. 2 p.u.n.) i prawo takie (jako już nieistniejące) nie może przekształcić się w hipotekę łączną obciążającą wyodrębnione lokale. Stanowisko to jest spójne z funkcją, jaką spełniają w praktyce własnościowe spółdzielcze prawa, które są w istocie w wielu aspektach zrównane z prawem własności, chociażby przez to, że możliwe jest ustanowienie na nich hipoteki.

Rozważając możliwe zmiany regulacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, należy mieć na względzie, że rozwiązania mające na celu wyeliminowanie powstawania hipoteki łącznej w przypadku wyodrębnienia z nieruchomości spółdzielni

(obciążonej hipoteką) nieruchomości lokalowej na rzecz podmiotu innego niż spółdzielnia funkcjonowały już na gruncie przedmiotowej ustawy. Do dnia 31 grudnia 2006 r. obowiązywał bowiem art. 44 ust. 1 u.s.m., który stanowił, że z chwilą ustanowienia odrębnej własności lokali w nieruchomościach stanowiących własność spółdzielni mieszkaniowych hipoteki obciążające te nieruchomości w dniu wejścia w życie ustawy wygasły. Art. 44 ust. 2 u.s.m. stanowił, że w przypadkach, o których wyżej mowa, spółdzielnia mieszkaniowa zobowiązana była obciążyć inną nieruchomość stanowiącą jej własność hipoteką, w celu zabezpieczenia wierzytelności poprzednio zabezpieczonej hipoteką, która wygasła. Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2005 r. Trybunał Konstytucyjny, w sprawie o sygn. akt SK 10/05 orzekł o niezgodności ww. przepisów z art. 64 ust. 2 w związku z art. 2, art. 20 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

Ustawą z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873, z późn. zm.) z dniem 31 lipca 2007 r. w art. 44 dodane zostały ust. 1¹ i 2¹, stanowiące – podobnie jak przepisy derogowane wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego – *lex specialis* w stosunku do art. 76 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Art. 44 ust. 1¹ u.s.m. stanowił, że w przypadku podziału nieruchomości będącej własnością spółdzielni, polegającego na ustanowieniu odrębnej własności choćby jednego lokalu na rzecz osoby innej niż spółdzielnia, obciążonej hipoteką istniejącą w dniu wejścia w życie ustawy, zabezpieczającą kredyt, z którego środki finansowe przeznaczono na potrzeby tej nieruchomości, hipoteka łączna nie powstaje. Jeżeli członek spółdzielni, na rzecz którego spółdzielnia dokonuje przeniesienia prawa odrębnej własności lokalu lub budynku dokonał wszystkich spłat, o których mowa w przepisach u.s.m., to uzyskuje on prawo odrębnej własności lokalu lub nieruchomości bez ograniczeń hipotecznych, z zastrzeżeniem art. 45 ust. 1. Z kolei wedle art. 44 ust. 2¹ u.s.m. dokonanie podziału, o którym mowa w ust. 1¹, powodowało wygaśnięcie hipoteki obciążającej nieruchomość w dniu wejścia w życie uchwały zabezpieczającej kredyt, z którego środki finansowe przeznaczono na potrzeby innej nieruchomości. W celu zabezpieczenia kredytu zabezpieczonego poprzednio hipoteką, która wygasła, spółdzielnia niezwłocznie zobowiązana była obciążyć hipoteką nieruchomość, na potrzeby której przeznaczone zostały środki pochodzące z tego kredytu, lub inną nieruchomość.

W ocenie ustawodawcy nowe regulacje nie doprowadziły jednak do sanacji konstytucyjności u.s.m. we wskazanym zakresie i z dniem 4 grudnia 2012 r. zostały one uchylone (art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2012 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych – Dz. U. poz. 989). W przekonaniu projektodawców zmiany ustawy nie było bowiem możliwe skuteczne naprawienie przepisów art. 44 ust. 1¹ i 2¹ u.s.m. z poszanowaniem wszelkich zasad i wartości konstytucyjnych. Natomiast ewentualna ingerencja w treść art. 44 u.s.m. mogłaby prowadzić do dalszego pogłębienia problemu pokrzywdzenia niektórych wierzycieli hipotecznych.

Odnosząc się zatem do postulatu podjęcia działań legislacyjnych w celu zagwarantowania członkom spółdzielni mieszkaniowych, oraz pozostałym osobom posiadającym tytuły prawne do lokali w ramach spółdzielni mieszkaniowych, ochrony przed przerzucaniem na nich odpowiedzialności za długi spółdzielni oraz zapewnienia pełnej spójności pomiędzy przepisami prawa dotyczącymi tej problematyki, informuję Pana Marszałka, że wobec tego, iż nie zostały rozpatrzone przez Parlamentarzystów wchodzących w skład sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego wszystkie wniesione do niej projekty ustaw, w Ministerstwie podjęto prace nad rozwiązaniami, które będą mogły być wykorzystane w celu wprowadzenia zmian legislacyjnych odnoszących się m.in. do opisywanego problemu w kolejnej kadencji Sejmu. W ramach roboczej współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości omawiano m.in. propozycje zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, z późn. zm.) mające na celu wyłączenie spod egzekucji środków wpłacanych na podstawie u.s.m. na poczet opłat eksploatacyjnych za zajmowane lokale. Kwestie podniesione w niniejszym wystąpieniu będą przedmiotem analizy w ramach prowadzonych prac nad propozycjami rozwiązań w tym zakresie.

Jednocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż przedstawiając propozycje rozwiązania omawianego problemu należy mieć na uwadze kwestie podniesione przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 21 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 10/05, a w szczególności pogląd Trybunału, że w przypadku instytucji hipoteki ustawodawca, dokonując ewentualnych zmian, winien zachować wyjątkową wstrzeźliwość i ostrożność. Stanowi ona bowiem fundament kultury prawnej i kształtowanego na jej bazie ładu normatywnego. Ewentualnie prace nad zmianą przepisów powinny mieć zatem na względzie zarówno interes członków spółdzielni, jak i wierzycieli spółdzielni.

Z wyrazami szacunku

MINISTER

z up. Paweł Orłowski

Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Celem uchwalonej przed trzema laty ustawy o języku migowym i innych środkach komunikowania się było przede wszystkim zapobieżenie wykluczeniu osób głuchych z życia społecznego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dla tych osób – jeśli nie znają w wystarczającym stopniu języka polskiego – jedynym w pełni zrozumiałym językiem jest język migowy.

W toku kontroli przeprowadzonej niedawno przez Najwyższą Izbę Kontroli – „Świadczenie usług publicznych osobom posługującym się językiem migowym” – dostrzeżono potrzebę nowelizacji niektórych zapisów wskazanej na wstępie ustawy. Postulowane zmiany dotyczą między innymi wprowadzenia obowiązku odrębnego oznakowania dostępności udogodnień adresowanych do osób głuchych – zamiast ogólnego symbolu wskazującego na niepełnosprawność byłoby to bardziej konkretne oznaczenie, mianowicie symbol przekreślonego ucha lub migających dłoni. Ponadto, zważywszy na potrzeby osób niesłyszących, które sprawnie posługują się jedynie językiem migowym, należałoby wprowadzić obowiązek zamieszczania stosownych informacji także w formie komunikatu audiowizualnego nagranych w języku migowym. Z tych samych względów warto rozważyć wprowadzenie obowiązku zapewnienia przez podmiot publiczny przetłumaczonych na język migowy dokumentów niezbędnych do załatwienia danej sprawy.

Biorąc to pod uwagę, proszę Pana Ministra o podjęcie niezbędnych działań w celu nowelizacji przepisów ustawy we wskazanym zakresie. Jestem przekonany, że proponowane rozwiązania przyczynią się do dalszego znoszenia barier w komunikacji osób niesłyszących z instytucjami publicznymi.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 2015.11.13

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na przesłane przy piśmie z dnia 12 października br., znak BPS/043-82-3522/15, oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosalę podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 października br., w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się (Dz. U. z 2011 r., Nr 209, poz. 1243 ze zm.), uprzejmie wyjaśniam, że funkcjonowanie ww. ustawy jest na bieżąco analizowane, m.in. na podstawie informacji przekazywanych przez organy administracji publicznej w związku z art. 27 ust. 1 ustawy.

Chciałbym podkreślić, że niezwykle istotne jest, aby osoby niedosłyszące, niesłyszące i głuchoniewidome – mające trudności w komunikowaniu się, miały swobodny dostęp do organów administracji publicznej.

W związku z powyższym w kwietniu 2014 r. Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych wystosował apel do dyrektorów generalnych wszystkich ministerstw oraz starostów powiatowych i urzędów gminnych (za pośrednictwem starostów). W apelu Pełnomocnik zwrócił m.in. uwagę na obowiązek upowszechniania informacji

o usługach pozwalających na komunikowanie się, w szczególności o środkach wspierających komunikowanie się, wynikający z przepisu art. 9 ust. 3 ustawy o języku migowym (...).

Odnosząc się do konieczności tłumaczenia na język migowy komunikatów na stronach internetowych wyjaśniam, że zgodnie z załącznikiem nr 4 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie *Krajowych Ram Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych* (Dz. U. poz. 526, z późn. zm.) informacje audiowizualne publikowane w internecie muszą zostać opatrzone w udogodnienia dla osób niewidomych i niedosłyszących. Jeżeli chodzi o osoby niesłyszące, w przypadku formatów audio należy dokonać transkrypcji, zaś w przypadku audiowideo uzupełnić je o napisy i/lub tłumaczenie w języku migowym. Rozporządzenie nie nakłada obowiązku tłumaczenia tekstów na język migowy.

Ponadto, w zakresie dotyczącym tłumaczenia na język migowy różnego rodzaju dokumentów pragnę podkreślić, że zgodnie z art. 27 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.) w Polsce językiem urzędowym jest język polski. Tym językiem posługują się wszystkie organy państwowe oraz w tym języku wydawane są akty prawne. Należy podkreślić, że celem ustawy o języku migowym (...) było ułatwienie dostępu osobom uprawnionym do organów administracji publicznej poprzez zapewnienie tłumaczenia z fonicznego języka polskiego na język migowy. Ponadto należy wskazać na kwestię braku w Polsce zawodu tłumacza przysięgłego języka migowego, bowiem zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego (Dz. U. z 2015 r. poz. 487 z późn. zm.), przepisów ustawy nie stosuje się do tłumaczy języka migowego oraz innych systemów komunikacji niebędących językami naturalnymi. Problem ten był rozpatrywany na posiedzeniu Polskiej Rady Języka Migowego, gdzie przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości wyjaśnił złożoność tego problemu, w tym wskazał na brak możliwości złożenia podpisu i sporządzenia tłumaczenia na piśmie.

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

W art. 7 pkt 5 ustawy o świadczeniach rodzinnych przesądzono, że jeśli względem osoby samotnie wychowującej dziecko nie zostało zasądzone świadczenie alimentacyjne na rzecz dziecka od jego rodzica, to osobie takiej nie przysługuje zasiłek rodzinny. Z obowiązku spełnienia tego wymogu wyłączone są przypadki, kiedy rodzice lub jedno z rodziców dziecka nie żyje, ojciec dziecka jest nieznany, powództwo o ustalenie świadczenia alimentacyjnego od drugiego z rodziców zostało oddalone, a także wtedy, gdy sąd zobowiązał jednego z rodziców do ponoszenia całkowitych kosztów utrzymania dziecka i nie zobowiązał drugiego z rodziców do płacenia świadczenia alimentacyjnego na rzecz tego dziecka.

Przywołany stan prawny w istocie pozbawia prawa do zasiłku rodzinnego osoby samotnie wychowujące dziecko, którym przysługują alimenty na innej podstawie aniżeli wyrok sądowy, np. na podstawie ugody sądowej. Osoby te nierzadko są w trudnej sytuacji finansowej, lecz brak spełnienia przywołanej na wstępie przesłanki formalnej pozbawia je prawa do otrzymania rzeczowego wsparcia. Nadmienić wypada, że w ostatnim czasie na gruncie procedury cywilnej niejako preferuje się polubowne rozstrzygnięcie sporów, czego wynikiem jest właśnie upowszechnienie załatwiania spraw alimentacyjnych w drodze ugody.

Biorąc to pod uwagę, proszę Pana Ministra o przeanalizowanie opisanego problemu i o podjęcie stosownych działań w celu jego rozwiązania.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 29.10.2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wystąpienie z dnia 12 października 2015 r. (znak: BPS/043-82-3523/15), dotyczące oświadczenia senatora Ryszarda Knosali, złożonego podczas 82. posiedzenia Senatu RP, w sprawie nabywania prawa do zasiłku rodzinnego przez osoby samotnie wychowujące dziecko, uprzejmie informuję.

Zgodnie z art. 7 pkt 5 ustawy o świadczeniach rodzinnych, zasiłek rodzinny nie przysługuje, jeżeli osobie samotnie wychowującej dziecko nie zostało zasądzone świadczenie alimentacyjne na rzecz dziecka od jego rodzica, chyba że:

- a) rodzice lub jedno z rodziców dziecka nie żyje,
- b) ojciec dziecka jest nieznany,
- c) powództwo o ustalenie świadczenia alimentacyjnego od drugiego z rodziców zostało oddalone,
- d) sąd zobowiązał jednego z rodziców do ponoszenia całkowitych kosztów utrzymania dziecka i nie zobowiązał drugiego z rodziców do świadczenia alimentacyjnego na rzecz tego dziecka.

Natomiast art. 3 pkt 17a ustawy o świadczeniach rodzinnych definiuje osobę samotnie wychowującą dziecko jako pannę, kawalera, wdowę, wdowca, osobę pozostającą w separacji orzeczonej prawomocnym wyrokiem sądu, osobę rozwiedzioną, chyba że wychowuje wspólnie co najmniej jedno dziecko z jego rodzicem.

Z powyższych przepisów wynika zatem, że w przypadku ubiegania się o prawo do zasiłku rodzinnego przez osobę samotnie wychowującą dziecko, brak zasądzonych świadczeń alimentacyjnych od drugiego rodzica na rzecz dziecka, powoduje niemożność przyznania prawa do tego świadczenia, chyba że zachodzi jedna z okoliczności określona w art. 7 ust. 5 pkt a–d.

Założeniem przepisu art. 7 pkt 5 ustawy o świadczeniach rodzinnych jest bowiem, by zasiłek rodzinny był przyznawany dopiero po wyczerpaniu dochodzenia świadczeń alimentacyjnych od drugiego z rodziców. Przyjmując taki zapis ustawodawca uznał, że to rodzice w pierwszej kolejności powinni łożyć na utrzymanie dziecka i dopiero wtedy, gdy sąd orzeknie, że z jakichś powodów nie jest uzasadnione zasądzenie świadczeń alimentacyjnych od drugiego z rodziców i powództwo o alimenty oddali, można ubiegać się o finansowany z budżetu państwa zasiłek rodzinny na podstawie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Natomiast sformułowane w art. 7 ust. 5 ww. ustawy określenie „zasądzone świadczenie alimentacyjne” nie oznacza, że jedynie uzyskanie orzeczenia sądowego w formie wyroku może zostać uznane za spełnienie przesłanki warunkującej możliwość przyznania zasiłku rodzinnego osobie samotnie wychowującej dziecko. Przepisy dotyczące warunków przyznawania zasiłku rodzinnego nie wyłączają wcale z kręgu osób uprawnionych do tego świadczenia samotnych rodziców, którzy prawo dziecka do alimentów potwierdzą innym dokumentem pochodzącym lub zatwierdzonym przez sąd (np. postanowieniem sądu o zatwierdzeniu ugody).

Nie powinno zatem budzić żadnych wątpliwości, że na podstawie powyższych dokumentów można stwierdzić czy ziszcila się przesłanka określona w art. 7 pkt 5 ustawy o świadczeniach rodzinnych, a więc, czy osobie samotnie wychowującej dziecko zostało zasądzone świadczenie alimentacyjne na rzecz dziecka od jego rodzica.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej nie napływały jakiegokolwiek sygnały, które wskazywałyby, że organy realizujące zadania z zakresu świadczeń rodzinnych odmawiają przyznania prawa do zasiłku rodzinnego osobom samotnie wychowującym dziecko, w przypadku gdy taka osoba legitymuje się innym niż wyrok sądowy dokumentem (pochodzącym lub zatwierdzonym przez sąd) ustalającym alimenty na rzecz dziecka od drugiego z rodziców. Gdyby tak jednostkowa sytuacja miała jednak miejsce, to strona postępowania powinna wówczas skorzystać z przysługującej drogi odwoławczej i złożyć odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Z kolei na decyzję SKO służy stronie prawo do wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Elżbieta Seredyn
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Marii Koc

skierowane do minister kultury i dziedzictwa narodowego Małgorzaty Omilanowskiej

Szanowna Pani Minister!

W związku z licznymi apelami archeologów oraz obywateli zatroskanych o zachowanie Reduty Ordoña pragnę zapytać Panią Minister, czy istnieje centralnie opracowany plan badań oraz program spójnej ochrony tego odkrytego przez archeologów zabytku.

Czy sytuacja zabytku jest znana Pani Minister? Czy Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego prowadzi działania mające na celu zabezpieczenie reduty, dokładne jej przebadanie przez archeologów i znalezienie pomysłu na jej wyeksponowanie w przyszłości? Odnalezienie właściwego miejsca lokalizacji Reduty Ordoña jest wydarzeniem wielkiej wagi dla naszej kultury, wszak reduta to miejsce heroicznej walki Polaków o wolność w czasie powstania listopadowego. To także miejsce upamiętnione w słynnym poemacie Adama Mickiewicza.

Czy jest szansa, aby w przyszłości po przebadaniu, zabezpieczeniu i odrestaurowaniu miejsce to służyło edukacji historycznej i stało się jedną z autentycznych i najwartościowszych pamiątek historycznych w naszej stolicy? Czy są takie plany? Czy MKiDN prowadzi w tej sprawie rozmowy z władzami miasta stołecznego Warszawy?

*Z poważaniem
Maria Koc*

**Odpowiedź
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 7 marca 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pani Senator Marii Koc złożonym na 82. posiedzeniu Senatu RP w dniu 1 października 2015 r., przekazanym Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 października 2015 r. (BPS/043-82-3524/15), w sprawie zachowania Reduty Ordoña, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższego stanowiska.

Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków w dniu 16 listopada 2015 r. wpisał do rejestru zabytków „Dzieło Fortyfikacyjne Nr 54 (Reduta) – pozostałość po umocnieniach obronnych Warszawy, miejsce walk stoczonych 6 września 1831 roku w czasie Powstania Listopadowego (29 listopada 1830 – październik 1831)”.

Wpis do rejestru zabytków oznacza, że wszelkie działania podejmowane w odniesieniu do tego zabytku będą musiały uzyskać stosowne pozwolenia organu konserwatorskiego, a to umożliwi wyeliminowanie wszelkich działań, które mogłyby doprowadzić do jego zniszczenia lub uszkodzenia.

Prezes Rady Ministrów
MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
prof. Piotr Gliński

Oświadczenie senator Marii Koc

skierowane do marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika

Szanowny Panie Marszałku!

Proszę o informację, w jakim zakresie będzie modernizowana droga wojewódzka nr 637 w ramach perspektywy finansowej na lata 2014–2020.

W kwietniu br. otrzymałam od Pana Marszałka informację na piśmie, że DW 637 będzie w latach 2015–2017 remontowana na odcinku szesnastu kilometrów od Stanisławowa do Okuniewa. W ostatnich dniach po doniesieniach prasowych zostałam poinformowana przez pracowników Urzędu Marszałkowskiego, że zakres prac na DW 637 uległ zmianie i na najbliższe lata planowane są prace na jedenastokilometrowym odcinku od Okuniewa do Michałowa.

W związku z tym proszę o informację, czy rzeczywiście planowane prace zostały ograniczone, a jeśli tak, to w jakim zakresie i czym to zostało spowodowane.

Proszę także o informację, na jakim odcinku będą prowadzone prace w latach 2014–2020 i czy będą te prace przebiegały w etapach.

Czy jest szansa, że odcinek drogi wojewódzkiej nr 637 od Stanisławowa do Okuniewa zostanie zmodernizowany w całości do roku 2020?

Z poważaniem
Maria Koc

Odpowiedź

Warszawa, 5 listopada 2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo znak: BPS/043-82-3525/15 z dnia 12 października 2015 r. w kwestii zajęcia stanowiska w związku ze złożonym oświadczeniem przez senator Marię Koc podczas 82. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 października 2015 r. w sprawie udzielenia informacji na temat planowanych prac inwestycyjnych na drodze wojewódzkiej nr 637 relacji Warszawa – Stanisławów pragnę Panią poinformować, iż wszczęta została procedura przetargowa mająca na celu wyłonienie wykonawcy robót dla inwestycji rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 637 na odcinku od km 24+495 do km 35+600. Środki na ten cel zostały zabezpieczone na lata 2015–2017. Przedstawiony w kwietniu 2015 r. zakres inwestycji był prognozowany i uległ zmianie po aktualizacji kosztorysów.

Powyższe nie wyklucza jednak możliwości realizacji pozostałego odcinka drogi, dla którego Wieloletnia Prognoza Finansowa Województwa przewiduje w 2018 roku kwotę 41 500 000,00 zł. Dokładny zakres zostanie jednak wytypowany po zakończeniu rozbudowy na odcinku, dla którego toczy się obecnie procedura przetargowa.

Wobec powyższego realnym wydaje się przeprowadzenie w latach 2015–2020 rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 637 od granic m.st. Warszawy do granicy Stanisławowa.

Z wyrazami szacunku

Adam Struzik

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski*skierowane do ministra zdrowia Mariana Zembali*

Proszę o interpretację §13 pkt 5 rozporządzenia z dnia 8 września 2015 r. Przepis ten stanowi: „Odmowa przyjęcia dziecka do szpitala wymaga uprzedniej konsultacji z ordynatorem oddziału [...]. Wynik tej konsultacji odnotowuje się w dokumentacji medycznej”.

Czy każda odmowa przyjęcia dziecka, na przykład do szpitala powiatowego, na oddział dziecięcy, gdy brak wskazań do przyjęcia na oddział, musi być konsultowana z ordynatorem oddziału?

Waldemar Kraska

Odpowiedź

Warszawa, 2015.11.04

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Pana Waldemara Kraskę, przekazane przy piśmie znak: BPS/043-82-3527/15 z dnia 12 października 2015 r., dotyczące interpretacji §13 ust. 5 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 8 września 2015 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. poz. 1400 i 1628), zgodnie z którym odmowa przyjęcia dziecka do szpitala wymaga uprzedniej konsultacji z ordynatorem oddziału, do którego dziecko miałoby być przyjęte albo jego zastępcą, albo lekarzem kierującym tym oddziałem uprzejmie wyjaśniam, że przepis ten dotyczy zarówno planowych przyjęć, jak i również pacjentów zgłaszających się na Izbę Przyjęć lub Szpitalny Oddział Ratunkowy. Przepis ten obowiązuje zarówno w przypadku, gdy pacjenci zgłaszają się ze skierowaniem, jak i w przypadku, gdy nie posiadają skierowania.

Główną przesłanką do wprowadzenia dodatkowej konsultacji jest zapobieganie przypadkom odmowy przyjęć dziecka do szpitala, gdy rodzice z chorym dzieckiem byli kierowani z jednej placówki do drugiej. Ma to na celu poprawę bezpieczeństwa dzieci i zapewnienia im szczególnej opieki. W szczególności więc w przypadku, gdy brak jest wskazań do przyjęcia na oddział, odmowa powinna być konsultowana z ordynatorem oddziału. Uregulowania dotyczące zmiany procedury odmowy przyjęcia dziecka do szpitala pomogą uniknąć sytuacji, w których niezasadna odmowa przyjęcia do szpitala powoduje stan zagrożenia życia lub zdrowia dziecka.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Sławomir Neumann

Oświadczenie senatora Jana Michalskiego

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Proszę o wyjaśnienie kwestii losów składki emerytalnej i rentowej odprowadzanej przez emerytów mundurowych, którzy podjęli pracę zarobkową i od których wynagrodzenia odprowadzana jest opłata na ubezpieczenie społeczne i rentowe.

Czy wspomniana składka jest przypisana do indywidualnego konta pracownika?

*Z wyrazami szacunku
Jan Michalski*

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 27 października 2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do Pani pisma z dnia 12 października 2015 r., dotyczącego oświadczenia, złożonego przez Senatora Rzeczypospolitej Polskiej – Pana Jana Michalskiego podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 października 2015 r., w przedmiocie losów składki emerytalnej i rentowej odprowadzanej przez emerytów mundurowych, którzy podjęli pracę zarobkową uprzejmie informuję.

Odpowiadając na pytanie Pana Senatora dotyczące składek odprowadzanych na ubezpieczenia emerytalne i rentowe wskazać należy, że emeryci mundurowi podejmujący pracę cywilną podlegają tym samym zasadom w zakresie przekazywania i ewidencjonowania składek co pozostali ubezpieczeni.

Na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 poz. 121 – z późn. zm.) Zakład Ubezpieczeń Społecznych dla każdego ubezpieczonego prowadzi konto ubezpieczonego, na którym ewidencjonowane są składki oraz informacje dotyczące przebiegu ubezpieczeń społecznych.

Zgodnie z art. 22 ust. 1 pkt 1 i 2 ww. ustawy składki na ubezpieczenie rentowe są przekazywane do Zakładu w wysokości 8,00% podstawy wymiaru, natomiast składki na ubezpieczenie emerytalne (w wysokości 19,52% podstawy wymiaru) są dodatkowo, zgodnie z art. 40 ww. ustawy, ewidencjonowane na indywidualnym koncie ubezpieczonego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU
Marek Bucior

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do minister spraw wewnętrznych Teresy Piotrowskiej

Szanowna Pani Minister!

W tym tygodniu Rada Ministrów zwiększyła rezerwę celową do 30 milionów zł w budżecie na 2016 r. na pomoc dla repatriantów. Premier Ewa Kopacz poleciła przygotowanie programu, który pozwoliłby w ciągu kilku najbliższych lat rozwiązać sprawę osób oczekujących na repatriację do Polski. Program będzie opierał się na współpracy z samorządami i zakłada objęcie repatriantów rocznym programem adaptacyjnym. Program pozwoli na pokrycie kosztów związanych między innymi z: utrzymaniem, nauką języka polskiego, podnoszeniem kwalifikacji zawodowych.

29 września 2015 r. Rada Miejska Wrocławia w trybie pilnym podjęła uchwałę pozwalającą przyjmować repatriantów. Niestety, jak mnie zapewniono, jednym z wymogów ministerialnych jest przyjmowanie do programu rodzin maksymalnie czteroosobowych, a tym samym odrzucanie rodzin wielodzietnych.

Czy faktycznie jest to wymóg stawiany przez MSW? Jaki cel ministerstwo chce w ten sposób osiągnąć? Czy, jeśli głównym celem jest ściąganie do Polski tylko osób najbliższych, nie wystarczyłoby określić form pokrewieństwa? Czy taki wymóg wprost nie dyskryminuje rodzin wielodzietnych?

Z wyrazami szacunku
Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 22 października 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Jarosława Obremskiego podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 października 2015 roku w sprawie wymogów dotyczących przyjęcia repatriantów uprzejmie przedstawiam co następuje.

Gmina Wrocław w przywołanej w wystąpieniu uchwale Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 29 września 2015 r. w sprawie zapewnienia warunków do osiedlenia się we Wrocławiu nieokreślonym imiennie rodzinom polskiego pochodzenia, zobowiązała się zapewnić warunki do osiedlenia na terenie miasta Wrocławia sześciu rodzinom nieokreślonym imiennie, zastrzegając jednocześnie, w §1 ust. 2 ww. uchwały, że każda z zaproszonych rodzin może liczyć nie więcej niż cztery osoby. Należy w tym miejscu wskazać, że jest to suwerenna decyzja Rady Miejskiej Wrocławia.

Przedstawiając powyższe pragnę podkreślić, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW) nie formułuje wymagań wobec gmin decydujących się na przyjęcie repatriantów, aby przyjmowały maksymalnie czteroosobowe rodziny. Przeciwnie, zawsze gdy jest taka możliwość MSW proponuje samorządom przyjmowanie rodzin wielodzietnych lub kilkupokoleniowych.

Należy nadmienić, że liczebność rodzin wskazywanych przez MSW do skorzystania z zaproszeń samorządów jest uzależniona głównie od wielkości mieszkania, które gmina chce przeznaczyć dla rodziny repatriantów. Zgodnie bowiem z art. 21 ust. 1

ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (t.j.: Dz. U. z 2014 r., poz. 1392) gmina, która zapewni lokal mieszkalny repatriantowi otrzymuje dotację z budżetu państwa do wysokości kwoty stanowiącej równowartość iloczynu 45 m² powierzchni użytkowej lokalu i wysokości wskaźnika przeliczeniowego kosztu odtworzenia 1 m² na terenie danego powiatu. W związku z powyższym, najczęstszym lokalem przeznaczanym dla repatriantów jest lokal dwupokojowy o powierzchni około 40 m².

Jednocześnie pragnę poinformować, że MSW stara się wypracować rozwiązania umożliwiające przyjazd do Polski rodzinom trzy- a nawet czteropokoleniowym lub wielodzietnym. W sytuacji gdy gmina przeznaczona dla repatriantów więcej niż jedno mieszkanie, MSW podejmuje działania mające na celu osiedlenie we wskazanych mieszkaniach rodzin wielopokoleniowych na przykład dziadków, dzieci i wnuków lub dorosłe rodzeństwo ze swoimi rodzinami.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
z up. Piotr Stachańczyk
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Pająka*skierowane do ministra zdrowia Mariana Zembali**Szanowny Panie Ministrze!*

Związek Zawodowy Pracowników Administracji i Obsługi Służby Zdrowia oraz Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, które działają w szpitalu w Suchej Beskidzkiej, skierowały do Pana Ministra pismo z następującym postulatem, zapytaniem: „W związku z planowanym przez Pana resort projektem rozporządzenia dotyczącego podwyżek dla lekarzy i pielęgniarek zwracamy się do Pana z pytaniem, dlaczego dla pozostałej grupy pracowników medycznych (rehabilitanci, laboranci, dietetyczki, sekretarki, obsługa techniczna) nie zostały przewidziane podwyżki. Uważamy, że na wyniki pracy jednostki opieki zdrowotnej pozostali pracownicy mają zarówno pośredni, jak i bezpośredni wpływ”.

Uważam, że postulat pracowników szpitala w Suchej Beskidzkiej jest w całej rozciągłości zasadny i powinien być zrealizowany, bo działanie, w którym poprzez rozporządzenie faworyzuje się jedną grupę pracowników, a pomija drugą, prowadzi do dużych napięć w zakładzie pracy i wywołuje w pomijanej grupie pracowników poczucie krzywdy i rozczarowania. Dzieli to załogę i jest przyczyną konfliktu, który wpływa na jakość pracy zakładu – w tym przypadku szpitala.

Czy jest to potrzebne i komu to służy? Na pewno nie chorym i obywatelom korzystającym z usług szpitala powiatowego. Oni i tak mają już wiele problemów w związku z fatalną działalnością służby zdrowia w Polsce.

Niniejszym zapytuję Pana Ministra o stanowisko resortu w kwestii poruszanej przez związki zawodowe. Proszę o odpowiedź w trybie przewidzianym przepisami.

*Z poważaniem
Andrzej Pająk*

Odpowiedź

Warszawa, 2015.10.26

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przy piśmie z dnia 12 października br., znak; BPS/043-82-3530/15, oświadczenie złożone przez Senatora Andrzeja Pająka podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 października br., uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Ministerstwo Zdrowia stoi na stanowisku, że wszystkie grupy zawodowe pracowników medycznych są równie ważne i niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania systemu ochrony zdrowia, jednakże wszelkie działania na rzecz poprawy sytuacji finansowej pracowników sektora zdrowotnego mogą być realizowane wyłącznie w granicach możliwości finansowych systemu.

Podjęcie w pierwszej kolejności przez Ministerstwo Zdrowia prac nad regulacjami służącymi wzmocnieniu pozycji pielęgniarek i położnych w systemie ochrony zdrowia i poprawie poziomu wynagrodzeń w tej grupie zawodowej wynika z faktu, że właśnie

pielęgniarki i położne stanowią największą grupę wśród profesjonalistów medycznych, zaś zawód ten w średnio- i długookresowej perspektywie charakteryzować się może najpoważniejszym deficytem dopływu nowych kadr.

Pierwszy z wymienionych czynników – pielęgniarki i położne to najliczniejsza grupa zawodowa w sektorze zdrowia – powoduje, że jakiegokolwiek podwyższenie ich wynagrodzeń i zaspokojenie – choćby częściowe – roszczeń płacowych zgłaszanych pod adresem pracodawców nie byłoby w praktyce możliwe do zrealizowania przez większość pracodawców na bazie aktualnie dostępnych środków własnych, bez dodatkowego wsparcia finansowego dokonanego w oparciu o opracowywane obecnie w resorcie zdrowia i w NFZ rozwiązania. Drugi z wymienionych czynników nakazuje Ministrowi Zdrowia podejmowanie wielokierunkowych działań na rzecz podniesienia atrakcyjności zawodu pielęgniarki i położnej w naszym kraju w celu zapewnienia pacjentom opieki świadczonej przez tę grupę w jak najszerszym zakresie. Jednym z podstawowych narzędzi podnoszenia tej atrakcyjności jest właśnie poprawa perspektyw finansowych związanych z wykonywaniem danej profesji.

Poziom wynagrodzeń również pozostałych grup zawodowych jest przedmiotem stałego monitorowania, zaś zgłaszane – między innymi w trakcie spotkań w Ministerstwie Zdrowia – postulaty płacowe dotyczące objęcia podwyżkami grup zawodowych innych niż pielęgniarki i położne były przedmiotem obrad Kolegium Ministra Zdrowia. Resort przeprowadził szczegółowe analizy, które wykazały, że równoczesne podniesienie płac dla pielęgniarek i położnych oraz pozostałych grup zawodowych czynnych w ochronie zdrowia nie jest możliwe, ponieważ niesie za sobą olbrzymie ryzyko dla stanu finansów systemu ochrony zdrowia.

Należy w tym miejscu zauważyć, że w podmiotach leczniczych (bez praktyk) zatrudnionych jest ponad 95 tysięcy osób wykonujących zawody medyczne inne niż zawód lekarza, lekarza dentystry, pielęgniarki i położnej, co w przypadku podniesienia wynagrodzeń dla tej grupy wiązałoby się ze znacznymi kosztami łącznymi nieznajdującymi obecnie pokrycia w publicznych środkach finansowych.

Jednocześnie informuję, że Ministerstwo Zdrowia rozpoczęło i dalej będzie prowadziło rozmowy z przedstawicielami pracowników wykonujących inne zawody medyczne, ale wypracowanie rozwiązań zadowalających obie strony nie jest możliwe w tak krótkim czasie, jaki został do końca kadencji obecnego rządu. W związku z tym osiągnięcie ostatecznego kompromisu z tymi grupami zawodowymi powinno być priorytetem w kolejnej kadencji rządu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Piotr Warczyński

**Oświadczenie senatorów Andrzeja Pająka,
Grzegorza Wojciechowskiego, Alicji Zając,
Janiny Sagatowskiej oraz Roberta Mamąta**

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej w związku z docierającymi do nas wysoce niepokojącymi informacjami dotyczącymi postępowania Prokuratury Okręgowej w O. w ramach śledztwa, które przez tę prokuraturę prowadzone było pod sygn. akt V Ds. 3/12, zwracamy się z prośbą o skorzystanie przez Pana ze swoich ustawowych kompetencji w celu dokonania merytorycznej rewizji tego postępowania i zweryfikowania prawidłowości czynności podejmowanych w tej sprawie przez A.C., prowadzącego śledztwo prokuratora Prokuratury Okręgowej w O.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, w tym polegających na zaniechaniu wykonania niezbędnych czynności śledztwa oraz nienależytej ocenie materiału dowodowego, skutkującej wadliwym sformułowaniem oskarżenia, prosimy o zbadanie zasadności przeprowadzenia w ramach postępowania sprawdzającego dodatkowych czynności z urzędu, a w szczególności w postaci analizy zgromadzonych dowodów pod kątem konieczności uzyskania opinii biegłych oraz uzupełnienia sprawdzanych materiałów o pominięte przez Prokuraturę Okręgową w O. pozostające w ścisłym związku podmiotowo-przedmiotowym akta postępowania karnego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w K. pod sygn. VI Ds. 79/12.

Z naszej wiedzy wynika, iż postępowanie Prokuratury Okręgowej w O. zakończyło się sporządzeniem w dniu 28 października 2013 r. aktu oskarżenia przeciwko ośmiu osobom, w tym przeciwko panu D.O. sprawującemu od dwóch kadencji urząd wójta gminy P. [...]. Do chwili obecnej przed Sądem Okręgowym w S., gdzie przedmiotowy akt oskarżenia został skierowany, w sprawie o sygn. akt II K 52/13 w stosunku do pana D.O. nie został nawet rozpoczęty przewód sądowy. W stosunku do trzech innych oskarżonych, w przeciwieństwie do pana D.O. wielokrotnie wcześniej karanych, podjęta została decyzja o wyłączeniu czynów im zarzuconych do odrębnego rozpoznania, a to na skutek – jak się okazało – rażąco naruszającej prawo procesowe decyzji oskarżyciela publicznego o złożeniu do sądu wniosku o wydanie wobec tych oskarżonych wyroków w trybie art. 335 k.p.k.

Wspomniane rażące naruszenie prawa stwierdzone zostało przez Sąd Najwyższy w trzech odrębnych wyrokach z dnia 6 sierpnia 2015 r., sygn. II KK 142/15, II KK 143/15 i II KK 145/15, wydanych na skutek kasacji wniesionych przez prokuratora generalnego od prawomocnych wyroków Sądu Okręgowego w S. z dnia 13 stycznia 2015 r., II K 44/14, z dnia 22 grudnia 2014 r., II K 14/14, oraz z dnia 19 grudnia 2014 r., II K 46/14, które zostały przez Sąd Najwyższy w całości uchylone, a sprawy nimi objęte przekazane do ponownego rozpoznania.

W tym stanie rzeczy pozostajemy w głębokim przekonaniu, iż zachodzi konieczność kontroli postępowania urzędu prokuratorskiego w przedmiotowej sprawie pod kątem dochowania zasad uczciwości i obiektywizmu, a w szczególności równego traktowania wszystkich stron postępowania karnego oraz prowadzenia go w sposób zmierzający do wykrycia prawdy materialnej. Stwierdzone uchybienia przekładają się bowiem bezpośrednio na naruszenie tych zasad w stosunku do pana D.O. Powodują ponadto przekonanie, iż u podstaw działań prokuratorskich podjętych wobec jego osoby nie leżał zamiar realizacji celów postępowania karnego wynikających z art. 2 k.p.k.

Wyrażamy jednocześnie nadzieję, iż podjęte przez Pana na nasz wniosek czynności spowodują wyeliminowanie stwierdzonych ewentualnie nieprawidłowości oraz skutkować będą przekazaniem sprawy do prowadzenia na etapie postępowania sądowego innej jednostce organizacyjnej prokuratury. Istnieje bowiem realne niebezpieczeństwo pogłębienia się nieprawidłowości w prowadzeniu postępowania przez oskarżyciela publicznego na etapie są-

dowym, które skutkować będzie popieraniem oskarżenia wobec osób, co do których przy zachowaniu standardów państwa prawa postępowanie winno być prawdopodobnie umorzone.

*Z poważaniem
Andrzej Pająk
Grzegorz Wojciechowski
Alicja Zając
Janina Sagatowska
Robert Mamątow*

Odpowiedź

Warszawa, 13.11.2015 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 12 października 2015 r., nr BPS/043-82-3531/15 oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Pajaka wspólnie z innymi senatorami podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 października 2015 r. uprzejmie informuję, iż prawidłowość procedowania w sprawie prowadzonej w Prokuraturze Okręgowej w O. o sygn. V Ds 3/12, zakończonej skierowaniem aktu oskarżenia, zawisłej obecnie przed Sądem Okręgowym w S. za sygn. II K 52/13 była przedmiotem wielokrotnych wyjaśnień Prokuratora Okręgowego w O. i Prokuratora Apelacyjnej w Ł., w związku z interwencjami podejmowanymi przez Rzecznika Praw Obywatelskich, Posłów na Sejm RP oraz Senatorów RP.

Śledztwo Prokuratury Okręgowej w O. o sygn. V Ds 3/12 istotnie zostało zakończone skierowaniem do Sądu Okręgowego w S. w dniu 28 października 2013 r. aktu oskarżenia przeciwko ośmiu oskarżonym. Aktualnie zatem sprawa pozostaje w dyspozycji sądu, który dokonana weryfikacji zgromadzonych dowodów i oceny stanowiska oskarżyciela publicznego w zakresie sformułowanych w tej decyzji zarzutów.

Nadmieniam, iż postępowanie sądowe w przedmiotowej sprawie nie zostało dotychczas skutecznie rozpoczęte.

Informuję przy tym, iż w dniu 21 maja 2015 r. poleciłem rozważenie skierowania przez Prokuratora Okręgowego w O. wystąpienia do Sądu Okręgowego w S. z prośbą o wyznaczenie terminu rozprawy, takowe wystąpienie zostało skierowane. W odpowiedzi sąd wskazał, iż termin rozprawy w sprawie o sygn. II K 53/13 wyznaczony zostanie po zwrocie akt z Sądu Najwyższego, do którego zostały przesłane, w związku ze skierowanymi przeze mnie na podstawie art. 521 §1 k.p.k. kasacjami.

W dniu 23 września 2014 r. prokurator Prokuratury Okręgowej w O., uznając bowiem, iż przewód sądowy w sprawie o sygn. II K 52/13 się nie rozpoczął, zaś zmiana normatywna art. 335 § 1 k.p.k., który w brzmieniu obowiązującym od dnia 9 listopada 2013 r. w jego ocenie pozwalała na stwierdzenie braku formalnych przeszkód do dołączenia do aktu oskarżenia wniosku także w czasie późniejszym niż skierowanie aktu oskarżenia, przychylił się do złożonych w Prokuraturze Okręgowej w dniu 8 września 2014 r. przez trzech oskarżonych w powyższej sprawie i ich obrońców wniosków o wydanie wyroków skazujących i orzeczenie uzgodnionych z nimi kar oraz środków karnych bez przeprowadzania rozprawy, skierował do Sądu Okręgowego w S. wnioski w trybie art. 335 §1 k.p.k. w zw. z art. 343 §1 i §2 k.p.k.

Autor aktu oskarżenia uwzględnił, iż czyny zarzucone oskarżonym są występami, ocenił, że ich wina nie budzi wątpliwości, szkody wyrządzone przez tych oskarżonych zostały w całości naprawione, a interes pokrzywdzonych nie sprzeciwiał się zakończeniu wobec nich postępowania sądowego bez przeprowadzenia rozprawy oraz uznał, iż postawa oskarżonych wskazała, że cele postępowania karnego zostaną wobec nich osiągnięte.

Jednocześnie do dyspozycji sądu przekazał przyjęte od oskarżonych wnioski o dobrowolne poddanie się karze oraz kopie ugody pozasądowej, zawartej pomiędzy głównym oskarżonym a wiceprezesem pokrzywdzonej spółki i jej pełnomocnikiem o pojednaniu się stron, zaspokojeniu roszczeń i zrzeczeniu się wszelkich roszczeń cywilnych spółki wobec tego oskarżonego, a nadto oświadczenia trzech pokrzywdzonych o naprawieniu przez dwóch oskarżonych w całości poniesionych szkód oraz o spełnieniu roszczenia z tytułu ewentualnego zastępstwa procesowego, gdyby działali w charakterze oskarżycieli posiłkowych (w przypadku dwóch pokrzywdzonych), jak również cofnięcie wcześniej złożonego przez trzeciego pokrzywdzonego wniosku o przystąpieniu do rozprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Sąd Okręgowy w S. podzielił stanowisko prokuratora Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim i uznając, że wnioski spełniają wymogi formalne oraz materialne przyjął je do rozpoznania, wyłączył materiały w zakresie tych oskarżonych do odrębnego postępowania i skazał ich zgodnie z wnioskami.

Przeprowadzona w Prokuraturze Generalnej kontrola akt spraw sądowych, w których zapadły powyższe orzeczenia skutkowałą, jak wskazałem powyżej, wywiedzeniem przeze mnie kasacji do Sądu Najwyższego, na niekorzyść oskarżonych, z uwagi na wadliwość wyroków, wynikającą z błędnej interpretacji instytucji porozumienia procesowego określonego w art. 335 k.p.k. Wyroki te zostały przez Sąd Najwyższy uchylone.

Powyższa okoliczność nie może jednakże stanowić przesłanki do przekazania oskarżenia w przedmiotowej sprawie innej jednostce organizacyjnej prokuratury, czy też formułowania zarzutu niedochowania przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w O. zasad obiektywizmu i równego traktowania stron. Przeczy temu chociażby dalsza postawa prokuratora referenta, który w dalszej kolejności wyraził negatywne stanowisko w przedmiocie uwzględnienia przez Sąd Okręgowy w S. wniosku, tych samych trzech oskarżonych, o ich skazanie na podstawie art. 338a k.p.k.

Informuję przy tym, że zgodnie z §166 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 września 2014 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U.2014.1218 z późn. zm.) do udziału w rozprawie wyznacza się jako referenta sądowego sprawy prokuratora, który w tej sprawie prowadził postępowanie przygotowawcze. Wyznaczenie jako referenta sądowego sprawy innego prokuratora, jest dopuszczalne wyłącznie w uzasadnionych przypadkach.

Jednocześnie nadmieniam, iż wyłączenie prokuratora może nastąpić z mocy prawa na podstawie art. 40 k.p.k. i na wniosek na podstawie art. 41 k.p.k., przy czym należy podkreślić, iż przesłanka, o której mowa w §1 art. 41 k.p.k. w postaci wątpliwości co do bezstronności oskarżyciela publicznego musi być obiektywnie uzasadniona. Podnieść przy tym dodatkowo należy, iż wyłączenie nie może dotyczyć określonej jednostki organizacyjnej prokuratury, lecz podniesiona wątpliwość musi się odnosić do konkretnego prokuratora.

W zakresie zaś wyłączenia od oskarżania w tej sprawie autora aktu oskarżenia wniosek był przedmiotem rozpoznania, zgodnie z regulacjami w tym przedmiocie, przez Prokuratora Okręgowego w O.

Andrzej Seremet

**Oświadczenie senatorów Bogdana Pęka,
Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka,
Alicji Zając, Marka Martynowskiego, Roberta Mamąta,
Zdzisława Pupa, Jana Marii Jackowskiego oraz Macieja Klimy**

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Szanowna Pani Premier!

Zwracamy się do Pani Premier o natychmiastową interwencję zmierzającą do zaprzestania łamania prawa w grupie kapitałowej PGE GiEK SA. Chodzi o to, że wielotysięczna załoga PGE GiEK SA wybrała swojego przedstawiciela do Rady Nadzorczej PGE GiEK SA. Został nim pan Krzysztof Rybak, który zwyciężył w I i II turze wyborów, zdobywając 6315 głosów. Mimo tego wyboru i jednoznacznego mandatu załogi, jaki uzyskał pan Krzysztof Rybak, Walne Zgromadzenie nie powołało go w skład Rady Nadzorczej. Jest to postępowanie w najwyższym stopniu niezrozumiałe, oznaczające lekceważenie woli załogi i budzące podejrzenia, że być może w tle tej sprawy pozostaje obawa, że pan Krzysztof Rybak, uczciwie reprezentujący wielotysięczną załogę spółki, mógłby być niewygodny w realizacji jakichś interesów niekoniecznie zgodnych z troską o dobrą przyszłość, w szczególności kopalni i elektrowni w Bełchatowie.

Jako senatorowie RP, którym leży na sercu dobro i przyszłość polskiej energetyki, w poczuciu szacunku dla woli załogi przedsiębiorstwa będącego „perłą w koronie” polskiej energetyki, mającego wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa i przyszłości Polski, wzywamy Panią Premier do natychmiastowego działania, uszanowania woli załogi i powołania pana Krzysztofa Rybka w skład Rady Nadzorczej PGE GiEK SA.

*Z poważaniem
Bogdan Pęk
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Pająk
Alicja Zając*

*Marek Martynowski
Robert Mamąta
Zdzisław Pupa
Jan Maria Jackowski
Maciej Klima*

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 4 listopada 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Bogdana Pęka Senatorsa RP z dnia 12 października 2015 r. w sprawie składu Rady Nadzorczej PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA (PGE GiEK) uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż Minister Skarbu Państwa wobec Spółki PGE Polska Grupa Energetyczna SA (PGE) występuje w sferze cywilnoprawnej jako właściciel posiadanej puli akcji i z tego tytułu wykonuje uprawnienia majątkowe i korporacyjne. Natomiast PGE GiEK nie jest podmiotem, w którym Skarb Państwa posiada swoje akcje. Właścicielem 99,92% akcji jest PGE. Oznacza to, że wszystkie kompetencje

Walnego Zgromadzenia określone m.in. w kodeksie spółek handlowych oraz Statucie Spółki, wykonuje Zarząd PGE.

Niezależnie od powyższego wystąpiono do Zarządu PGE z prośbą o przedstawienie wyjaśnień w związku z niepowołaniem wybranego przez załogę PGE GiEK przedstawiciela pracowników do Rady Nadzorczej tej spółki.

Ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji w art. 14 przyznaje pracownikom uprawnienie do wyboru swoich przedstawicieli do Rady Nadzorczej, podobnie jak §22 statutu PGE GiEK.

Podczas obrad Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia PGE GiEK w dniu 30 czerwca 2015 roku, oprócz spraw związanych z zatwierdzeniem sprawozdań finansowych oraz udzieleniem absolutorium z wykonywania obowiązków, w porządku obrad znajdowały się również sprawy związane z powołaniem członków Rady Nadzorczej spółki na kolejną kadencję. Zarząd spółki PGE GiEK poinformował akcjonariuszy (Walne Zgromadzenie) o przeprowadzeniu wyborów przedstawicieli do Rady Nadzorczej PGE GiEK. W wyborach wybrani zostali Pan Sławomir Dariusz Wochna oraz Pan Krzysztof Julian Rybak. Równocześnie Zarząd PGE GiEK poinformował pisemnie spółkę PGE (w dniu 30 czerwca 2015 roku), iż pan Krzysztof Rybak jest w bardzo poważnym konflikcie ze spółką PGE GiEK, wskazując również, iż powołanie Pana Rybaka w skład organu nadzoru mogłoby wyrządzić spółce poważną szkodę.

Waga stawianych zarzutów, jak również stanowisko Zarządu PGE GiEK, spowodowały, iż większościowy akcjonariusz postanowił wstrzymać się z poparciem kandydatury Pana Rybaka do czasu rozstrzygnięcia wątpliwości i w tym celu zarządzo no przerwę w obradach Walnego Zgromadzenia. W ocenie większościowego akcjonariusza, do chwili rozstrzygnięcia wątpliwości, kierując się interesem Spółki oraz jej akcjonariuszy, nie było możliwości aby poprzeć kandydaturę Pana Rybaka do Rady Nadzorczej, nie było również podstaw aby zagłosować przeciwko jego powołaniu do Rady Nadzorczej. Zlecono zatem komórkom odpowiedzialnym za obsługę prawną spółek PGE oraz PGE GiEK w trybie pilnym przygotowanie opinii prawnych, jak również zwrócono się do czołowych kancelarii prawnych w Polsce specjalizujących się w zasadach ładu korporacyjnego o przedstawienie stanowiska. Z uwagi na złożoność problemu, jego precedensowy charakter, obszerną dokumentację sprawy, ale również sezon urlopowy, wypracowanie stanowiska przedłużyło się ponad zakładany termin. Koniecznym stało się zatem ogłoszenie kolejnej przerwy w obradach Walnego Zgromadzenia do dnia 30 lipca 2015 roku. Na skutek działania siły wyższej (awaria pojazdu) osoba delegowana do udziału w Walnym Zgromadzeniu PGE GiEK nie dotarła na miejsce, gdzie odbywało się Walne Zgromadzenie. Powyższe okoliczności zostały potwierdzone stosownymi dokumentami oraz pisemnymi wyjaśnieniami. Z uwagi na treść §28 statutu PGE GiEK przewidującego minimalną frekwencję akcjonariuszy (quorum) na poziomie 50% kapitału zakładowego dla podejmowania uchwał, nie było możliwe wznowienie obrad Walnego Zgromadzenia. Ponieważ od dnia rozpoczęcia Walnego Zgromadzenia minęło 30 dni, to zgodnie z art. 408 §2 ksh, niedopuszczalne było zarządzenie kolejnej przerwy.

W porządku obrad Walnego Zgromadzenia, którego data została wyznaczona przez Zarząd PGE GiEK na dzień 30 października 2015 roku umieszczono m.in. punkt dotyczący powołania Pana Rybaka w skład Rady Nadzorczej PGE GiEK. Przedmiotem obrad WZ jest również sprawa wyrażenia zgody na nabywanie aktywów trwałych, związanych z realizacją w PGE GiEK SA Oddział Turów zadania inwestycyjnego pn.: „Blok 11 – budowa nowego bloku energetycznego” o zwiększonej wartości. Czynność ta wymaga stosownej zgody RN PGE SA, która na dzień 30.10.2015 r. nie została wydana. W związku z powyższym Walne Zgromadzenie podjęło decyzję o ogłoszeniu przerwy w obradach do dnia 5.11.2015 r.

Główny akcjonariusz PGE GiEK, jakim jest PGE, z należyty szacunkiem odnosi się do strony społecznej oraz przyznanych jej uprawnień, w tym prawa wyboru członków organów Spółki. PGE w podejmowaniu decyzji we wszelkich sprawach, w tym dotyczących sposobu wykonywania prawa głosu w spółkach zależnych, kieruje się w pierwszej kolejności interesem grupy kapitałowej PGE, zawsze bardzo rygorystycznie przestrzegając obowiązujących przepisów prawa oraz dokumentów wewnętrznych spółek.

Również Minister Skarbu Państwa przykłada szczególną uwagę do kwestii przestrzegania praw pracowniczych oraz stabilnego zatrudnienia. Niemniej jednak Minister Skarbu Państwa nie jest akcjonariuszem PGE GiEK, a co za tym idzie – nie wykonuje w niej praw z akcji.

Każdy z ministrów jest związany konstytucyjną zasadą legalizmu, która stanowi, że może on działać wyłącznie na podstawie i w granicach prawa. Nie została przyznana im kompetencja ustawowa do wpływania bezpośrednio lub za pośrednictwem innych organów władzy lub administracji na decyzje podejmowane przez akcjonariuszy spółki prawa prywatnego. Oznacza to, że Minister Skarbu Państwa nie ma prawnych ani innych możliwości ingerowania w decyzje podejmowane przez poszczególne organy Spółki PGE GiEK.

Równocześnie informuję, iż zajmowanie stanowiska wspierającego którąkolwiek ze stron narażałoby Ministra Skarbu Państwa na zarzut naruszenia konstytucyjnej zasady legalizmu i trójpodziału władzy. Ochrona praw pracowniczych, w tym objętych ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji jest objęta przepisami materialnego prawa cywilnego i handlowego oraz gwarancjami proceduralnymi rozstrzygania sporów przez niezależne i bezstronne sądy.

Potwierdzeniem powyższego stanowiska jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2013 r. sygn. akt V C5K 311/12, w którym Sąd stwierdza, że *„W razie niewykonania tego obowiązku (powołania wybranych przez pracowników członków rady nadzorczej), odmowa powołania, będąca uchwałą negatywną, może być przedmiotem zaskarżenia. W kodeksie spółek handlowych wprowadzony został szczególny, autonomiczny i wyczerpujący system podważania uchwał, odrębny w stosunku do kwestionowania czynności prawnych. Obejmuje on dwa typy powództw, a rodzaj wadliwości decyduje o wyborze instrumentu usunięcia uchwały dotkniętej konkretnym brakiem. W art. 422 §1 k.s.h. przewidziane zostało powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia sprzecznej ze statutem bądź dobrymi obyczajami i godzącej w interes spółki lub mającej na celu pokrzywdzenie akcjonariusza. Z kolei art. 425 §1 k.s.h. reguluje powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia sprzecznej z ustawą, wyłączając stosowanie art. 189 k.p.c. Oznacza to, że wybrany przez pracowników członek rady nadzorczej, a niepowołany przez walne zgromadzenie, w celu zrealizowania swojego uprawnienia powinien skorzystać z przewidzianych w kodeksie spółek handlowych środków ochrony”*.

Mam nadzieję, że powyższe wyjaśnienia będą satysfakcjonujące dla Pana Senatora.

Z poważaniem

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Wojciech Kowalczyk
Pełnomocnik Rządu do spraw
Restrukturyzacji Górnictwa
Węgla Kamiennego
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Bogdana Pęka,
Grzegorza Wojciechowskiego oraz Jana Marii Jackowskiego**

*skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta,
do rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara
oraz do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Adama Jassera*

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Rzeczniku! Szanowny Panie Prezesie!

Zwracam się do Panów z prośbą o zainteresowanie sprawą i rozważenie pomocy poszkodowanemu panu B.S., zamieszkałemu w M. [...].

Pan S. jest wzywany do zapłaty należności w postaci kary umownej wynikającej z umowy z dnia 23.10.2013 r., której faktycznie nie podpisał. Ww. umowa dotyczy sprzedaży kukurydzy mokrej ze zbiorów 2013 r. z gospodarstwa rolnego pana S. na rzecz firmy F., mieszczącej się w G. przy ul. (...).

Wspomniana umowa została przesłana panu S. drogą elektroniczną, a kupujący zawarł w niej zapis, iż nawet brak podpisu pana S. powoduje, że następnego dnia roboczego kontrakt uważa za podpisany. Należy nadmienić, iż pan S. dokonał sprzedaży trzech partii kukurydzy firmie F., jednakże transakcje te miały charakter jednorazowy i były dokonane przez czynności faktyczne, to jest wydanie towaru i przeniesienie własności oraz odbiór towaru i zapłatę. Jak wynika z informacji przedstawionych przez pana S., tu cytat: „na tym zakończyły się nasze kontakty, a kontraktu nie podpisałem, ponieważ odbiegał od naszych wcześniejszych ustaleń co do potrąceń, jak również zawierał zapis o możliwości zastosowań tabel potrąceń stosowanych przez innych odbiorców, z którymi współpracował kupujący”.

Pomimo braku sformalizowanej na piśmie umowy po upływie kilku miesięcy kupujący wezwał sprzedającego do zapłaty kary umownej. W związku z nieuznaniem zasadności roszczenia przez pana S. sprawa z powództwa firmy F. trafiła na wokandę SR w P. (sygn. akt IX GC 1015/14), gdzie pozew został całkowicie oddalony, bowiem żadna ze stron nie może stanowić woli za drugą. SO w P. (sygn. akt X Ga 62/15) uznał w wyroku z dnia 6.05.2015 r. konieczność zapłaty kary umownej.

Z góry dziękujemy za podjęcie interwencji w przedstawionej sprawie.

*Z poważaniem
Bogdan Pęk
Grzegorz Wojciechowski
Jan Maria Jackowski*

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 16 listopada 2015 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z nadesłanym przez Marszałka Senatu RP VIII Kadencji – Pana Bogdana Borusewicza, obecnie Wicemarszałka Senatu RP, przy korespondencji z dnia 12 października 2015 r. nr BPS/043-82-3533-PG/15 oświadczeniem złożonym przez byłych Senatorów RP – Panów Bogdana Pęka i Grzegorza Wojciechowskiego oraz

Pana Jana Marię Jackowskiego, także obecnego Senatora RP, podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 października 2015 roku, dotyczącym Pana B. S., uprzejmie informuję, że odpowiedź zostanie udzielona po zakończeniu czynności wyjaśniających, w tym zbadaniu akt Sądu Okręgowego w P. Wydział X Gospodarczy Odwoławczy, sygn. X Ga 62/15.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 29 lutego 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w uzupełnieniu pisma skierowanego do Pana Marszałka w dniu 16 listopada 2015 roku PG IV Pc/PG 654/15, a także w nawiązaniu do nadesłanego przez Marszałka Senatu RP VIII Kadencji – Pana Bogdana Borusewicza, obecnie Wicemarszałka Senatu RP, przy korespondencji z dnia 12 października 2015 r. nr BPS/043-82-3533-PG/15 oświadczenia złożonego przez byłych Senatorów RP – Panów Bogdana Pęka i Grzegorza Wojciechowskiego oraz Pana Jana Marię Jackowskiego, także obecnego Senatora RP, podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 października 2015 roku – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W związku z treścią oświadczenia zapoznano się z aktami o sygn. X Ga 62/15 Sądu Okręgowego pod kątem istnienia przesłanek do wniesienia przez Prokuratora Generalnego w ramach przysługujących uprawnień ustawowych, wynikających ze stosownych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, nadzwyczajnych środków zaskarżenia prawomocnych orzeczeń sądowych.

Jak wynika z analizy materiału aktowego Sąd Rejonowy Wydział IX Gospodarczy wyrokiem z dnia 2 października 2014 r., sygn. IX GC 1015/14 oddalił powództwo przedsiębiorcy w rozumieniu art 43¹ Kodeksu cywilnego, działającego pod nazwą Firma F., przeciwko B.S. (także przedsiębiorcy, działającemu pod firmą [...]), o zapłatę kwoty 37 630,80 zł tytułem kary umownej za niewykonanie umowy z dnia 23 października 2013 r., zawartej w trybie oferty Z/159/2013/MB z tej daty, sprzedaży 500 ton kukurydzy, z której to ilości pozwany dostarczył w dniach 24–25 i 31 października 2013 r. powodowi 81 880 ton oraz zaprzestał dalszej sprzedaży mimo wezwania przez powoda w dniu 14 listopada 2013 r. do wykonania umowy.

Sąd Rejonowy przyjął, iż istotą sprawy jest odpowiedź na pytanie, czy strony zawarły umowę o treści odpowiadającej projektowi o nazwie Z/159/2013/MB, dającą podstawę do żądania przez powoda zapłaty kary umownej. Poza sporem pozostawało, że ofertę taką powód złożył pozwanemu. Spornym było, czy pozwany taką ofertę przyjął w sposób określony ustawowo, tj. w okolicznościach wskazanych w art. 68² k.c.

Z uzasadnienia orzeczenia wynika nadto, iż Sąd pierwszej instancji w oparciu o materiał dowodowy w postaci przedstawionych przez strony dokumentów (pozostałe wnioski stron Sąd oddalił) zważył, co do istoty sprawy, że w realiach sprawy powyższy przepis nie znajduje zastosowania, albowiem brak jest podstaw do przyjęcia, iż

strony pozostawały w „stałych stosunkach gospodarczych”. Sąd Rejonowy podkreślił, iż niezrealizowanie tej przesłanki stosowania art. 68² k.c. uniemożliwia ustalenie na gruncie sprawy, że brak niezwłocznej odpowiedzi pozwanego na ofertę powoda – stanowiło jej przyjęcie.

Na mocy wyroku z dnia 6 maja 2015 r. sygn. X Ga 62/15 Sąd Okręgowy Wydział X Gospodarczy Odwoławczy zmienił zaskarżone przez powoda orzeczenie Sądu Rejonowego i zasądził od pozwanego na rzecz powoda żadaną przez niego kwotę pieniężną.

U podstaw rozstrzygnięcia zmieniającego leżały ustalenia dokonane przez Sąd odwoławczy w wyniku przeprowadzonego uzupełniającego postępowania dowodowego. Oceniając materiał dowodowy zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy przyjął, że strony łączyły „stałe stosunki gospodarcze” w rozumieniu art. 68² k.c. i rozstrzygnął jak w sentencji.

Ustosunkowując się do kwestii istnienia podstaw wniesienia przez prokuratora nadzwyczajnych środków zaskarżenia prawomocnych orzeczeń sądowych należy na wstępie podkreślić, iż Prokuratorowi Generalnemu co do zasady przysługują dwa takie środki prawne: skarga kasacyjna (art. 398¹ §1 k.p.c.) i skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku (art. 424¹ §1 k.p.c. w zw. z art. 424² k.p.c.).

W realiach niniejszej sprawy skarga kasacyjna jest jednak niedopuszczalna, bowiem wartość przedmiotu zaskarżenia byłaby niższa (37 630,80 zł) niż ustawowa określona w art. 398² §1 zd. 1 k.p.c., która wynosi 50 000 zł.

Jak wyżej wskazano Prokurator Generalny jest również uprawniony na mocy art. 424² k.p.c. do złożenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego, ale jedynie wtedy, gdy niezgodność wyroku z prawem wynika z naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego. Oczywiście konieczne jest także wykazanie istnienia podstaw z art. 424⁴ zd. 1 k.p.c., to jest naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania, które spowodowały niezgodność wyroku z prawem, gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda.

Tym samym ustawodawca nałożył na Prokuratora Generalnego dodatkowy obowiązek, którym strona postępowania cywilnego nie została obciążona; dla strony postępowania wystarczającym jest bowiem, jeśli wykaże zaistnienie wyżej wskazanych podstaw prawnych. Uprawnienie więc z art. 424⁴ k.p.c. zostało dla stron postępowania ukształtowane w powzszym zakresie korzystniej.

Podnieść także należy, że ewentualne uwzględnienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku przez Sąd Najwyższy, w wypadku istnienia przesłanek do jej wniesienia, nie prowadzi w żadnym wypadku do uchylecia i zmiany orzeczenia, którego skarga dotyczy, bowiem uwzględniając ją Sąd Najwyższy stwierdza, że orzeczenie jest w zaskarżonym zakresie niezgodne z prawem. Jednakże uwzględnienie przez Sąd Najwyższy skargi ma wyłącznie charakter prejudykatu, co oznacza, że jedynie otwiera ono drogę do dochodzenia przez uprawnioną stronę w trybie art. 417¹ §2 k.c. odszkodowania.

Omawiając możliwości wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia Sądu Okręgowego należy więc zauważyć, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego określają, na jakich podstawach (wskazanych wyżej) może zostać oparty ten środek prawny. Podstawą skargi nie mogą być przy tym zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 424⁴ zd. 2 k.p.c.).

Odnosząc powyższe uwagi do przedstawionej w oświadczeniu sprawy, należy uznać, w oparciu o analizę okoliczności przedstawionych już w wyżej wskazanym oświadczeniu i powyżej w niniejszej odpowiedzi, a także znajdujących się w materiale dowodowym sprawy, w szczególności pismach procesowych stron oraz w treści protokołów z ich przesłuchań, czy też uzasadnień orzeczeń Sądów obu instancji, że ewentualna skarga stanowiłaby niedopuszczalną polemikę z Sądem Okręgowym.

Podkreślić także należy, że przedstawione wyżej stanowisko odmowne nie pozbawia pozwanego jako strony uprawnienia do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia na podstawie art. 424¹ k.p.c.

Tak więc, jeżeli nie podziela on prezentowanego poglądu, do końca upływu dwuletniego okresu, o którym mowa w art. 424⁶ k.p.c., może z własnej inicjatywy wnieść

skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem (sporządzoną przez adwokata bądź radcę prawnego zgodnie z art. 87¹ §1 k.p.c.) kwestionowanego przez siebie orzeczenia, jeśli zachodzą podstawy określone m.in. w przepisach art. 424¹ §1 i 2 k.p.c. oraz art. 424⁴ k.p.c. w zw. z art. 424⁵ §1 pkt 2 k.p.c., a także wzięwszy pod uwagę przepis art. 424⁹ k.p.c.

Wskazać w tym miejscu należy na uprawnienie strony do ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych (art. 100 §2 i art. 102 §1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. – Dz. U. Nr 90 z 2010 r., poz. 594 ze zm.) i wyznaczenie pełnomocnika z urzędu (art. 117 §§1–2 i 4 k.p.c.) w celu reprezentowania w postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku.

Biorąc pod uwagę powyższe oraz to, że sprawa dotyczy stosunków między przedsiębiorcami, którzy byli reprezentowani jako strony w postępowaniu sądowym przez profesjonalnych pełnomocników, a zajęte stanowisko, nie pozbawia stron uprawnienia wniesienia z własnej inicjatywy drugiego z wyżej wskazanych środków prawnych (sporządzonych zgodnie z art. 87¹ k.p.c.), w obecnym stanie sprawy odstąpiono od dalszych czynności.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Odpowiedź
ZASTĘPCY RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 8.12.2015 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie, złożone przez Senatora Pana Bogdana Pęka wspólnie z innymi Senatorami podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 października 2015 r., dotyczące sprawy Pana B.S., uprzejmie informuję, iż Rzecznik Praw Obywatelskich zapoznał się z aktami sprawy: IX GC 1015/14/8 Sądu Rejonowego w P. z powództwa J. F. przeciwko zainteresowanemu o zapłatę.

Z przeprowadzonej analizy akt sądowych wynika, iż przedmiotowa sprawa, w której w II instancji orzekał pod sygn. akt X Ga 62/15 Sąd Okręgowy w P., pozostaje prawomocnie zakończona. Wypada wskazać, iż zgodnie z treścią 398² §1 kodeksu postępowania cywilnego skarga kasacyjna jest niedopuszczalna w sprawach o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż 50.000 złotych. Tak sformułowane ograniczenie w możliwości wnoszenia tegoż środka zaskarżenia znajduje zastosowanie także do skarg kasacyjnych Rzecznika Praw Obywatelskich. Rzecznik musi uwzględnić fakt, iż w zaistniałej sytuacji procesowej wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa od wskazanej granicy pieniężnej, gdyż wartość świadczenia pieniężnego zasądzanego od Pana B.S. wynosi jedynie 37.630,80 zł. Stąd też, z mocy przywołanego unormowania, możliwość wniesienia przez Rzecznika skargi kasacyjnej

w realiach przedmiotowej sprawy pozostaje wyłączona.

W związku z tym faktem należy stwierdzić, iż zgodnie z treścią art. 365 §1 kodeksu postępowania cywilnego prawomocne orzeczenie zapadłe w przedmiotowej sprawie cywilnej wiąże nie tylko strony i Sąd, który je wydał, lecz również inne Sądy i inne organy państwowe, a więc także i Rzecznika Praw Obywatelskich. Stąd też z przykrością zawiadamiam, iż wobec uprawomocnienia się wydanego orzeczenia w aktualnym stanie sprawy Rzecznik Praw Obywatelskich nie posiada żadnych uprawnień, z których skorzystanie mogłoby doprowadzić do zmiany zapadłego rozstrzygnięcia.

Warto ponadto podkreślić, iż sąd II instancji wydał kwestionowany przez Pana S. wyrok po dokonaniu odmiennych niż sąd I instancji ustaleń faktycznych, z uwagi na uzupełnienie materiału dowodowego o przesłuchanie stron. Przeprowadzenie tego dowodu (czego zaniechał sąd I instancji) doprowadziło sąd odwoławczy do uzasadnionego, w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, przekonania, że w realiach przedmiotowej sprawy możliwe było uznanie w oparciu o art. 68² k.c., że brak odpowiedzi na przedstawioną ofertę mógł być poczytany jako przyjęcie tej oferty.

Ze wszystkich wskazanych powodów Rzecznik zmuszony jest więc uznać wskazaną sprawę, za wyjaśnioną i zakończoną.

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

**Odpowiedź
PREZESA URZĘDU OCHRONY
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW**

Warszawa, 28 października 2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z pismem z 12 października 2015 r. znak BPS/043-82-3533-UOKiK/15, do którego dołączono Oświadczenie senatorów, złożone na posiedzeniu Senatu w dniu 1 października 2015 r. w sprawie udzielenia pomocy p. B.S., uprzejmie informujemy, że UOKiK nie dysponuje instrumentami prawnymi pozwalającymi na zakwestionowanie wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, który zasądził od pozwanego karę umowną. Opisana sprawa nie ma też charakteru praktyki ograniczającej konkurencję lub praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, co nie pozwala na podjęcie działań na podstawie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

W naszej opinii sprawa ma charakter cywilnoprawny, a kwestię zawarcia umowy i stwierdzenia istnienia zobowiązania może rozstrzygnąć wyłącznie sąd.

Z wyrazami szacunku

Adam Jasser

Oświadczenie senatora Leszka Piechoty

skierowane do minister kultury i dziedzictwa narodowego Małgorzaty Omilanowskiej

Szanowna Pani Minister!

Dziękuję za odpowiedź z dnia 2 lipca 2014 r. na moje oświadczenie w sprawie pieśni „Czerwone maki na Monte Cassino”, a jednocześnie zwracam się z prośbą o udzielenie informacji na temat postępów we wspomnianej sprawie.

W odpowiedzi na moje oświadczenie zapewniła Pani Minister, że Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, mająca zajmować się sprawą jako organ właściwy merytorycznie, będzie informować o postępach we wspomnianej kwestii. Od otrzymania odpowiedzi na oświadczenie upłynęło już piętnaście miesięcy i do dnia dzisiejszego brak jakichkolwiek informacji na temat postępów w sprawie będącej przedmiotem mojego oświadczenia z dnia 22 maja 2014 r.

W związku z tym proszę o udzielenie informacji, jakie działania zostały do tej pory podjęte przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz jakie przyniosły one efekty.

Z wyrazami szacunku
Leszek Piechota

Odpowiedź

Warszawa, 21.10.2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Leszka Piechoty złożone na 82. posiedzeniu Senatu w dniu 1 października 2015 r., na temat postępów w sprawie pieśni „Czerwone maki na Monte Cassino”, uprzejmie proszę o zapoznanie się z poniższymi wyjaśnieniami.

W związku z oświadczeniem Pana Senatora, uprzejmie informuję, że od 2014 roku w sprawie przekazania Polsce praw autorskich do melodii wymienionej wyżej pieśni, prowadzone były ze stroną niemiecką przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP oraz Konsulat RP w Monachium rozmowy, które zakończyły się podpisaniem w dniu 14 września 2015 r. w Monachium *Porozumienia o przeniesieniu praw użytkowania utworu muzycznego pt.: „Czerwone maki na Monte Cassino”*.

Stronę polską reprezentował Minister Spraw Zagranicznych – *Porozumienie* w jego imieniu podpisał Podsekretarz Stanu w MSZ Pan Artur Nowak-Far, stroną niemiecką czyli Kraj Związkowy Bawaria, reprezentował Minister Stanu ds. Finansów, Rozwoju Regionalnego i Ojczyzny Pan dr Markus Söder, w imieniu którego *Porozumienie* podpisał Sekretarz Stanu Pan Albert Füracker.

Niewątpliwie przejście przez stroną polską praw do melodii pieśni „Czerwone maki na Monte Cassino” i uporządkowanie formalne kwestii własności tego utworu jest niezwykle ważnym wydarzeniem i osobiście ogromnie się z niego cieszę.

Z poważaniem

prof. Małgorzata Omilanowska

Oświadczenie senatora Leszka Piechoty

skierowane do ministra zdrowia Mariana Zembali

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z docierającymi do mnie informacjami o problemach związanych z obowiązującą formą przekazywania, m.in. przez podmioty lecznicze, wymaganych przepisami prawa sprawozdań o charakterze statystycznym zwracam się do Pana Ministra o udzielenie informacji, czy kwestia, o której mowa, jest Panu Ministrowi znana, a jeśli tak, to czy w ministerstwie są prowadzone prace mające na celu zmianę przepisów prawa w celu uproszczenia wspomnianych procedur.

Na podmioty lecznicze nałożonych jest wiele obowiązków dotyczących przekazywania informacji o charakterze statystycznym. Niejednokrotnie jedyną dopuszczalną formą ich przekazywania jest forma elektroniczna.

Jakkolwiek intencją wprowadzenia stosownych regulacji było ułatwienie realizacji wspomnianych obowiązków, to, jak pokazuje praktyka, zwłaszcza w odniesieniu do mikroprzedsiębiorców, regulacje te stały się źródłem wielu problemów. Bardzo częste są sytuacje, kiedy w okresach sprawozdawczych systemy elektroniczne są przeciążone, a w związku z tym nie są w stanie „przyjąć” dokonywanych zgłoszeń, co znacznie wydłuża czas potrzebny na zrealizowanie obowiązków przez podmioty bezpośrednio zainteresowane.

Za uzasadnione należałoby uznać dopuszczenie, oczywiście tam, gdzie jest to możliwe, obok elektronicznej formy przekazu danych również tradycyjnej formy papierowej, co dla małych podmiotów byłoby znaczącym uproszczeniem.

Kolejną kwestią jest brak ujednoczenia terminów, w których podmioty lecznicze zobowiązane są dokonywać zmian w rejestrze podmiotów prowadzących działalność leczniczą. Zgodnie z art. 107 pkt 1 ustawy o działalności leczniczej podmiot wykonujący działalność leczniczą wpisany do rejestru jest obowiązany zgłaszać organowi prowadzącemu rejestr wszelkie zmiany danych objętych rejestrem w terminie czternastu dni od dnia ich powstania. Wnioski we wspomnianym zakresie składa się w postaci elektronicznej, z wykorzystaniem bezpiecznego podpisu elektronicznego lub profilu zaufanego ePUAP.

Aktualizowanie danych w rejestrze obejmuje także obowiązek corocznej zmiany wpisu w rejestrze w związku z posiadaniem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W tym jednak zakresie istnieje obowiązek zgłoszenia wniosku w terminie siedmiu dni od daty zawarcia umowy ubezpieczenia.

W związku z powszechnym obowiązkiem posiadania umowy ubezpieczenia (art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej) i jeśli uwzględnić fakt, że zgodnie z art. 105 ust. 2a wspomnianej ustawy wniosek o zmianę wpisu w rejestrze, który dotyczy wyłącznie przedstawienia dokumentu ubezpieczenia potwierdzającego zawarcie umowy ubezpieczenia, jest wolny od opłat, uzasadnione mogłoby być przyjęcie rozwiązania, zgodnie z którym potwierdzenie zawarcia umowy ubezpieczenia byłoby przekazywane bezpośrednio przez ubezpieczyciela. Rozwiązanie takie ograniczyłoby zakres zobowiązań podmiotów leczniczych.

Szanowny Panie Ministrze, mając na względzie wskazane okoliczności, zwracam się o zajęcie stanowiska w przedstawionej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Leszek Piechota

Odpowiedź

Warszawa, 2015.11.02

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 12 października 2015 r., znak sprawy: BPS/043-82-3535/15 oraz w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Leszka Piechotę podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 października 2015 r., w odniesieniu do postulatu dopuszczenia sprawozdawczości w postaci papierowej dla małych podmiotów uprzejmie informuję, że zgodnie z aktualnym stanem prawnym, jednostki sprawozdawcze zatrudniające do 5 osób mogą przekazać wypełnione papierowe formularze, w przypadkach wskazanych w programie badań statystycznych statystyki publicznej. Jednakże zauważyć należy, że umożliwienie sprawozdawania w postaci elektronicznej pozwala na podniesienie jakości otrzymywanych danych, chociażby poprzez umieszczenie w elektronicznych formularzach sprawdzeń, które już na etapie składania sprawozdania wychwytyują błędy. Ponadto informatyczny system gromadzenia danych pozwala na automatyczne uzupełnianie części formularza, co wydaje się skracać czas poświęcony na sprawozdawczość. Korzystanie z systemu nie wymaga ponoszenia znacznych nakładów finansowych, gdyż jest on dostępny poprzez przeglądarkę internetową i nie obciąża podmiotów żadnymi dodatkowymi kosztami.

W kwestii przeniesienia obowiązku sprawozdawczego w zakresie potwierdzenia zawarcia umowy ubezpieczenia na ubezpieczyciela informuję, że w przedstawionej sytuacji na gruncie przepisów ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2015 r. poz. 618, z późn. zm.), należy rozróżnić dwie czynności:

1. przekazanie dokumentów wystawionych przez ubezpieczyciela (co nie jest równoznaczne z wnioskiem o zmianę wpisu), o którym mowa w art 25 ust. 3 ustawy,
2. wniosek o zmianę wpisu do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą na podstawie art. 107 ust. 1 ustawy.

Adresatem zwolnienia z opłat, na podstawie art. 105 ust. 2a ustawy jest podmiot wykonujący działalność leczniczą. Przedstawiona koncepcja nałożenia na ubezpieczyciela obowiązku przekazywania dokumentów ubezpieczenia, potwierdzających zawarcie umowy ubezpieczenia nie znajduje swojego uzasadnienia. Sprawy związane z wpisem do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą są relacją ściśle łączącą podmiot wykonujący oraz organ prowadzący rejestr. Niedopełnienie obowiązków przewidzianych ustawą, dotyczących wpisów w rejestrze, także w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zagrożone jest karą pieniężną, na podstawie art. 107 ust. 2, na podstawie art. 108, ust. 1 pkt 3 odmową wpisu do rejestru i wreszcie, na podstawie art. 108 ust. 2 pkt 3, wykreśleniem z rejestru. Trudno wyobrazić sobie sytuację, kiedy podmiot wykonujący działalność leczniczą zostaje ukarany za brak dokumentów potwierdzających zawarcie umowy ubezpieczenia (poprzez zaniedbanie ubezpieczyciela), której posiadanie warunkuje wykonywanie działalności leczniczej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Piotr Warczyński

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka

Szanowny Panie Ministrze!

Nawiązując do odpowiedzi Pana Ministra z 28.08.2015 (znak 304/1244/019/15/JS) jeszcze raz proszę o udzielenie niezbędnej pomocy prawnej pokrzywdzonemu T.A., PESEL (...) w sprawie o stwierdzenie za nieważną decyzji – karty powołania do dwuletniej zasadniczej służby wojskowej z września lub października 1980 r., wydanej przez komendanta Wojskowej Komendy Uzuppełnień w Białogardzie. Chodzi o:

1. dopuszczenie dowodów niezbędnych do wyjaśnienia sprawy:
 - a) aktu postępowania odwoławczego przed Wojewódzkim Sztabem Wojskowym w Koszalinie, wszczętego przez wnioskodawcę we wrześniu lub październiku 1980 r., od orzeczenia – karty powołania komendanta Wojskowej Komendy Uzuppełnień w Białogardzie;
 - b) dokumentów potwierdzających złożenie przez wnioskodawcę rzekomej przysięgi wojskowej w dniu 14.12.1980;
 - c) zeznań oficera kontrwywiadu, który przestuchiwał wnioskodawcę i innych żołnierzy we wrześniu 1981 r. i protokołów tych przesłuchań na okoliczność treści odpowiedzi wnioskodawcy;
 - d) dokumentów pobytu wnioskodawcy w dywizji w Koszalinie od września 1981 r. do grudnia 1981 r.;
 - e) dokumentów służby wnioskodawcy od 13 grudnia 1981 r. do marca lub kwietnia 1982 r. w Gdyni i Gdańsku;
 - f) zeznań świadka W.S. na temat działalności związkowej (opozycyjnej) wnioskodawcy;
 - g) zeznań wnioskodawcy nt. bezzasadności powołania do służby wojskowej, przerwania pracy, studiów i działalności związkowej, pozbawienia tytułu podchorążego i stopnia oficerskiego;
2. zwolnienie pokrzywdzonego z ewentualnej tajemnicy wojskowej;
3. ustanowienie obrońcy z urzędu ze względu na stan zdrowia;
4. ustalenie, z czyjej inspiracji pokrzywdzony został powołany do dwuletniej zasadniczej służby wojskowej;
5. wskazanie przepisów, które zostały złamane;
6. udzielenie informacji, ilu osobom w latach 1980–1983 przerwano studia z uwagi na działalność związkową (opozycyjną) i wcielono do zasadniczej służby wojskowej.

W uzasadnieniu chciałbym dodać, że Pańska odpowiedź z 28.08.2015 (znak 304/1244/019/15/JS) jest niezgodna ze stanem rzeczywistym i prawem. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż postępowanie prowadzone przez komendanta Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie, zakończone decyzją z 18.08.2015 nr 30/2015, rażąco naruszyło prawo. Nie podjęto czynności niezbędnych do wyjaśnienia stanu faktycznego i do zatratwienia sprawy; postępowanie było prowadzone w sposób niebudzący zaufania jego uczestników do władzy publicznej; wnioskodawca nie został należycie i wyczerpująco poinformowany o okolicznościach faktycznych i prawnych, które miały wpływ na ustalenie jego praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania. Komendant nie czuwał nad tym, aby wnioskodawca nie poniósł szkody z powodu nieznamośności prawa; nie udzielał mu niezbędnych wyjaśnień i wskazówek; uniemożliwił pokrzywdzonemu – osobie o znacznym stopniu niepełnosprawności – zapoznanie się z aktami. Nie zapewniono wnioskodawcy prawa do wypowiedzenia się w sprawie przed wydaniem zaskarżonej decyzji, a zwłaszcza nie miał on możliwości złożenia wyjaśnień, wniosków dowodowych i procesowych oraz zastrzeżeń do wezwań organu, głównie bezzasadnych.

Uzasadnienie decyzji nie uwzględnia faktów, które komendant uznał za udowodnione, nie wskazuje dowodów, na których się oparł, oraz przyczyn, z powodu których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej; uzasadnienie prawne nie wyjaśnia podstawy prawnej decyzji, nie przytacza właściwych przepisów. Komendant nie powinien był umorzyć postępowania, gdyż tę sprawę przekazał mu Wojskowy Sąd Garnizonowy we

Wrocławiu. Miał obowiązek rozpatrzyć ją merytorycznie. Rażąco sprzeczna z prawem jest także uwaga: „Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że karta powołania wnioskodawcy do zasadniczej służby wojskowej nie była decyzją administracyjną”. Czym więc była karta powołania? Może aktem samowoli wojskowej realizującej socjalizm?

Powołanie do wojska było rażąco sprzeczne z prawem materialnym, gdyż nastąpiło bezpośrednio po zapisaniu się pokrzywdzonego do NSZZ „Solidarność”, i to na przedostatnim roku zawodowych studiów administracyjnych, przez to władza wojskowa złamała prawo międzynarodowe i krajowe, a w szczególności:

a) art. 2 i art. 8 ust. 2 konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowej i ochrony praw związkowych, przyjętej w San Francisco 9 lipca 1948 r.;

b) art. 5 pkt 5 i 10, art. 8 ust. 3, art. 47, art. 48, art. 67 ust. 2, art. 68 ust. 1, art. 72 ust. 1 i 2 pkt 5, art. 81 ust. 1, art. 82 ust. 1, art. 84 ust. 1 i art. 85 Konstytucji RP;

c) art. 2 ust. 1 i 3, art. 5 ust. 1, art. 8 ust. 3, art. 18 ust. 1, art. 19 ust. 1, art. 20 ust. 1 i art. 26 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r.;

d) art. 95 ust. 1 i art. 97 ust. 3 cytowanej ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL.

Dlaczego te przepisy zostały zlekceważone przed laty i obecnie?

Proszę mieć na uwadze to, iż odpowiedź otrzymuje Senat RP.

Z wyrazami szacunku

Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 2015.10.22

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Czesława Ryszkę na 82. posiedzeniu Senatu RP, w dniu 1 października br., dotyczące udzielenia pomocy T.A. w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji – karty powołania do dwuletniej zasadniczej służby wojskowej we wrześniu lub październiku 1980 r. (BPS/043-82-3536/15), uprzejmie informuję, że podtrzymuję stanowisko Ministerstwa Obrony Narodowej wyrażone w odpowiedzi z dnia 28 sierpnia br. na wcześniejsze oświadczenie Senatora w tej sprawie.

W powyższej sprawie w Wojewódzkim Sztapie Wojskowym w Szczecinie prowadzone było postępowanie administracyjne w trybie ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2013 r., poz. 267 ze zm.). W jego wyniku Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie, decyzją z dnia 18 sierpnia 2015 r. umorzył postępowanie w całości. Uznał, iż karta powołania T.A. do zasadniczej służby wojskowej nie jest decyzją administracyjną i nie może być przedmiotem postępowania administracyjnego zmierzającego do stwierdzenia nieważności decyzji na podstawie art. 156 Kpa.

Od powyższej decyzji odwołanie do organu wyższego stopnia, tj. Szefa Sztabu Generalnego WP wniosła Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność 80” RP przy KHW SA KWK „Mysłowice-Wesoła” oraz Pan T.A. Akta postępowania administracyjnego zostały przesłane do organu odwoławczego w dniu 15 października br.

Należy podkreślić, że oświadczenie złożone przez Pana Senatora Czesława Ryszkę pokrywa się w swej treści z wyżej określonym odwołaniem stron.

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, iż wszelkie wątpliwości podniesione przez strony będą rozpatrywane w postępowaniu odwoławczym w trybie ustawy – *Kodeks postępowania administracyjnego*, które zakończy się wydaniem decyzji z jednym z rozstrzygnięć określonych w art. 138 Kpa.

Godzi się dodać, że zgodnie z określoną w art. 6 Kpa zasadą ogólną praworządności, organy administracji publicznej działają na podstawie przepisów prawa, dlatego też organ odwoławczy w ciągu miesiąca od dnia otrzymania odwołania przeprowadzi postępowanie odwoławcze zgodnie z przepisami Kodeksu, ustosunkowując się do wszystkich zarzutów podniesionych przez strony.

Z poważaniem

z up. Maciej Jankowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze Generalny!

Nawiązując do odpowiedzi Pana Prokuratora Generalnego z 17 sierpnia 2015 r. (znak PG II Ko, 2622/14), wnoszę o doręczenie pisemnej informacji Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach, na podstawie której została udzielona odpowiedź, a także sprecyzowanie, które z moich zarzutów, zgłoszonych podczas siedemdziesiątego ósmego posiedzenia Senatu w dniu 10 lipca 2015 r., są niezasadne i dlaczego. Proszę również o dokonanie oceny moralnej i prawnej stanowiska Prokuratury Okręgowej w Katowicach, wyrażonego na stronie 2 jej zarządzenia z 24 kwietnia 2015 r., sygn. V Ds. 125/14, o odmowie udostępnienia akt sprawy.

Przypomnę, że 6 października 2014 r. doszło do tragedii w Mysłowicach, w Kopalni Węgla Kamiennego „Mysłowice-Wesoła” Katowickiego Holdingu Węglowego SA. MOZ NSZZ „Solidarność 80” RP 9 października 2014 r. złożyła w tej sprawie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez dyrekcję KWK „Mysłowice-Wesoła” Katowickiego Holdingu Węglowego SA, broniąc interesów pokrzywdzonych pracowników. Niestety prokuratura okręgowa nie chce uznać organizacji związkowej za pokrzywdzoną, choć jej członkowie zginęli w tej tragedii. Między innymi pełnomocnikowi Tadeuszowi Andrzejewskiemu prokuratura odmówiła zgody na zapoznanie się z dotychczas zebrany materiał dowodowy w sprawie. Z treści pisma prokuratury z 3 sierpnia 2015 r., sygn. V Ds. 125/14, wynika, że nie zostaną przesłuchani: wojewoda śląski, prezes Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, okręgowy inspektor pracy w Katowicach, dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w Katowicach i śląski komendant wojewódzki Policji, czyli osoby najważniejsze w tej sprawie.

W samej odpowiedzi nie ma dostatecznej informacji, jakie fakty Pan Prokurator Generalny uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych; nie wskazuje się prawidłowo, czym kierował się Pan, formułując odpowiedź, oraz dlaczego zarzuty i wnioski przedstawione w wystąpieniu uznał Pan za niezasadne; nie wyjaśnia się należycie podstawy prawnej; pomija się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego dotyczące skarg i wniosków.

Dlatego proszę o złożenie dowodu doręczenia zawiadomienia – zaproszenia pełnomocnikowi pokrzywdzonych Tadeuszowi Andrzejewskiemu na spotkanie 25 maja 2015 r. w prokuraturze okręgowej, na które nie przybył, i protokołu z tego spotkania (zawiadomienie o spotkaniu 25 maja 2015 r. w prokuraturze okręgowej pełnomocnik otrzymał dokładnie po dwóch tygodniach po wyznaczonym terminie. Gdyby sąd wydał wyrok bez prawidłowego powiadomienia pełnomocnika, to zostałby on uchylony).

Proszę również o: przedstawienie argumentacji prawnej przemawiającej za tym, że ustawa o związkach zawodowych nie daje związkom legitymacji do reprezentowania i obrony praw osób pokrzywdzonych w procesie karnym w odniesieniu do ustaw o prokuraturze i o Policji (te dwie ustawy wyłączają w niektórych przypadkach stosowanie kodeksu postępowania karnego); poinformowanie, ile wniosków MOZ NSZZ „Solidarność 80” RP złożyła do Prokuratury Generalnej i do prokuratury apelacyjnej oraz jakie otrzymała odpowiedzi.

Proszę także o wyjaśnienie następujących kwestii: jaka jest różnica między sprawą prywatną (osobistą) a sprawą służbową (zawodową); czy użycie pod adresem prokuratora słów: „W związku z tym nie jest Pan/i władny/a podejmować czynności w sprawie już od złożenia wniosku. Jednocześnie dalsze czynności podejmowane w powyższych sprawach są szkodliwe i nawołujemy do zaprzestania wymienionego procederu, gdyż przestał/a Pan/i pełnić funkcję prokuratora” stanowiłoby czyn zgodny z prawem, czy też byłoby to wykroczenie lub przestępstwo.

Byłbym również zainteresowany wskazaniem wykazu kancelarii adwokackich współpracujących z Prokuraturą Apelacyjną w Katowicach i podległymi jej prokuratorami okręgowymi oraz kosztów poniesionych na te kancelarie w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 30 czerwca 2015 r.

Ośmielam się przypomnieć, że informacje są udzielane Senatowi RP.

*Z wyrazami szacunku
Czesław Ryszka*

Odpowiedź

Warszawa, 16.11.2015 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 12 października 2015 roku nr BPS/043-82-3537/15, przy którym przekazano złożone przez Pana Senatora Czesława Ryszkę podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 01 października 2015 roku ponowne oświadczenie dotyczące postępowania przygotowawczego Prokuratora Okręgowego w Katowicach o sygn. V Ds. 125/14, uprzejmie informuję, że treść udzielonej już w tej sprawie odpowiedzi z dnia 17 sierpnia 2015 roku, na uprzednie oświadczenia Pana Senatora złożone w dniu 10 lipca 2015 roku podczas 78. posiedzenia Senatu RP, zachowuje aktualność.

Uzupełniając odnosząc się do kolejnych pytań Pana Senatora w tej sprawie wyjaśniam, że spełnienie prośby o przekazanie informacji Prokuratora Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 sierpnia 2015 roku o sygn. Ap III Dsn 59/14/Kt, na podstawie której m.in. opracowano odpowiedź na uprzednie oświadczenie Pana Senatora nie jest możliwe, z tego względu, iż informacja ta stanowi wewnętrzny dokument prokuratury, niestanowiący dokumentu podlegającego załączeniu do akt głównych postępowania, lecz będący informacją ściśle nadzorczą wykorzystywaną w aktach podręcznych przeznaczonych wyłącznie do dyspozycji prokuratora referenta śledztwa oraz prokuratora nadzorującego to postępowanie.

Mogę jednak zapewnić Pana Senatora, że treść tej informacji w żaden sposób nie odbiega od treści wskazanej wyżej odpowiedzi, która została opracowana nie tylko w oparciu o nią, lecz także o akta Departamentu Postępowania Preparatoryjnego Prokuratury Generalnej o sygn. PG II Ko₁ 2622/14.

Przechodząc do kolejnych kwestii podniesionych w oświadczeniu Pana Senatora, uprzejmie dodatkowo wyjaśniam, iż ustawa z dnia 23 maja 1991 roku o związkach zawodowych nie zawiera przepisu umożliwiającego wyłączenie stosowania art. 87 i 88 k.p.k. w stosunku do organizacji społecznych, jakimi są związki zawodowe. Zatem Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność 80 RP przy KHW SA KWK „Mysłowice-Wesoła”, nie tylko nie jest stroną śledztwa o sygnaturze V Ds 125 /14 ale również, przez wzgląd na treść przepisów art. 87 i 88 k.p.k., nie może być pełnomocnikiem reprezentującym pokrzywdzonych górników i ich rodziny. Sam fakt, iż pokrzywdzeni byli członkami Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność 80 RP, nie stanowi legitymacji dla wskazanej organizacji związkowej do re-

prezentowania pokrzywdzonych w postępowaniu przygotowawczym. Przepis art. 90 k.p.k. przewiduje natomiast udział organizacji społecznych w postępowaniu karnym, lecz jedynie na etapie postępowania sądowego.

Nadmienić należy, że skierowane przez Międzyzakładową Organizację Związkową NSZZ Solidarność 80 RP przy KHW SA KWK „Mysłowice-Wesoła” zażalenie na zarządzenie o odmowie udostępnienia akt śledztwa o sygn. V Ds 125/14 z dnia 19 czerwca 2015 roku, nie zostało przez Sąd Okręgowy w Katowicach uwzględnione, który w dniu 7 września 2015 roku wydał postanowienia o utrzymaniu w mocy zaskarżonych decyzji prokuratury (sygn. XVI Kp 336/15).

W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał, iż na obecnym etapie postępowania odmowa wglądu w akta śledztwa uzasadniona jest potrzebą zabezpieczenia prawidłowego jego toku. Sąd podzielił stanowisko prokuratury uznając decyzję o nieudostępnieniu akt śledztwa Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność 80 RP przy KHW SA KWK „Mysłowice-Wesoła” za słuszną i znajdującą oparcie w przepisach prawa. Tym samym dokonał oceny prawnej decyzji prokuratury. Zarówno natomiast sąd, jak i inna jednostka prokuratury, nie są uprawnione do dokonywania ocen moralnych decyzji podejmowanych przez prokuratorów w toku śledztwa o sygn. V Ds 125/14.

Postanowieniem z dnia 7 września 2015 roku Sąd Okręgowy w Katowicach nie uwzględnił również zażalenia złożonego przez pełnomocnika pokrzywdzonych J.P. i F.J. – radcy prawnego Tadeusza Andrzejewskiego, na zarządzenie prokuratora z dnia 19 czerwca 2015 roku o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie o odmowie dopuszczenia pełnomocnika pokrzywdzonych do udziału w czynnościach śledztwa, utrzymując w mocy zaskarżone zarządzenie. W uzasadnieniu sąd wskazał, iż zażalenie na zarządzenie o odmowie dopuszczenia do udziału w czynnościach śledztwa nie przysługuje z mocy ustawy.

Należy przy tym zaznaczyć, iż radca prawny Tadeusz Andrzejewski, wobec wypowiedzenia mu pełnomocnictwa przez pokrzywdzonych J.P. i F.J., nie reprezentuje już aktualnie żadnego z pokrzywdzonych w tym śledztwie.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego braku powiadomienia radcy prawnego Tadeusza Andrzejewskiego o spotkaniu, które odbyło się w dniu 25 maja 2015 roku w Prokuraturze Okręgowej w Katowicach z częścią pokrzywdzonych, stwierdzić należy, iż stosowne zaproszenia wysłano do uczestników spotkania w dniu 18 maja 2015 roku. Odebrali je wszyscy zaproszeni pokrzywdzeni, w tym również reprezentowani przez radcę prawnego Tadeusza Andrzejewskiego – J.P. i F.J., którzy stawili się i uczestniczyli w tym spotkaniu. Zaproszenia zostały doręczone J.P. w dniu 20 maja 2015 roku, J.J. w dniu 22 maja 2015 roku, Z.P. w dniu 20 maja 2015 roku, M.L. w dniu 19 maja 2015 roku, M.K. w dniu 19 maja 2015 roku, E.W. w dniu 20 maja 2015 roku, B.I. w dniu 21 maja 2015 roku, F.J. w dniu 21 maja 2015 roku, a J.P. w dniu 20 maja 2015 roku. Tadeusz Andrzejewski odebrał kierowane do niego zaproszenie w dniu 8 czerwca 2015 roku, albowiem wcześniejsze zaproszenie nie zostało skutecznie doręczone i wymagało awizowania. Jednocześnie informuję, iż przedmiotowe spotkanie nie było protokołowane, albowiem nie było czynnością procesową. W jego trakcie zapewniono pokrzywdzonych, że po zebraniu pełnego materiału dowodowego, w tym przesłuchaniu wszystkich świadków, akta śledztwa zostaną na ich wniosek udostępnione.

Nadmieniam, iż w dniu 01 października 2015 roku w Prokuraturze Okręgowej w Katowicach odbyło się kolejne spotkanie, na które zaproszono wszystkich pokrzywdzonych w śledztwie.

Wskazać należy, iż zarówno spotkanie z dnia 25 maja 2015 roku, jak i 01 października 2015 roku miały na celu udzielenie w miarę możliwości odpowiedzi na nurtujące pokrzywdzonych pytania dotyczące postępów śledztwa. Z uwagi na upływ rocznego terminu śledztwa zorganizowanie takiego spotkania referenci uznali za zasadne i służące dobru postępowania oraz interesom pokrzywdzonych. Stawiennictwo na spotkania nie było obowiązkowe, co zaznaczono na rozesłanych zaproszeniach, a niestawiennictwo w żaden sposób nie wpłynęło na ważność czynności przeprowadzonych w śledztwie.

W kwestii przesłuchania w prowadzonym śledztwie w charakterze świadków: Wojewody Śląskiego, Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, Dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego w Katowicach, Okręgowego Inspektora Pracy w Katowicach i Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach, prokurator rozpoznając wnioski dowodowe radcy prawnego Tadeusza Andrzejewskiego, postanowieniem z dnia 30 lipca 2015 roku oddalił je na podstawie art. 170 §1 pkt 3 k.p.k., z uwagi na nieprzydatność wnioskowanych dowodów do stwierdzenia danej okoliczności (przebiegu i przyczyn katastrofy z dnia 6 października 2015 roku i osób odpowiedzialnych), o czym wnioskodawca został powiadomiony stosownym pismem. Nie oznacza to jednak, że prokurator przekazywanych przez MOZ NSZZ Solidarność 80 przy KHW SA KWK „Mysłowice-Wesoła”, informacji nie wykorzysta w prowadzonym śledztwie, co może w końcowym efekcie skutkować przeprowadzeniem wnioskowanych dowodów z urzędu.

Odnosząc się do kwestii poruszonych w ostatnich akapitach oświadczenia Pana Senatora podnieść należy, iż w śledztwie o sygn. V Ds 125/14, wszyscy występujący pełnomocnicy zostali ustanowieni przez pokrzywdzonych i świadków, a prokuratura nie poniosła kosztów ich uczestnictwa w procesie. Nadto prokuratura nie jest organem uprawnionym do dokonywania pozaprocesowej interpretacji przepisów prawa, ocena taka może być wyrażona tylko przez konkretnego prokuratora w stosownej decyzji procesowej w związku z prowadzonym postępowaniem przygotowawczym.

Korzystając z okazji i rozumiejąc w pełni zainteresowanie Pana Senatora tym postępowaniem, którego przedmiotem jest tragiczne w skutkach zdarzenie zaistniałe w dniu 06 października 2014 roku, w wyniku którego na skutek gwałtownego spalania się metanu w KWK „Mysłowice-Wesoła”, 27 osób doznało obrażeń ciała, a pięć osób zmarło informuję, że przedmiotowe śledztwo jest w toku i ocena zgromadzonego w jego trakcie materiału dowodowego nastąpi po pełnym jego zebraniu i przed podjęciem finalnej decyzji merytorycznej.

W sprawie przesłuchano dotychczas 290 świadków, w tym wszystkich pokrzywdzonych. Zabezpieczono również w całości dokumentację medyczną z leczenia 27 osób pokrzywdzonych i zasięgnięto opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej i Toksykologii Sądowo-Lekarskiej Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, w celu ustalenia obrażeń ciała jakich doznali pokrzywdzeni.

Z Katowickiego Holdingu Węglowego SA uzyskano informację odnośnie do osób uprawnionych do obsługi urządzeń systemu metanometrii automatycznej, które następnie zostały przesłuchane w charakterze świadków.

Sukcesywnie prokuratorzy referenci uczestniczyli również w posiedzeniach Komisji Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach do zbadania przyczyn i okoliczności zapalenia metanu oraz wypadku zbiorowego zaistniałego w dniu 6 października 2014 roku w Katowickim Holdingu Węglowym SA Kopani Węgla Kamiennego „Mysłowice-Wesoła”.

W toku dalszego postępowania konieczne jest przeprowadzenie czynności, których wyniki determinują dalszy tok śledztwa, w tym sposób jego zakończenia. Należy zatem w szczególności uzyskać opinię biegłych odnośnie do obrażeń doznanych przez osoby poszkodowane w wyniku zdarzenia z dnia 6 października 2014 roku oraz opinię biegłych odnośnie do przyczyn zapalenia się metanu. W sprawie należy również przeprowadzić oględziny miejsca zdarzenia, po otwarciu wymienionego rejonu, oraz dołączyć do akt i przeanalizować materiały z postępowania prowadzonego przez Wyższy Urząd Górniczy po jego zakończeniu oraz z postępowania prowadzonego przez Państwową Inspekcję Pracy.

Zasadnicze znaczenie dla dalszego ukierunkowania śledztwa, w tym również oceny kwestii możliwości przedstawienia zarzutów, będzie miała opinia wydana przez zespół biegłych z Politechniki Śląskiej w Gliwicach określająca przyczyny, przebieg i skutki zdarzenia będącego przedmiotem śledztwa. W tym miejscu zaznaczyć należy, że wydanie przedmiotowej opinii uwarunkowane jest koniecznością uprzedniego zakończenia postępowania prowadzonego przez Wyższy Urząd Górniczy i przekazania materiałów tego postępowania biegłym.

Nadto w dalszym ciągu, z uwagi na obiektywne przyczyny, nie jest możliwe przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia tj. ściany 560 pokładu 510, która pozostaje zamknięta, a przewidywany termin wejścia do ściany z uwagi na względy bezpieczeństwa jest przez Wyższy Urząd Górniczy przesuwany o kolejne miesiące.

Na mocy postanowienia Prokuratora Apelacyjnego w Katowicach z dnia 02 października 2015 roku, okres prowadzenia tego śledztwa został przedłużony do dnia 07 kwietnia 2016 roku.

Śledztwo to jest objęte nadzorem służbowym Prokuratora Apelacyjnego w Katowicach, a nadto pozostaje w zainteresowaniu Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej.

Na zakończenie z całą mocą pragnę zapewnić, że nie jest intencją prokuratora prowadzącego to postępowanie, lekceważenie jakiegokolwiek ze stron bądź jego uczestników.

Obowiązany jest on jednak przez cały okres trwania śledztwa, mieć przede wszystkim na uwadze jego dobro i konieczność dążenia do zebrania pełnego materiału dowodowego, pozwalającego na wyjaśnienie okoliczności przedmiotowego zdarzenia.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do naczelnego prokuratora wojskowego Jerzego Artymiaka

Szanowny Panie Prokuratorze!

Nawiązując do odpowiedzi Pana Prokuratora z 3 września 2015 r. (L.dz. OP-422/15), jeszcze raz proszę o udzielenie niezbędnej pomocy prawnej pokrzywdzonemu T.A., PESEL (...) w sprawie o stwierdzenie za nieważną decyzji – karty powołania do dwuletniej zasadniczej służby wojskowej z września lub października 1980 r. wydanej przez komendanta Wojskowej Komendy Uzuppełnień w Białogardzie. Chodzi o:

1. dopuszczenie dowodów niezbędnych do wyjaśnienia następujących spraw:

a) aktu postępowania odwoławczego przed Wojewódzkim Sztabem Wojskowym w Koszalinie wszczętego przez wnioskodawcę we wrześniu lub październiku 1980 r. od orzeczenia – karty powołania komendanta Wojskowej Komendy Uzuppełnień w Białogardzie;

b) dokumentów potwierdzających złożenie przez wnioskodawcę rzekomej przysięgi wojskowej w dniu 14 grudnia 1980 r.;

c) zeznań oficera kontrwywiadu, który przesłuchiwał wnioskodawcę i innych żołnierzy we wrześniu 1981 r. i protokołów tych przesłuchań na okoliczność treści odpowiedzi wnioskodawcy;

d) dokumentów pobytu wnioskodawcy w dywizji w Koszalinie od września 1981 r. do grudnia 1981 r.;

e) dokumentów służby wnioskodawcy od 13 grudnia 1981 r. do marca lub kwietnia 1982 r. w Gdyni i Gdańsku;

f) zeznań świadka W.S. na temat działalności związkowej (opozycyjnej) wnioskodawcy;

g) zeznań wnioskodawcy na temat bezzasadności powołania do służby wojskowej, przerwania pracy, studiów i działalności związkowej, pozbawienia tytułu podchorążego i stopnia oficerskiego;

2. zwolnienia pokrzywdzonego z ewentualnej tajemnicy wojskowej;

3. ustanowienia obrońcy z urzędu ze względu na stan zdrowia;

4. ustalenia, z czyjej inspiracji pokrzywdzony został powołany do dwuletniej zasadniczej służby wojskowej;

5. wskazania przepisów, które zostały złamane;

6. udzielenia informacji, ilu osobom w latach 1980–1983 przerwano studia z uwagi na działalność związkową (opozycyjną) i wcielono do zasadniczej służby wojskowej.

W uzasadnieniu chciałbym dodać, że odpowiedź Pana Prokuratora z 3 września 2015 r. (L.dz. OP-422/15) jest niestety w przeważającej części niezgodna ze stanem rzeczywistym i prawem. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż postępowanie prowadzone przez komendanta Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie, zakończone decyzją z 18 sierpnia 2015 r. nr 30/2015, rażąco naruszyło prawo. Nie podjęto czynności niezbędnych do wyjaśnienia stanu faktycznego i do załatwienia sprawy. Postępowanie było prowadzone w sposób niebudzący zaufania jego uczestników do władzy publicznej. Wnioskodawca nie został należycie i wyczerpująco poinformowany o okolicznościach faktycznych i prawnych, które miały wpływ na ustalenie jego praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania. Komendant nie czuwał nad tym, aby wnioskodawca nie poniósł szkody z powodu nieznamości prawa, nie udzielał mu niezbędnych wyjaśnień i wskazówek, a także uniemożliwił pokrzywdzonemu, osobie o znacznym stopniu niepełnosprawności, zapoznanie się z aktami. Nie zapewniono wnioskodawcy prawa do wypowiedzenia się w sprawie przed wydaniem zaskarżonej decyzji, a zwłaszcza nie miał on możliwości złożenia wyjaśnień, wniosków dowodowych i procesowych oraz zastrzeżeń do wezwań organu, głównie bezzasadnych.

Uzasadnienie faktyczne decyzji nie zawiera faktów, które komendant uznał za udowodnione, nie wskazuje dowodów, na których się oparł, oraz przyczyn, z powodu których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Uzasadnienie prawne nie wyjaśnia podstawy prawnej decyzji, nie przytacza właściwych przepisów. Komendant nie powinien był umorzyć

postępowania, gdyż tę sprawę przekazał mu Wojskowy Sąd Garnizonowy we Wrocławiu. Miał obowiązek rozpatrzyć ją merytorycznie. Rażąco sprzeczna z prawem jest także uwaga o następującej treści: „Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że karta powołania wnioskodawcy do zasadniczej służby wojskowej nie była decyzją administracyjną”. Czym więc była karta powołania? Może aktem samowoli wojskowej realizującej socjalizm?

Stanowisko Pana Prokuratora wyrażone na stronach 2 i 5 pisma jest wewnątrznie sprzeczne. Napisał Pan dwa razy „decyzja” (Wojskowej Komendy Uzupelnień w Białogardzie) na stronie 2, a jednocześnie na stronie 5 uznał: „karta powołania nie może być przedmiotem postępowania administracyjnego zmierzającego do stwierdzenia nieważności decyzji na podstawie art. 156 k.p.a., gdyż nie jest decyzją administracyjną”. Stwierdzenie (strona 2) „jego decyzja nie miała charakteru represyjnego, zawierającą jakąkolwiek represję karną” jest sprzeczne z prawem. Przypominam, iż za niestawienie się do służby wojskowej groziła pokrzywdzonemu kara do ośmiu lat pozbawienia wolności. Czy przerwanie pracy, studiów i działalności związkowej, pozbawienie zarobków, tytułu podchorążego i stopnia oficerskiego nie stanowiło represji?

Niestosowna jest uwaga, iż „działania opozycyjne będące w istocie w ramach działalności związkowej aktami indywidualnego lub zbiorowego negatywnego stosunku do władz nie mieszczą się w pojęciu działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”. Powołanie do wojska było rażąco sprzeczne z prawem materialnym, gdyż nastąpiło bezpośrednio po zapisaniu się pokrzywdzonego do NSZZ „Solidarność” i do tego na przedostatnim roku jego zawodowych studiów administracyjnych, przez co władza wojskowa złamała prawo międzynarodowe i krajowe, a w szczególności:

a) art. 2 i art. 8 ust. 2 konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowej i ochrony praw związkowych przyjętej w San Francisco 9 lipca 1948 r.;

b) art. 5 pkt 5 i 10, art. 8 ust. 3, art. 47, art. 48, art. 67 ust. 2, art. 68 ust. 1, art. 72 ust. 1 i 2 pkt 5, art. 81 ust. 1, art. 82 ust. 1, art. 84 ust. 1 i art. 85 Konstytucji PRL;

c) art. 2 ust. 1 i 3, art. 5 ust. 1, art. 8 ust. 3, art. 18 ust. 1, art. 19 ust. 1, art. 20 ust. 1 i art. 26 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r.;

d) art. 95 ust. 1 i art. 97 ust. 3 cytowanej ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL.

Dlaczego te przepisy zostały zlekceważone przed laty i obecnie?

Proszę mieć na uwadze fakt, iż odpowiedź otrzymuje Senat RP.

Z wyrazami szacunku
Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 19 października 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z treścią przepisu art. 16 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. „o wykonywaniu mandatu posła i senatora” (tekst jednolity – Dz.U. z 2011 r. Nr 7, poz. 29 z późn. zm.) oraz przepisu art. 49 ust. 4 i 5 uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. „Regulamin Senatu” (tekst jednolity – M.P. z 2014 r., poz. 529 z późn. zm.), przedstawiam na ręce Pana Marszałka pisemną odpowiedź na oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę podczas 82. posiedzenia Senatu w dniu 1 października 2015 r. dotyczące podjęcia działań zmierzających do udzielenia pomocy T.A. w sprawie stwierdzenia nieważności karty powołania do zasadniczej służby wojskowej, które zostało skierowane do Naczelnej Prokuratury Wojskowej przy piśmie z dnia 12 października 2015 r., oznaczonym sygnaturą BPS/043-82-3538/15.

Mając na uwadze wskazane zastrzeżenia w zakresie sposobu prowadzenia postępowania administracyjnego przez Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie zakończonego w dniu 18 sierpnia 2015 r. – w pierwszej instancji – wydaniem decyzji administracyjnej o umorzeniu postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności karty powołania T.A. do zasadniczej służby wojskowej, uprzejmie informuję, że w dniu 16 października 2015 r. poleciłem Wojskowemu Prokuratorowi Garnizonowemu w Szczecinie wnikliwe zbadanie prawidłowości toku postępowania administracyjnego prowadzonego we wskazanej sprawie w szczególności pod kątem podniesionych zarzutów.

O poczynionych w tej sprawie ustaleniach i zajęтым stanowisku poinformuję Pana Marszałka odrębnym pismem niezwłocznie po dokonaniu określonych czynności kontrolnych przez Wojskową Prokuraturę Garnizonową w Szczecinie, które będą możliwe do przeprowadzenia po zakończeniu postępowania odwoławczego prowadzonego w Sztapie Generalnym WP.

Jak bowiem wstępnie ustalono całość materiałów w tej sprawie została przekazana do Sztabu Generalnego WP wraz z odwołaniem od kwestionowanej decyzji Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie złożonym zarówno przez T.A., jak też i przez biorącą udział w postępowaniu administracyjnym Międzyzakładową Organizację Związkową NSZZ „Solidarność 80” przy KHW SA KWK „Mysłowice-Wesoła”.

Zgodnie z obowiązującą w postępowaniu administracyjnym zasadą dwuinstancyjności postępowania (art. 15 KPA) organ odwoławczy dokonuje nie tylko kontroli organu I instancji, ale również jest także ustawowo zobowiązany do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy (art. 138 KPA).

Nadmieniam przy tym, że zgodnie z poglądami prezentowanymi w doktrynie „prokurator korzysta z praw strony na zasadzie art. 188 KPA, ale tylko w takim przypadku, gdy przyjmuje udział w postępowaniu administracyjnym. Nie może on np. wnieść odwołania, jeżeli nie brał w ogóle udziału w postępowaniu w I instancji” (vide: m.in. teza 4 do art. 183 KPA – Barbara Adamiak, Janusz Borkowski – Kodeks postępowania administracyjnego – Komentarz 10 wydanie wyd. C.H. Beck Warszawa 2009 s. 642).

W tym stanie rzeczy w sytuacji, gdy prokurator nie uczestniczył w postępowaniu administracyjnym w I instancji, nie może w chwili obecnej zgłaszać potrzeby przeprowadzenia określonych czynności dowodowych, ponieważ nie nabył praw strony.

„Prawa strony służą prokuratorowi dopiero od chwili włączenia się do postępowania administracyjnego. Praw tych prokurator nie posiada poza postępowaniem nie biorąc w nim udziału” (vide: Barbara Adamiak, Janusz Borkowski op. cit. s. 648).

Nie ma jednak obecnie żadnych przesłanek wskazujących na to, że organ odwoławczy nie wywiąże się z obowiązku należytego rozpoznania złożonych odwołań, zatem

na etapie postępowania odwoławczego nie ma również podstaw prawnych do udziału prokuratora w tym postępowaniu – w trybie postanowień art. 183 KPA.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że wojskowe jednostki organizacyjne prokuratury nie posiadają informacji odnośnie do liczby osób, którym w latach 1980–1983 przerwano studia z uwagi na działalność związkową i wcielono do zasadniczej służby wojskowej, gdyż prowadzenie w tym zakresie określonej statystyki nie należało i nie należy do ustawowych zadań prokuratury. W tej kwestii właściwym organem do udzielenia informacji jest Sztab Generalny WP.

W zakresie zwolnienia pokrzywdzonego z ewentualnej tajemnicy służbowej odpowiednią decyzję – na wniosek określonego organu prowadzącego postępowanie – wydaje Minister Obrony Narodowej. Naczelny Prokurator Wojskowy nie jest organem ustawowo właściwym do składania takiego wniosku, gdyż nie był organem prowadzącym omawiane postępowanie.

Z tego też powodu Naczelny Prokurator Wojskowy nie może ustanowić obrońcy z urzędu (w postępowaniu administracyjnym pełnomocnika) ani też wnioskować o jego ustanowienie do właściwego sądu, gdyż nie ma do tego ustawowych uprawnień.

Na zakończenie uprzejmie informuję, że w poruszanej sprawie nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 2014 r., poz. 1851), w związku z czym wojskowe jednostki organizacyjne prokuratury nie mogą podjąć – również w trybie tej ustawy – działań wnioskowanych przez Pana Senatora Czesława Ryszkę.

Z wyrazami szacunku

płk Jerzy Artymiak

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do prezes Sądu Rejonowego w Tychach Ewy Modrzejewskiej-Gumułki

Szanowna Pani Prezes!

Uprzejmie proszę o udzielenie informacji w sprawie pani J.D. (sygn. III RC 356/15).

1. Dlaczego do sprawy o sygn. III RC 356/15 wyznaczono tę samą panią sędzię, która była wyjątkowo negatywnie nastawiona do osoby zainteresowanej w innym procesie?

2. Jakie są przeszkody w rozpatrzeniu wniosku zainteresowanej o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, który to wniosek zainteresowana zawarła w pozwie z 10 czerwca 2015 r.? Z informacji innych osób wynika, że choć złożyły takie wnioski przynajmniej o miesiąc później, otrzymały już pomoc prawną w postaci pełnomocnika z urzędu.

3. Na jakiej podstawie pani sędzia stwierdza z góry, że udział pełnomocnika we wspomnianej sprawie jest zbędny?

Ośmielam się nadmienić, że informacje są udzielane Senatowi RP.

Z wyrazami szacunku
Czesław Ryszka

Odpowiedź

Tychy, 26 października 2015 r.

Pani Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Ustosunkowując się do zarzutów przedstawionych w oświadczeniu złożonym przez senatora Czesława Ryszkę w dniu 1 października 2015 roku dot. sprawy o sygn. akt III RC 356/15, w oparciu o wyjaśnienia sędziego referenta przedmiotowej sprawy oraz Przewodniczącego Wydziału III Rodzinnego i Nieletnich uprzejmie informuję, co następuje.

Sprawa III RC 356/15 została przydzielona do referatu sędziego przez zastępcę Przewodniczącego Wydziału, zgodnie z obowiązującym podziałem terytorialnym.

Pan senator Czesław Ryszka w swoim oświadczeniu stawia zarzut dotyczący rzekomego negatywnego nastawienia sędziego do strony powodowej z niniejszej sprawy w innym procesie, nie przybliżając jednak o jaką sprawę chodzi i w oparciu o jakie okoliczności zarzut taki formułuje. Nie jest zatem możliwe ustosunkowanie się do tak ujętego zarzutu. Sędzia referent oświadczył, że nie pamięta stron o nazwisku D. oraz że w swojej praktyce orzeczniczej nigdy nie zdarzyło się, by w prowadzonych postępowaniach miał jakikolwiek osobisty stosunek emocjonalny do którejkolwiek ze stron.

Zawarty w pozwie wniosek J. D. o ustanowienie pełnomocnika z urzędu zawierał braki, w tym braki formalne. Zarządzeniem z dnia 26.10.2015 r. wniosek powódki został zwrócony.

Zgodnie z art. 117¹⁾ §1 k.p.c. osoba fizyczna dołącza do wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego oświadczenie obejmujące szczegółowe dane o swoim stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania. Oświadczenie sporządza się według ustalonego wzoru. Wobec treści tego przepisu powódkę pouczono o tym, że o ile chce skutecznie domagać się ustanowienia pełnomocnika zobowiązana jest w terminie 7 dni nadesłać takie oświadczenie, według przesłanego jej wzoru.

Art. 117 §5 k.p.c. stanowi natomiast, że Sąd uwzględni wniosek o ustanowienie pełnomocnika, jeżeli udział pełnomocnika w sprawie uzna za potrzebny. Z przepisu tego oraz utrwalonego orzecznictwa wynika, że samo złożenie wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego nie obliguje sądu do jego uwzględnienia, chyba że w jego ocenie udział pełnomocnika wykwalifikowanego jest potrzebny. Zależy to od tego czy sprawa jest skomplikowana w stopniu przekraczającym możliwość obrony swych spraw przez samą stronę. Ponieważ powódka powołała się na brak jakiegokolwiek przygotowania prawniczego pouczone powódkę o tym, że sprawa o alimenty należy do kategorii spraw prostych, niewymagających od strony wiedzy prawnej oraz, że na sądzie ciąży obowiązek udzielania stronie pouczeń związanych z przebiegiem postępowania i obowiązek podejmowania czynności dowodowych z urzędu.

Wobec powyższego powódkę pouczone, że o ile wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu podtrzymuje, winna w terminie 7 dni uzasadnić go pod kątem wymagań zawartych w cytowanych wyżej przepisach.

Powyższych uzupełnień powódka miała dokonać w zakreślonym 7-dniowym terminie pod rygorem zwrotu wniosku – w przypadku braku oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, a w przypadku niezłożenia uzasadnienia wniosku o ustanowienie adwokata, pod rygorem jego oddalenia. Rygor w pierwszym przypadku wynika z treści art. 130 §2 w zw. z §1 k.p.c., a w drugim przypadku z treści art. 117 §5 k.p.c.

PREZES
Sądu Rejonowego
SSR Magdalena Piwowarska

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do prezes Sądu Rejonowego w Tychach Ewy Modrzejewskiej-Gumułki

Szanowna Pani Prezes!

Uprzejmie proszę o udzielenie informacji w sprawie pani H.L., sygn. akt komornika Km 287/01, Km 1190/09 i Km 1013/08.

Na jakiej podstawie ta pani, osoba niezaradna, została zmuszona przez pracowników sądu do uiszczenia opłaty od skargi na czynności komornika, choć w skardze był wniosek o zwolnienie z kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu? Nadmienię, że opłatę stanowiącą prawie 1/6 wypłacanej emerytury tej pani uregulował jej znajomy, który zaniósł skargę do sądu.

Mam również pytanie, kiedy wpłacona kwota zostanie zwrócona zainteresowanej. Dlaczego decyzje w kwestii opłat podejmują pracownicy biura podawczego? Czy w innych sprawach pracownicy postąpili podobnie i nakazali uregulować koszty?

*Z wyrazami szacunku
Czesław Ryszka*

Odpowiedź

Tychy, 21 października 2015 r.

Pani Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Ustosunkowując się do zarzutów przedstawionych w oświadczeniu złożonym przez senatora Czesława Ryszkę w dniu 1 października 2015 roku uprzejmie przedstawiam informację o sprawie IX Co 3245/15.

W dniu 29 września 2015 roku została złożona w biurze podawczym Sądu skarga na czynności Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Tychach A. K. Skarga dotyczyła trzech spraw. Wśród szczegółowych wniosków i żądań zawartych w skardze dłużniczka zawarła m.in. wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu – radcy prawnego T. A. Do skargi załączono jeden załącznik: kopię pisma ZUS z dnia 18 września 2015 roku stanowiącego odpowiedź na pismo z 20 lipca 2015 roku w sprawie wysokości otrzymywanej emerytury, a także odpis skargi wraz z odpisem załącznika oraz dowód uiszczenia opłaty. W wykonaniu zarządzenia Zastępcy Przewodniczącego Wydziału IX Cywilnego w tut. Sądzie akta przedłożono sędziemu referentowi z uwagi na zawarty w skardze wniosek o zwolnienie od kosztów i ustanowienie pełnomocnika z urzędu (w przypadku złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu strona nie jest wzywana o usunięcie braków formalnych skargi czy o uiszczenie opłaty). W aktach sprawy znajduje się również dowód uiszczenia opłaty od skargi na czynności komornika w kwocie 100 zł, z którego wynika, że opłata ta została uiszczona już w dniu złożenia skargi, tj. 29 września 2015 roku. Skarga została zarejestrowana pod sygn. akt IX Co 3245/15.

Akta sprawy przedłożono sędziemu referentowi w dniu 5 października 2015 roku. W wykonaniu zarządzenia sędziego referenta z dnia 7 października 2015 roku wezwano skarżącą do usunięcia braków formalnych złożonego wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu poprzez przedłożenie

oświadczenia o stanie majątkowym (do wezwania dłużniczki załączono gotowy druk oświadczenia do wypełnienia) wraz ze stosownymi dokumentami wykazującymi niemożność poniesienia kosztów sądowych – w terminie tygodniowym od doręczenia wezwania pod rygorem zwrotu wniosku. Jak wynika ze elektronicznego potwierdzenia odbioru przesyłki wezwanie zostało odebrane w dniu 17 października 2015 roku przez J.Ł.

Jedynie na marginesie należy wskazać, że konieczność złożenia przez stronę oświadczenia, z którego wynika, iż nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych czy kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny wynika bezpośrednio z treści przepisów art. 117 §2 k.p.c. oraz art. 102 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższe ustalono w oparciu o informację Zastępcy Przewodniczącego Wydziału IX Cywilnego w tut. Sądzie oraz akta sprawy prowadzonej pod sygn. akt IX Co 3245/15.

Decyzję w przedmiocie ewentualnego zwrotu opłaty uiszczonej przez H.Ł. podejmie sędzia referent w sprawie IX Co 3245/15.

WICEPREZES SĄDU REJONOWEGO
SSR Magdalena Piwowarska

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do dyrektora Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy
Moniki Kwil-Skrzypińskiej

Szanowna Pani Dyrektor!

W związku z podejrzeniem złamania prawa pracy przez firmę pośredniczącą w poszukiwaniu i zatrudnianiu pracowników proszę o udzielenie informacji w sprawie M.K. – zamieszkałego przy ul. (...) w B. – którego zatrudniła w 2014 r. firma (...) Sp. z o.o. mieszcząca się przy ul. (...) w W.

Proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy pracodawca (pośrednik) (...) Sp. z o.o. wypłacił pracownikowi należność 860,00 EUR z odsetkami ustawowymi od 28.08.2014 r. i czy zwrócił dokumenty pracownicze, w tym: umowy, załączniki i aneksy, 2 weksle, 2 deklaracje wekslowe, oświadczenia, deklaracje podatkowe, dokumentację ubezpieczeniową oraz pozostałe dokumenty podpisane 26.07.2014 r.?

2. Dlaczego w tej sprawie uczestniczyła jako zbędny pośrednik firma (...) Sp. z o.o. w W. i pobrała nienależną opłatę w wysokości 270,00 zł i jakie ma powiązania z pracodawcą?

3. Jaki udział ma w tej sprawie spółka (...) Nicosia, Cyprus – jakie istnieją powiązania tej spółki z pracodawcą?

4. Dlaczego wpisano klauzulę o zakazie konkurencji, krzywdzącą pracownika, w aneksie z 26.07.2014 r. do umowy z 26.07.2014 r. zawartej z (...) London, United Kingdom?

Z wyrazami szacunku
Czesław Ryszka

Odpowiedź
MARSZAŁKA
WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Wałbrzych, 27.10.2015 r.

Szanowna Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na zapytanie złożone przez senatora Pana Czesława Ryszkę podczas 82. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczące spółki (...) Sp. z o.o., ul. (...), uprzejmie informuję, że Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy prowadzący z upoważnienia Marszałka Województwa Dolnośląskiego rejestr agencji zatrudnienia w dniu 09.06.2015 r. wszczął z urzędu postępowanie w sprawie wykreślenia wymienionej wyżej spółki z Krajowego Rejestru Agencji Zatrudnienia na podstawie zawiadomienia Okręgowego Inspektora Pracy we Wrocławiu o przeprowadzonej kontroli w spółce i o naruszeniu warunków prowadzenia działalności określonych w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 149 z późniejszymi zmianami).

Po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego w dniu 10.07.2015 r. Dyrektor tutejszego urzędu działający w imieniu Marszałka Województwa Dolnośląskiego wydał decyzję o wykreśleniu spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. z Krajowego Rejestru Agencji Zatrudnienia. Od tej decyzji w dniu 31.07.2015 r. agencja złożyła odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego we Wrocławiu.

Do dnia dzisiejszego do Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy nie wpłynęła informacja Samorządowego Kolegium Odwoławczego o sposobie rozpatrzenia wymienionego wyżej odwołania.

Odnosząc się do pytania w przedmiocie zgodności z kodeksem pracy umów zawieranych przez spółkę (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. uprzejmie informuję, że działania kontrolne tutejszego urzędu mające na celu weryfikację przestrzegania warunków prowadzenia agencji zatrudnienia przez podmiot wpisany do Krajowego Rejestru Agencji Zatrudnienia ogranicza przepis art. 18o ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 149 z późniejszymi zmianami).

Zgodnie z art. 18o ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy marszałek województwa sprawuje kontrolę nad działalnością agencji zatrudnienia w zakresie przestrzegania warunków prowadzenia agencji, o których mowa w art. 19, art. 9e i art. 19f ustawy.

Z uwagi na powyższe, Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy nie ma możliwości przeprowadzenia kontroli w zakresie objętym postawionymi przez senatora Pana Czesława Ryszkę pytaniami tj. do podjęcia czynności kontrolnych przestrzegania przez spółkę Sp. z o.o. z siedzibą we W. przepisów prawa pracy.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 640 z późniejszymi zmianami) do zadań Państwowej Inspekcji Pracy należy między innymi nadzór i kontrola przestrzegania przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów dotyczących stosunku pracy, wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy, czasu pracy, urlopów, uprawnień pracowników związanych z rodzicielstwem, zatrudnienia młodocianych i osób niepełnosprawnych.

W związku ze wskazanymi wyżej uregulowaniami prawnymi treść oświadczenia senatora Pana Czesława Ryszki została przekazana do Okręgowego Inspektora Pracy we Wrocławiu, który posiada szersze kompetencje dotyczące kontroli.

Z poważaniem

MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO
z up. Wicedyrektor
Lilla Jaroń

**Odpowiedź
WICEDYREKTORA
DOLNOŚLĄSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO
URZĘDU PRACY**

Wałbrzych, 17.12.2015 r.

Kancelaria Sejmu

Nawiązując do pisma z dnia 12.10.2015 r. nr BPS/043-82-3541/15 dotyczącego zapytania złożonego przez senatora Pana Czesława Ryszkę podczas 82. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, w sprawie spółki (...) Sp. z o.o., ul. (...), w załączeniu przesyłam stanowisko Okręgowego Inspektora Pracy we Wrocławiu w sprawie wymienionej wyżej spółki.

Jednocześnie informuję, że tutejszy urząd prowadzi postępowanie o wykreślenie spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. z Krajowego Rejestru Agencji Zatrudnienia za naruszenie warunków prowadzenia działalności określonych w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 149 z późniejszymi zmianami).

Z poważaniem

WICEDYREKTOR
Monika Kwil-Skrzypińska

**Załącznik
Pismo OKRĘGOWEGO INSPEKTORA PRACY
we WROCŁAWIU**

Wrocław, 1 grudnia 2015 r.

Szanowna Pani
Monika Kwil-Skrzypińska
Dyrektor Dolnośląskiego
Wojewódzkiego
Urzędu Pracy

Szanowna Pani Dyrektor,
w odpowiedzi na Państwa pismo PR/GJ/K/4014/64a/15 przesyłamy w załączeniu ustalenia i stanowisko Okręgowego Inspektoratu Pracy we Wrocławiu dotyczące (...) Sp. z o.o. do wykorzystania zgodnie z posiadanymi uprawnieniami i przekazania odpowiedzi senatorowi Czesławowi Ryszce.

Z poważaniem

OKRĘGOWY INSPEKTOR PRACY
Małgorzata Łagocka

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY
we WROCŁAWIU

Inspektorzy pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy we Wrocławiu prowadzili niejednokrotne kontrole agencji zatrudnienia (...) Sp. z o.o. Do dnia sporządzenia niniejszego stanowiska nie prowadzono kontroli problemowej w sprawie M.K., lecz dotychczasowe kontrole, prowadzone w konsekwencji kilkunastu skarg wniesionych na agencję (...) Sp. z o.o. pozwalają na domniemanie, że i w przypadku tego skarżącego stan faktyczny był podobny do ustalonego w innych przypadkach.

Agencja zatrudnienia (...) Sp. z o.o. nie jest i nie była w stosunku do osób, które kieruje do pracy do pracodawców krajowych i zagranicznych pracodawcą, lecz wyłącznie pośrednikiem. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2015 r. poz. 149 ze zmianami oraz z 2015 r. Dz.U. poz. 1607) pośrednik nie jest zobowiązany do zawierania pisemnej umowy pośrednictwa do pracy na terenie kraju. Prawo wymaga natomiast, by umowa taka zawierana była w przypadku kierowania osób do pracodawców zagranicznych. Agencja (...) Sp. z o.o. takie umowy zawierała. W umowach tych wskazywano podstawowe warunki wykonywania pracy, do której kierowano osobę korzystającą z usług pośrednictwa pracy, w tym miejsce świadczenia pracy, wysokość wynagrodzenia oraz podstawę wykonywania pracy (we wszystkich badanych przypadkach była to umowa zlecenia). Pośrednik nie jest prawnie zobowiązany do zapłaty za wykonaną pracę – zobowiązanie to spoczywa wyłącznie na zleceniodawcy. Także w przedmiotowym przypadku agencja (...) Sp. z o.o. jako pośrednik w zatrudnieniu (nie pracodawca) nie była najprawdopodobniej zobowiązana do wypłaty wynagrodzenia za zrealizowane zlecenie – zobowiązanie to spoczywało na brytyjskim podmiocie (...). Odnosząc się do dalszych pytań postawionych w punkcie 1 oświadczenia zaznaczyć należy, że nie może być tu mowy o dokumentach pracowniczych, gdyż nie doszło tu do nawiązania stosunku pracy. Agencja – w przypadku kierowania osoby do pracodawcy zagranicznego – zobowiązana była wyłącznie do sporządzenia pisemnej umowy pośrednictwa pracy. Ewentualne sporządzenie pozostałych dokumentów, jak umowy zlecenia czy zawartych do niej aneksów bądź załączniki nie było obowiązkiem prawnym agencji zatrudnienia lecz ewentualnie zleceniodawcy, choć zważyć należy, że umowa zlecenia do swej ważności nie wymaga formy pisemnej. Prawo nie ogranicza również wprowadzania do takich zapisów umów o zakazie konkurencji – w umowach prawa cywilnego nie mogą zostać wprowadzone jedynie klauzule prawnie zabronione. Badanie zgodności umowy cywilnej z prawem należy wyłącznie do kompetencji sądów cywilnych. Ważnym jest tu ponadto, że zleceniodawcą osób kierowanych jest podmiot brytyjski.

Przedsiębiorstwo to nie posiada swojego przedstawicielstwa w Polsce, co oznacza, że nie podlega kontroli polskich organów kontrolnych.

W toku dotychczasowych kontroli prowadzonych w agencji (...) Sp. z o.o. dokonano poniżej przedstawionych ustaleń, które stanowią także wyjaśnienie kwestii poruszonych przez Pana Senatora w oświadczeniu.

Osoby kierowane do pracy na teren Niemiec podpisują następujące umowy:

- umowa pośrednictwa pracy do zawierana z (...) Sp. z o.o.,
- umowa zlecenia na wykonywanie konkretnych prac na terenie Niemiec, zawierana z (...),
- umowa pośrednictwa pracy do zawierana z (...) Sp. z o.o.,
- umowa zlecenia na prace ankietarskie bądź podobne, wykonywane na terenie Polski, zawierana z podmiotem cypryjskim.

Prawdopodobnym jest również, że osoby kierowane do pracy podpisują umowę ze spółką (...) Sp. z o.o., która to spółka prowadzi działalność w obszarze obsługi podatkowej. To przedstawiciele tej spółki dokonują najprawdopodobniej rozliczeń danin publicznoprawnych w imieniu osób kierowanych. Jednakże charakter stosunków wiążących spółkę (...) Sp. z o.o. i osoby kierowane (umowa o świadczenie usług księgowych) nie podlega kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, a inspektor, jako organ, nie może wnosić o przedstawienie takich umów i dokonywać ich badania.

Podmioty (...) Sp. z o.o., są powiązane ze sobą osobowo bądź kapitałowo, jednakże inspekcja pracy nie ma żadnych narzędzi prawnych i faktycznych, by powiązania takie wykazać.

Kontrolowany zawiera z osobami kierowanymi do pracy u pracodawcy zagranicznego (...) dodatkowe umowy pośrednictwa pracy do pracodawcy zagranicznego (...) z siedzibą (...) na Cyprze, których przedmiotem jest wykonywanie zadań ankietera na terenie Polski. Zgodnie z postanowieniami umowy pośrednictwa, praca na rzecz (...) polegać ma na realizacji zadań ankietera, w miejscu zamieszkania, przez czas nieoznaczony, za wynagrodzeniem 50 zł brutto miesięcznie. Zgodnie z oświadczeniami złożonymi przez osoby skarżące, umowy te są umowami zawartymi dla pozorów – zleceniobiorcy nie wykonywali zadań ankietera na terenie Polski. Mechanizm ten ma na celu obejście przepisów dotyczących zabezpieczenia społecznego. Okazane do kontroli umowy pośrednictwa pracy do pracodawcy zagranicznego nie wskazują warunków ubezpieczenia społecznego. W umowach tych wprowadzony został zapis o treści: „warunki ubezpieczenia społecznego i następstw nieszczęśliwych wypadków – brak”. Ponadto umowy te zostały skonstruowane w taki sposób, iż wyłączają odpowiedzialność agencji m.in. za niedojście umowy do skutku, nawet w sytuacji, gdy osoba kierowana do pracy nie przyczyniła się do faktu niepodpisania umowy czy jej zerwania. W umowie nie określono też w sposób jednoznaczny, kto będzie ponosił koszty transportu w sytuacji niewywiązania się pracodawcy zagranicznego z postanowień umownych oraz nie wskazano trybu dochodzenia roszczeń. Strona każdorazowo składała zastrzeżenia do ustaleń w protokole odnoszących się do powyższych kwestii, wskazując, że nie zgadza się z takimi ustaleniami, i iż w jej opinii zapisy wprowadzone w umowie są prawidłowe i wystarczające. Nie uznając tych zastrzeżeń inspektor pracy regulował wnioskami w wystąpieniu powyższe nieprawidłowości, jednakże strona odmawia ich realizacji. Spółka po ostatniej kontroli odmówiła podpisania protokołu kontroli. W ocenie inspektora pracy, działanie agencji (...) Sp. z o.o., polegające na zawieraniu umów z podmiotami mającymi siedzibę w dwóch różnych krajach Unii Europejskiej, na wykonywanie pracy w kolejnych dwóch różnych krajach Unii, ma na celu obejście przepisów dotyczących zabezpieczenia społecznego i przerzucenie obowiązku zgłoszenia do ubezpieczenia i opłacania składek, na osoby świadczące pracę. Osoby zgłaszające do PIP swe skargi, wskazywały w nich, iż podpisywanie umów miało miejsce bądź dzień przed wyjazdem za granicę, w biurze Spółki po kilkugodzinnym oczekiwaniu na dokumenty, bądź w dniu wyjazdu, a czasami nawet w autobusie. Zleceniobiorcy często nie mieli więc świadomości, co do wszystkich postanowień umownych, a nawet jeżeli zapoznali się z całą treścią kontraktu, nie mieli wręcz fizycznej możliwości dokonania odpowiedniego zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego. Informowali też OIP, iż (...) Sp. z o.o. wymusza na nich podpisanie upoważnienia do pobierania przez Sp. z o.o. z wynagrodzenia zleceniobiorców kwot na ubezpieczenie społeczne i do opłacania składek. Prawdopodobnym jest, iż skarżący mogli udzielić takich upoważnień innemu podmiotowi powiązanemu (... Sp. z o.o.).

W związku z takimi oświadczeniami zleceniobiorców dokonano sprawdzenia, czy skarżące osoby zostały zgłoszone do ubezpieczenia społecznego. Ustalono, że zleceniobiorcy są do ubezpieczenia społecznego zgłaszani jako osoby wykonujące umowę zlecenia, opłacające składki na własne ubezpieczenia w przypadku określonym w art. 109 rozporządzenia Rady (EWG) nr 574/72. Jednakże osoby te nie mają świadomości, że dokonano w ich imieniu takiego zgłoszenia. Jak zasygnalizował jeden ze skarżących, obecnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwraca się do tych osób o wyrejestrowanie z ubezpieczeń i złożenie deklaracji rozliczeniowych za okres wykonywania zlecenia na rzecz (...). Powyższy ujawniony stan faktyczny kazał podejrzewać, iż osoby działające w imieniu (...) Sp. z o.o. osiągają korzyści majątkowe poprzez pobieranie z należnego osobom kierowanym wynagrodzenia za realizację umowy zlecenia, kwot za składki na ubezpieczenia społeczne, lecz składek tych nie odprowadzają do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W ocenie inspektora pracy opisane wyżej okoliczności uzasadniały podejrzenie popełnienia czynu zabronionego, który spełnia znamiona określone art. 286 Kodeksu Karnego. Należy zaznaczyć, że popełniony czyn miał znamiona działania umyślnego,

z zamiarem bezpośrednim, popełnionego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Mechanizm wprowadzania w błąd był zorganizowany i nakierowany na wykorzystanie niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętego działania przez osoby korzystające z pośrednictwa spółki (...) Sp. z o.o., która to niezdolność wynikała z nieprzekazywania przez spółkę informacji niezbędnych dla owego należytego pojmowania podejmowanych działań. W związku z powyższym inspektor pracy skierował do właściwej prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Prokuratura umorzyła jednakże dochodzenie nie doszukując się znamion przestępstwa. Inspektor pracy złożył zażalenie na owo postanowienie, jednakże postanowieniem sądu rejonowego zostało ono utrzymane.

Ponadto biorąc pod uwagę powyższe wydaje się, że rzeczywistym pracodawcą osób kierowanych do pracy za granicę jest (...) Sp. z o.o. działająca jako pracodawca – agencja pracy tymczasowej, zaś pracodawcą użytkownikami są przedsiębiorstwa zagraniczne będące końcowymi odbiorcami pracy osób kierowanych. Osoby kierowane, w trakcie pobytu poza granicami kraju, zmieniają miejsca pracy wykonując kolejno w trakcie wyjazdu (często długotrwałego) pracę dla różnych kontrahentów. Zatrudnienie w podmiotach (...) czy (...) jest zatrudnieniem fikcyjnym mającym na celu omięcie przepisów z zakresu zabezpieczenia społecznego poprzez wykorzystanie art. 13 ust. 1 lit. b pkt iv Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego oraz art. 21 pkt 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady WE nr 987/2009 z dnia 16 września 2009 r. dotyczącego wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego.

O ujawnionym procederze powiadomiono także Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ale dotychczas nie poinformował on OIP Wrocław o ewentualnych działaniach podjętych w sprawie. 06.06.2014 r. do instytucji łącznikowych Wielkiej Brytanii i Cypru złożono wnioski o zbadanie legalności prowadzenia działalności przez podmioty będące zleceniodawcami pracy dla polskich pracowników, jednakże i od tych instytucji nie otrzymano jakichkolwiek informacji w sprawie.

Inspektor pracy złożył również wniosek do marszałka województwa o wykreślenie agencji z Rejestru Agencji Zatrudnienia. Marszałek podjął decyzję o wykreśleniu agencji z rejestru, jednakże (...) Sp. z o.o. złożył odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Do dnia sporządzenia niniejszego pisma wrocławski inspektorat nie posiada informacji o decyzjach SKO.

Nadmieniamy, że działania agencji (...) Sp. z o.o. i podmiotów z nią powiązanych budzą wiele wątpliwości Okręgowego Inspektoratu Pracy we Wrocławiu, jednakże – jak do tej pory – nie udało się wykazać ich niezgodności z prawem. Działalność tych podmiotów oparta jest o obchodzenie przepisów prawa i wykorzystywanie istniejących w nim luk, a nie jego łamanie. Państwowa Inspekcja Pracy nie posiada innych instrumentów prawnych i możliwości działania niż te, które wykorzystywała podczas dotychczasowych czynności kontrolnych prowadzonych w agencji.

**Oświadczenie senatorów Wojciecha Skurkiewicza,
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,
Bohdana Paszkowskiego, Tadeusza Kopcia,
Marka Martynowskiego, Jana Marii Jackowskiego
oraz Wiesława Dobkowskiego**

*skierowane do ministra sprawiedliwości Borysa Budki,
do rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara
oraz do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa Romana Hausera*

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Rzeczniku! Szanowny Panie Przewodniczący!

Prosimy Panów o udzielenie informacji, dlaczego Sąd Okręgowy w Warszawie nie sporządził dotychczas uzasadnienia wyroku dotyczącego Mariusza Kamińskiego i innych funkcjonariuszy CBA. Wyrok zapadł 31 marca br., a ustawowy termin na sporządzenie uzasadnienia wynosi 14 dni. Tymczasem minęło już 5 miesięcy. Takie działanie – w naszej ocenie – jest jawnym łamaniem prawa przez sąd, co nie może pozostać bez reakcji Ministra Sprawiedliwości i Krajowej Rady Sądownictwa.

<i>Z poważaniem</i>	
<i>Wojciech Skurkiewicz</i>	<i>Tadeusz Kopeć</i>
<i>Grzegorz Wojciechowski</i>	<i>Marek Martynowski</i>
<i>Robert Mamąta</i>	<i>Jan Maria Jackowski</i>
<i>Bohdan Paszkowski</i>	<i>Wiesław Dobkowski</i>

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 22.10.2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza złożone wspólnie z innymi senatorami podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 października 2015 r. w sprawie długotrwałości sporządzania uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie o sygn. akt II K 784/10, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Wraz z wejściem w życie z dniem 28 marca 2012 r. ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 203, poz. 1192), nastąpiła zasadnicza zmiana charakteru nadzoru Ministra Sprawiedliwości nad działalnością administracyjną sądów oraz zasad rozpoznania skarg i wniosków, dotyczących działalności sądów. Od tej daty badanie toku postępowania w poszczególnych sprawach należy do uprawnień prezesa sądu w ramach wewnętrznego nadzoru, a nie do uprawnień Ministra Sprawiedliwości (art. 37b §1 pkt 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2015 r., poz. 133 ze zm., dalej jako u.s.p.). Stosownie do aktualnie obowiązujących regulacji zawartych w przepisach u.s.p., Minister Sprawiedliwości wyposażony jest wyłącznie w instrumenty związane z wykonywaniem zewnętrznego nadzoru nad działalnością administracyjną sądów, który obejmuje analizę i ocenę prawidłowości oraz skuteczności wykonywania przez prezesów sądów wewnętrznego nadzoru administracyjnego.

Z powyższych powodów Minister Sprawiedliwości nie może odnieść się do postawionej w oświadczeniu kwestii w istocie dotyczącej powodów, dla których uzasadnienie w tej sprawie nie zostało sporządzone w terminie ustawowym.

Nadmienić należy, że art. 423 §1 Kodeksu postępowania karnego określa instrukcyjny termin 14 dni na sporządzenie uzasadnienia wyroku (liczony od daty złożenia wniosku, w tym przedmiocie), przewidując jednocześnie, że w razie niemożności sporządzenia uzasadnienia w tym terminie, w sprawie zawilej prezes sądu może przedłużyć termin do sporządzenia uzasadnienia na czas oznaczony. Ustawa przewiduje tylko jeden powód przedłużenia terminu do sporządzenia uzasadnienia, ale za to określony bardzo ogólnie: „zawiłość” sprawy. Wynika z tego, że jedynie rozmiar materiału dowodowego i konieczność obszernego przedstawienia argumentacji przemawiającej za przyjętym rozstrzygnięciem powinny decydować o podjęciu przez prezesa sądu tego rodzaju decyzji.

W sprawach obszernych i skomplikowanych pod względem dowodowym i prawnym, termin 14-dniowy jest zazwyczaj niewystarczający na sporządzenie pisemnych motywów wyroku. Jednakże przedłużenie terminu musi należeć do sytuacji zupełnie wyjątkowych.

Informuję również, że w ramach kontroli wykonywania obowiązków nadzorczych wystąpiono do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie o przedstawienie oceny prawidłowości i skuteczności działań kontrolnych i nadzorczych prezesów sądów: Okręgowego w Warszawie i Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, w aspekcie sprawności postępowania po wydaniu wyroku w przedmiotowej sprawie, w szczególności czy nie nastąpiła zwłoka w sporządzeniu uzasadnienia. Stanowić ona będzie podstawę ewentualnych działań w ramach zewnętrznego nadzoru administracyjnego przyznanego Ministrowi Sprawiedliwości.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Wojciech Hajduk
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
ZASTĘPCY RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 30.10.2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dnia 14 października 2015 r., przy którym przekazano Rzecznikowi Praw Obywatelskich oświadczenie, złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza wspólnie z innymi senatorami, podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 października 2015 r., uprzejmie informuję Panią Marszałek, iż jak wynika z doniesień mediów uzasadnienie wyroku w sprawie Pana Mariusza Kamińskiego zostało już sporządzone i wysłane przez sąd stronom postępowania.

W tej sytuacji, oczekiwanie Panów Senatorów, iż Rzecznik Praw Obywatelskich udzieli stosownej informacji w tej materii straciło na aktualności.

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 21 października 2015 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Panów Senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Bohdana Paszkowskiego, Tadeusza Kopcia, Marka Martynowskiego, Jana Marii Jackowskiego oraz Wiesława Dobkowskiego podczas 82. posiedzenia Senatu w dniu 1 października 2015 r. uprzejmie informuję, że zwrócono się do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z prośbą o przedstawienie stanowiska w sprawie.

Niezwłocznie po uzyskaniu odpowiedzi od wskazanego organu oświadczenie Panów Senatorów będzie przedmiotem analizy Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Sądownictwa
płk Piotr Raczkowski
sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 1 grudnia 2015 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

uprzejmie informuję, że Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa zapoznało się podczas posiedzenia 17 listopada 2015 r. z oświadczeniem złożonym przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Bohdana Paszkowskiego, Tadeusza Kopcia, Marka Martynowskiego, Jana Marię Jackowskiego i Wiesława Dobkowskiego na 82. posiedzeniu Senatu w dniu 1 października 2015 r.

W związku z wyżej wymienionym oświadczeniem Wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa zwrócił się do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie o ustosunkowanie się do podniesionych w nim zarzutów. W dniu 10 listopada 2015 r. do Biura Krajowej Rady Sądownictwa wpłynęło pismo Wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z 6 listopada 2015 r., znak: Wiz. 041-916/15/K.

Z wyjaśnień złożonych przez Wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie wynika, że w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie pod sygnaturą akt II K 784/10 uzasadnienie wyroku zostało oddane

28 września 2015 r. Wiceprezes Sądu Okręgowego nie stwierdził żadnych nieprawidłowości w zakresie sprawności postępowania po wydaniu wyroku w omawianej sprawie. W jego ocenie Prezes Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie zasadnie skorzystał z uprawnienia przewidzianego w przepisie art. 432 §1 *in fine* Kodeksu postępowania karnego. Mając na uwadze wniosek sędziego referenta – uмотywowany stopniem zawiłości i obszerności sprawy – Prezes Sądu Rejonowego przedłużył termin na sporządzenie uzasadnienia wydanego w niej wyroku. Z wyjaśnień Wiceprezesa Sądu Okręgowego wynika, że powodem przedłużenia tego terminu, poza zawiłością sprawy, był dodatkowo fakt, iż większość materiałów miało klauzulę „ściśle tajne”, wobec czego sędzia referent musiał sporządzać uzasadnienie w kancelarii tajnej. Konieczność pracy w takich warunkach ograniczyła możliwość sporządzenia uzasadnienia do godzin urzędowania sądu. W czasie opracowywania tego uzasadnienia sędzia referent nie był zaś wyłączony od wykonywania innych obowiązków, związanych z pełnieniem urzędu na zajmowanym stanowisku: orzekał na rozprawach i posiedzeniach, odbywał dyżury i nadzorował czynności w swoim referacie. Korzystał także z zaległego urlopu wypoczynkowego. Wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie podkreślił, że uzasadnienie wyroku w sprawie o sygn. akt II K 784/10 mieści się na 407 stronach, co obrazuje skalę trudności i obszerności sprawy oraz ilość czasu, jaki został poświęcony na sporządzenie uzasadnienia, a także dowodzi zasadności decyzji Prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie o przedłużeniu terminu do jego sporządzenia.

W imieniu Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa uprzejmie informuję, że przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia należy do kompetencji prezesa sądu. W przedstawionej sprawie Prezes Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie był uprawniony do zastosowania art. 432 §1 Kodeksu postępowania karnego.

Z wyrazami szacunku

WICEPRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Sądownictwa
Krzysztof Wojtaszek
sędziego Sądu Okręgowego

**Oświadczenie senatorów Wojciecha Skurkiewicza,
Grzegorza Wojciechowskiego, Tadeusza Kopcia,
Doroty Czudowskiej oraz Wiesława Dobkowskiego**

*skierowane do ministra sprawiedliwości Borysa Budki,
do rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara
oraz do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa Romana Hausera*

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Rzeczniku! Szanowny Panie Przewodniczący!

W mediach elektronicznych pojawiły się swego czasu informacje dotyczące tego, że w jednej ze spraw prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Szczecinie sporządzono uzasadnienie wyroku liczące tysiąc dwieście stron. Sporządzenie tego uzasadnienia trwało dziewięć miesięcy. Tymczasem obrona na wniesienie apelacji ma zaledwie czternaście dni.

Prosimy o ustosunkowanie się do tej sprawy, gdyż w naszej opinii w przypadku takiego postępowania prawo do obrony jest w sposób zdecydowany łamane.

*Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz
Grzegorz Wojciechowski
Tadeusz Kopeć
Dorota Czudowska
Wiesław Dobkowski*

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 5.11.2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 12 października 2015 r. (BPS/043-82-3543-MS/15), przy którym przekazano oświadczenie Senatorów RP Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Tadeusza Kopcia, Doroty Czudowskiej i Wiesława Dobkowskiego, dotyczące naruszenia prawa do obrony przez wprowadzenie dla oskarżonego i jego obrońcy czternastodniowego terminu do wniesienia apelacji od wyroku, którego uzasadnienie liczy ponad tysiąc stron, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zgodnie z art. 423 §1 *Kodeksu postępowania karnego* (dalej k.p.k.) uzasadnienie wyroku powinno być sporządzone w ciągu 14 dni od daty złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia, a w wypadku sporządzenia uzasadnienia z urzędu – od daty ogłoszenia wyroku. W sprawie zawilej, w razie niemożności sporządzenia uzasadnienia w terminie, prezes sądu może przedłużyć ten termin na czas oznaczony. Termin do sporządzenia uzasadnienia wyroku ma charakter instrukcyjny, a jego przekroczenie nie rodzi ujemnych skutków procesowych dla stron, albowiem termin do złożenia apelacji biegnie od daty doręczenia odpisu wyroku z uzasadnieniem (por. *wyrok SA w Krakowie z 7.11.2002 r., II AKA 226/02, KZS 2002, Nr 12, poz. 46*).

Z kolei termin do wniesienia apelacji wynosi 14 dni i biegnie dla każdego uprawnionego od daty doręczenia mu wyroku z uzasadnieniem (art. 445 §1 k.p.k.). Termin ten ma charakter zawity, co oznacza, że czynności procesowe dokonane po jego upływie są bezskuteczne (art. 122 §2 k.p.k.). Jednak terminy te mogą zostać przywrócone, jeżeli niedotrzymanie terminu nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych i strona wniesie w trybie art. 126 k.p.k. wniosek o przywrócenie terminu.

Niezależnie od powyższego trzeba nadmienić, że kontrola przestrzegania terminowości wnoszenia środków odwoławczych jest obowiązkiem sądu. Zmierza ona przy tym do „ (...) zapewnienia pewności obrotu prawnego, bez czego nikt i nigdy nie mógłby być pewny, czy jakiegokolwiek orzeczenie będzie nadal wywierało skutki prawne, to jest, czy w przyszłości któraś ze stron nie zechce się od niego odwoływać, dowolnym pretekstem usprawiedliwiając zwłokę. Przestrzeganie terminów procesowych nie jest zagadnieniem organizacji postępowania; jest to gwarancja praw ustalanych orzeczeniami sądów” (*postanowienie SA w Krakowie z dnia 30 grudnia 2009 r., II AKz 541/09, KZS 2010, Nr 4, poz. 31*).

Dokonując odniesienia przywołanego stanu normatywnego do standardu wprowadzonego przez *Konstytucję*, trzeba wskazać, że art. 42 ust. 2 zd. 2 Ustawy Zasadniczej gwarantuje prawo do obrony w ujęciu materialnym i formalnym. Obrona materialna oznacza możliwość korzystania z wszelkich środków nakierowanych na obronę dopuszczalnych prawnie w postępowaniu karnym (*B. Banaszak, Konstytucja RP. Komentarz, Warszawa 2012, Legalis*). Tak rozumiane prawo do obrony obliuguje organy procesowe do stworzenia warunków pozwalających na urzeczywistnienie wspomnianych uprawnień. W rozważanym układzie procesowym prawo do obrony oskarżonego nie jest uszczuplone, może on bowiem żądać poddania rozstrzygnięcia sądu kontroli odwoławczej, a także korzystać w pomocy profesjonalisty przy wnoszeniu środka odwoławczego.

Zasadne wydaje się także twierdzenie, zgodnie z którym uzależnienie terminu do wnoszenia przez stronę środka odwoławczego od stopnia zawłości sprawy w obecnym stanie prawnym jest niedopuszczalne, a wszelkie postulaty w tym względzie mają charakter *de lege ferenda*.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Wojciech Hajduk
Podsekretarz Stanu

**Stanowisko
ZASTĘPCY RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 2.12.2015 r.

Pan
Wojciech Skurkiewicz
Poseł na Sejm RP

Szanowny Panie Pośle,

uprzejmie pragnę poinformować, że Rzecznik Praw Obywatelskich podjął sprawę braku możliwości przedłużenia terminu na złożenie apelacji w sprawach karnych szczególnie skomplikowanych oraz obszernych. W wystąpieniu z dnia 1 grudnia 2015 r. skierowanym do Ministra Sprawiedliwości, które stanowi załącznik do ni-

niejszego pisma, wskazał, że powyższy stan może powodować naruszenie prawa do obrony, które musi być efektywne i skuteczne, a nie iluzoryczne i zwrócił się z prośbą o rozważenie dokonania analizy problematyki poruszonej w wystąpieniu oraz poinformowanie Rzecznika o stanowisku zajęтым w sprawie.

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

Załącznik
Pismo
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 1.12.2015 r.

Pan
Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości

Wielce Szanowny Panie Ministrze,

do mojego Biura wpłynęło oświadczenie złożone przez senatorów: Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Tadeusza Kopcia, Dorotę Czudowską i Wiesława Dobkowskiego podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 października 2015 r. Senatorowie w swoim oświadczeniu zwrócili uwagę na problematykę dotyczącą terminu na wniesienie apelacji w postępowaniu karnym. Wskazali, że w jednej ze spraw prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Szczecinie sporządzono uzasadnienie wyroku liczące tysiąc dwieście stron. Sporządzenie tego uzasadnienia trwało dziewięć miesięcy, podczas gdy obrona na wniesienie apelacji miała czternaście dni. Zdaniem senatorów taki stan prawny może powodować naruszenie prawa do obrony.

Zgodnie z art. 423 §1 Kodeksu postępowania karnego, uzasadnienie wyroku powinno być sporządzone w ciągu 14 dni od daty złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia, a w wypadku sporządzenia uzasadnienia z urzędu – od daty ogłoszenia wyroku w sprawie zawilej, w razie niemożności sporządzenia uzasadnienia w terminie, prezes sądu może przedłużyć ten termin na czas oznaczony. Tymczasem, termin do wniesienia apelacji, zgodnie z art. 445 §1 Kodeksu postępowania karnego, w każdym wypadku wynosi 14 dni i biegnie dla każdego uprawnionego od daty doręczenia mu wyroku z uzasadnieniem. Ustawodawca nie przewidział możliwości przedłużenia tego terminu.

W literaturze wskazuje się, że termin na sporządzenie uzasadnienia dla sędziego ma charakter instrukcyjny, a w praktyce jego dochowanie w niektórych sprawach bywa całkiem nierealne (R. Punikowski, *Komentarz do art. 423 kpk [w:] J. Skorupka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz.* Warszawa 2015, Nb 2). Prawidłowe i kompleksowe przygotowanie uzasadnienia ma fundamentalne znaczenie dla poprawnego przeanalizowania wyroku, w tym także w procedurze odwoławczej. Jak zauważają P. Hofmański i S. Zabłocki: „Uzasadnienie wyroku stanowi integralną część orzeczenia i pełni niezmiernie istotną rolę jako źródło informacji dla stron, dla których motyw, jakimi kierował się sąd, wydając wyrok, mogą mieć zasadnicze znaczenie przy podejmowaniu decyzji w przedmiocie poddania go kontroli instancyjnej. Ponadto uzasadnienie wyroku pozwala na przeprowadzenie jego kontroli przez instancję apelacyjną (...)” (P. Hofmański. S. Zabłocki. *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Kraków 2000, s. 262).

W świetle powyższego nie ma wątpliwości, że w niektórych przypadkach, zwłaszcza w sprawach charakteryzujących się złożonym stanem faktycznym i skomplikowanym materiałem dowodowym, uzasadnienie wyroku może być bardzo obszerne, a jego przygotowanie może trwać dłużej niż czternaście dni. W tym kontekście nierzadko jednak nie zwraca się właściwej uwagi na problem w postaci niedostatecznie długiego czasu przysługującego obronie na sporządzenie apelacji. W orzecznictwie oraz w doktrynie zauważono możliwość uzupełnienia apelacji już po ustawowym terminie na jej wniesienie, ale tylko w zakresie argumentacji, a ponadto bez mocy wiążącej sąd odwoławczy. Skarżący nie może natomiast w sposób skuteczny rozszerzyć granic zaskarżenia ani podnieść nowych zarzutów po upływie terminu zawitego na wniesienie apelacji (D. Świecki. *Komentarz do art. 445 kpk*, [w:] J. Skorupka [red.], *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015, Nb 5; wyrok SA w Poznaniu z 27 marca 2014 r., sygn. II AKa 10 14; LEX nr 1463783; wyrok SA w Krakowie z 10 listopada 2004 r., sygn. II AKa 225 04, „*Krakowskie Zeszyty Sądowe*” 2004, nr 12, poz. 36). Dochowanie tego terminu poprzez sporządzenie środka zaskarżenia, obejmującego wszystkie zarzuty możliwe do postawienia w danej sprawie, może być znacznie utrudnione w przypadku, gdy uzasadnienie wyroku jest długie i złożone. Trudno w takich sytuacjach zgodzić się z argumentacją Sądu Apelacyjnego w Krakowie, wedle którego „Trudności organizacji pracy obrońcy, dbałość o utrwalenie potrzebnych «elementów procesu» (z apelacji), opracowanie projektu apelacji bez oczekiwania na tekst uzasadnienia itd. są kwestią warsztatu pracy adwokata, nie ustawy, zwłaszcza przedłużenia terminu do wniesienia apelacji, gdy uzasadnienie sporządzono ze zwłoką” (wyrok SA w Krakowie z 14 listopada 2009 r., sygn. II AKa 117 09, „*Krakowskie Zeszyty Sądowe*” 2010, nr 7–8, poz. 44). Nie można bowiem wymagać od obrońcy przygotowania poprawnej i kompleksowej apelacji w sytuacji, gdy nie mógł w wystarczającym zakresie zapoznać się z uzasadnieniem wyroku. Taka sytuacja może mieć miejsce w przypadku tak obszernego uzasadnienia wyroku, jakie miało miejsce w sprawie będącej a sumptem do wydania ww. oświadczenia.

Pamiętać należy, że zgodnie z art. 424 §1 Kodeksu postępowania karnego, uzasadnienie powinno zawierać zwięźle:

- 1) wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych,
- 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

Ponadto, w uzasadnieniu należy przytoczyć okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary, a zwłaszcza przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, środków zabezpieczających oraz przy innych rozstrzygnięciach zawartych w wyroku (art. 424 §2 kpk). Poprawne skonstruowanie zarzutów oraz ich uzasadnienia w apelacji bez dokładnego zapoznania się z treścią uzasadnienia wyroku może okazać się bardzo trudne, jeżeli nawet nie niemożliwe.

Brak możliwości przedłużenia terminu na złożenie apelacji w sprawach szczególnie skomplikowanych i obszernych, wywoływać może zatem wątpliwości dotyczące właściwego przestrzegania konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do obrony. Zgodnie z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu. Konstytucyjne prawo do obrony ma dwa wymiary – materialny i formalny. Obrona materialna wyraża się między innymi w prawie do zaskarżania orzeczeń kończących postępowanie. Nie ma również wątpliwości, że gwarancja prawa do obrony dotyczy także postępowania odwoławczego. Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że prawo do obrony musi być zagwarantowane proceduralnie, aby miało charakter „realny i efektywny, a nie iluzoryczny i abstrakcyjny” (wyrok TK z 11 grudnia 2012 r., sygn. K 37/11, ZU OTK 2012, nr 11, poz. 133; por. też wyrok TK z 28 listopada 2007 r., sygn. K 39/07, OTK ZU 2007, nr 10, poz. 129). Gwarancyjny charakter prawa do obrony „wymaga, by prawu temu nadać znaczenie realne i efektywne w ramach konkretnego postępowania, niezależnie od jego stadium” (wyrok TK z 3 czerwca 2014 r., sygn. K 19/11, ZU OTK 2014, nr 6, poz. 60). Podobnie, Sąd Najwyższy zwraca uwagę na konieczność zagwarantowania realnego prawa do obrony

(wyrok SN z 7 lipca 2006 r., III KK 418 05, LEX nr 193010). Standard realnego i efektywnego prawa do obrony wynika także z art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (P. Hofmański, W. Wróbel, *Komentarz do art. 6 EKPC*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I*. Warszawa 2010, Nb 360 i cyt. tam wyroki ETPC: z 2 marca 1987 r., Monnell and Morris p. Zjednoczonemu Królestwu, nr 9562/81; 9818 82; z 24 maja 1991 r., Quaranta p. Szwajcarii, nr 12744 87; z 24 listopada 1993 r., Imbrioscia p. Szwajcarii, nr 13972 88; z 22 lutego 1994 r., Tripodi p. Włochom, nr 13743 88 i z 20 czerwca 2002 r., Berliński p. Polsce, nr 27715/95; 30209 96).

Biorąc pod uwagę, że od poprawnego sporządzenia środka zaskarżenia może zależeć jego skuteczność, a także to, że sporządzenie apelacji wymaga dokładnego zapoznania się z uzasadnieniem wyroku, wątpliwości może budzić dochowanie standardu realnego i efektywnego prawa do obrony w przypadku, gdy strona ma tylko czternaście dni na zapoznanie się z uzasadnieniem wyroku, zwłaszcza jeżeli jest ono długie i skomplikowane.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o rozważenie dokonania analizy problematyki poruszonej w niniejszym wystąpieniu oraz poinformowanie mnie o stanowisku zajęтым w sprawie.

Z wyrazami szacunku

Adam Bodnar

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 21 października 2015 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Senatorów: Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Tadeusza Kopia, Dorotę Czudowską i Wiesława Dobkowskiego podczas 82. posiedzenia Senatu w dniu 1 października 2015 r. uprzejmie informuję, że będzie ono przedmiotem analizy Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa w dniu 2 listopada 2015 r.

O sposobie jego rozpatrzenia zostanie Pan Marszałek poinformowany odrębnym pismem.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Sądownictwa
płk Piotr Raczkowski
sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 20 listopada 2015 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

uprzejmie informuję, że Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa podczas posiedzenia 3 listopada 2015 r. zapoznało się z oświadczeniem złożonym przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Tadeusza Kopcia, Dorotę Czudowską i Wiesława Dobkowskiego na 82. posiedzeniu Senatu w dniu 1 października 2015 r.

W imieniu Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa uprzejmie informuję, że termin do wniesienia apelacji jest terminem ustawowym (por. art. 369 §1 Kodeksu postępowania cywilnego oraz art. 445 §1 Kodeksu postępowania karnego). Wprowadzenie modyfikacji w tym zakresie jest możliwe w drodze stosownej zmiany obowiązujących przepisów.

Krajowa Rada Sądownictwa jest organem stojącym na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów i wykonuje związane z tym zadania określone w Konstytucji RP oraz w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. Nr 126, poz. 714 ze zm.). Przepisy powyższych aktów prawnych nie przyznają Radzie inicjatywy ustawodawczej, która, zgodnie z art. 118 Konstytucji RP, przysługuje posłom, Senatowi, Prezydentowi Rzeczypospolitej i Radzie Ministrów, a także grupie co najmniej 100.000 obywateli mających prawo wybierania do Sejmu. Do kompetencji Krajowej Rady Sądownictwa należy natomiast opiniowanie projektów aktów normatywnych dotyczących sądownictwa i sędziów, a także przedstawianie wniosków w tym zakresie (art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa).

W związku z powyższym Rada będzie mogła ustosunkować się do przedstawionej kwestii dopiero wówczas, gdy otrzyma do zaopiniowania ewentualny projekt zmiany terminu do wniesienia apelacji.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Sądownictwa
Krzysztof Wojtaszek
sędzia Sądu Okręgowego

**Oświadczenie senatorów Wojciecha Skurkiewicza,
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta
oraz Bogdana Pęka**

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta,
do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa,
prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego Romana Hausera,
do rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara
oraz do prezes Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Piotrkowie Trybunalskim Zofii Pabich

Szanowni Państwo!

Zwracamy się do Państwa z prośbą o zainteresowanie się sprawą pana C.W., zamieszkałego przy ul. (...) w W. oraz o pomoc i interwencję w tej bulwersującej sprawie.

Problemy rozpoczęły się z chwilą, gdy pan W. chciał rozgraniczyć swoją działkę nr (...) w miejscowości W., na której to działce zamierzał wraz z synem wybudować budynek mieszkalno-usługowy z przeznaczeniem na działalność gospodarczą. Po podjęciu działań zmierzających do faktycznego ustalenia granic wspomnianej nieruchomości Urząd Gminy w W. wniósł sprawę do sądu i próbuje przejąć, a właściwie już przejął, część wspomnianej działki przez zasiedzenie. Działka, o której mowa, o powierzchni 0,44 ha, ma założoną KW i była własnością rodziców pana W., a po ich śmierci i spłaceniu rodzeństwa to on stał się jej właścicielem. Urząd gminy, wnosząc sprawę do sądu, przedstawił mapę podziału, z której wynika, że rości sobie do wspomnianej działki prawo, mimo że przez szereg lat nigdy nie kwestionował stanu prawnego nieruchomości, o której mowa.

Sprawa się skomplikowała, gdy pan W. wystąpił do Urzędu Gminy w W. o wydanie warunków zabudowy. Z otrzymanej decyzji wynika, że może on rozpocząć budowę, ale na tej części działki, do której gmina nie rości sobie – bezprawnie – praw. Nadmienimy, że to pan W. przez lata był płatnikiem podatku gruntowego od całej powierzchni działki.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w P. oddaliło prośbę pana W. do chwili, gdy zostanie zakończone postępowanie sądowe. Sprawę w Sądzie Rejonowym w R. (sygn. akt I Ns 99/10) i apelację w Sądzie Okręgowym w P. (sygn. akt II Ca 657/12) pan W. przegrał, a Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej.

Prosimy zatem adresatów oświadczenia, by zainteresowali się sprawą, w której odbiera się część działki osobie będącej jej właścicielem. Osoba ta posiada stosowne dokumenty potwierdzające wspomniany fakt – założoną KW, mapy geodezyjne, wypisy z rejestru gruntów, akty własności ziemi ojca i postanowienia spadkowe – a mimo wszystko przegrywa sprawy w sądach i jest jej odbierana przez zasiedzenie część nieruchomości.

Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Bogdan Pęk

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 2.11.2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

nawiązując do oświadczenia senatorów Pana Wojciecha Skurkiewicza, Pana Grzegorza Wojciechowskiego, Pana Roberta Mamałowa i Pana Bogdana Pęka złożonego na 82. posiedzeniu Senatu RP w dniu 1 października 2015 r. dotyczącego postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 12 listopada 2012 r., sygn. II Ca 657/12 uprzejmie informuję, iż Prokurator Generalny nie zaskarży tego orzeczenia skargą kasacyjną ani skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Kompetencje Prokuratora Generalnego w sprawach cywilnych zasadniczo są związane do ograniczonej, nawet w stosunku do uprawnień procesowych stron możliwości wniesienia skargi kasacyjnej lub skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

W podlegającej analizie sprawie Sąd Rejonowy w R. postanowieniem z dnia 23 maja 2012 r. sygn. I Ns 99/10 stwierdził, że Skarb Państwa reprezentowany przez Naczelnika Gminy W. nabył przez zasiedzenie nieruchomość w W., oznaczoną numerem działki (...), stanowiącą część większej nieruchomości, dla której w Sądzie Rejonowym w R. założono księgę wieczystą nr (...) oraz nieruchomość w W., oznaczoną numerem działki (...), stanowiącą część większej nieruchomości, dla której w Sądzie Rejonowym w R. założono księgę wieczystą nr (...). Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim postanowieniem z dnia 12 listopada 2012 r., sygn. II Ca 657/12 po rozpoznaniu apelacji C.W. oddalił ją.

Następnie Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 30 października 2013 r., sygn. II CSK 200/13 odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej wniesionej przez C.W.

Zgodnie z art. 398¹ §2 k.p.c. wniesienie skargi kasacyjnej przez stronę wyłącza – w zaskarżonym zakresie – wniesienie skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego. Reprezentujący C.W. profesjonalny pełnomocnik wywodząc skargę kasacyjną określił, iż zaskarża prawomocne postanowienie Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 12 listopada 2012 r., sygn. II Ca 657/12 w części oddalającej apelację tego uczestnika postępowania od postanowienia Sądu Rejonowego w R. z dnia 23 maja 2013 r., sygn. I Ns 99/10.

Natomiast zgodnie z art. 424^{1a} k.p.c. skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie przysługuje od orzeczeń, które zaskarżono skargą kasacyjną oraz od orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Sądu Najwyższego wydane na skutek wniesienia skargi kasacyjnej traktuje się jak orzeczenie wydane w postępowaniu o wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Nadto podkreślić należy, iż zgodnie z art. 398⁵ §2 k.p.c. Prokurator Generalny może wnieść skargę kasacyjną w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a jeżeli strona zażądała doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem – od chwili doręczenia orzeczenia wraz z uzasadnieniem stronie, która tego zażądała. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia może zaś zostać wniesiona w terminie dwóch lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżanego nią orzeczenia. Postanowienie Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 12 listopada 2012 r., sygn. II Ca 657/12 stało się prawomocne z chwilą wydania, a doręczono je C.W. w dniu 13 grudnia 2012 r. Oznacza to, że termin w jakim Prokurator Generalny mógł wnieść skargę kasacyjną lub skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia od tego postanowienia upłynął. Terminy te dla Prokuratora Generalnego mają charakter terminów prawa materialnego i nie podlegają przywróceniu.

Przedstawiony stan sprawy wyklucza możliwość zaskarżenia postanowienia Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 12 listopada 2012 r., sygn. II Ca 657/12 przez Prokuratora Generalnego skargą kasacyjną lub skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia niezależnie od zakresu, w jakim to postanowienie mogłoby ulec zaskarżeniu.

Z wyrazami szacunku

Robert Hernand

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 21 października 2015 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem złożonym przez Senatorów: Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamątowa i Bogdana Pęka podczas 82. posiedzenia Senatu w dniu 1 października 2015 r. uprzejmie informuję, że będzie ono przedmiotem analizy Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa w dniu 2 listopada 2015 r.

O sposobie jego rozpatrzenia zostanie Pan Marszałek poinformowany odrębnym pismem.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Sądownictwa
płk Piotr Raczkowski
sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 23 listopada 2015 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
uprzejmie zawiadamiam, że Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa zapoznało się podczas posiedzenia 3 listopada 2015 r. z oświadczeniem złożonym przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamątowa i Bogdana Pęka na 82. posiedzeniu Senatu w dniu 1 października 2015 r.

W imieniu Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa wyjaśniam, że Rada jest organem stojącym na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów i wykonuje związane z tym zadania określone w *Konstytucji RP* oraz w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o *Krajowej Radzie Sądownictwa* (Dz. U. Nr 126, poz. 714 ze zm.). Przepisy powyższych aktów prawnych nie dają Radzie kompetencji, które pozwalałyby jej na ocenę prawidłowości przebiegu postępowań sądowych ani zasadności wydanych w ich toku rozstrzygnięć, w tym w sprawach o sygn. akt I Ns 99/10 i II Ca 657/12.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Sądownictwa
Krzysztof Wojtaszek
sędzia Sądu Okręgowego

**Odpowiedź
PRZEWODNICZĄCEGO
WYDZIAŁU INFORMACJI SĄDOWEJ
w NACZELNYM SĄDZIE ADMINISTRACYJNYM**

Warszawa, 4 listopada 2015 r.

Szanowna Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu RP

Działając w imieniu Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego potwierdzam wpływ Pani pisma z dnia 12 października 2015 r. (nr BPS/043-82-3544-NSA/15) wraz z którym zostało przedstawione oświadczenie senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamatowa oraz Bogdana Pęka, zawierające prośbę o interwencję w sprawie C.W., dotyczącej rozgraniczenia działki położonej w miejscowości W., oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) oraz problemów związanych z wydaniem decyzji o warunkach zabudowy wspomnianej nieruchomości.

Informuję uprzejmie, że przed Naczelnym Sądem Administracyjnym toczy się jedno postępowanie, w którym Pan C.W. jest uczestnikiem na prawach strony, dotyczące decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie elektrowni wiatrowej przez inną osobę, a nie decyzji o odmowie ustalenia warunków zabudowy nieruchomości Pana C.W.

Natomiast sądowa kontrola decyzji w przedmiocie rozgraniczenia nieruchomości sprawowana jest przez sądy powszechne w postępowaniu cywilnym. Prezes NSA nie ma wpływu na rozstrzygnięcia sądów powszechnych, nie może również w trybie pozaprocesowym ingerować w postępowanie organów administracji publicznej.

Stąd też nie znajduję podstaw do zajęcia się przedstawioną sprawą w ramach środków prawnych przysługujących Prezesowi Naczelnego Sądu Administracyjnego.

PRZEWODNICZĄCY
Wydziału Informacji Sądowej
sędzia NSA Małgorzata Jaśkowska

**Odpowiedź
ZASTĘPCY RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 20.11.2015 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymanym od Pani Wicemarszałek Senatu Marii Pańczyk-Pozdziej (pismo nr BPS/043-82-3544-RPO/15) oświadczeniem Senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta oraz Bogdana Pęka, złożonym na 82. posiedzeniu Senatu w dniu 1 października 2015 r., dotyczącym sprawy Pana C.W., uprzejmie informuję, że Rzecznik Praw Obywatelskich postanowił zwrócić się do Sądu Rejonowego w R. o udostępnienie akt sprawy, jaka toczyła się z udziałem Pana W. Z treści oświadczenia wynika, że wbrew posiadanym przez Pana W. dokumentom, została mu odebrana część nieruchomości odziedziczonej po rodzicach, zaś roszczenie do niej wysunęła miejscowa gmina.

Po dokonaniu analizy nadesłanych akt sądowych Rzecznik Praw Obywatelskich niezwłocznie poinformuje Pana Marszałka o decyzji co do swoich dalszych ewentualnych działań w sprawie.

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

**Odpowiedź
ZASTĘPCY RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 19.01.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do otrzymanego od Pani Wicemarszałek Senatu Marii Pańczyk-Pozdziej pisma z dnia 12 października 2015 r., znak BPS/043-82-3544-RPO/15, dotyczącego sprawy Pana C.W., pragnę uprzejmie poinformować, że Rzecznik Praw Obywatelskich zapoznał się z udostępnionymi mu materiałami postępowania sądowego oraz administracyjnego, jakie toczyły się z udziałem Pana W. Udzielił Panu W. odpowiedzi, której kopię pozwalam sobie załączyć do niniejszego pisma.

Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że obecnie nie dysponuje środkami prawnymi, którymi mógłby podważyć zakończone w roku 2012 postępowanie sądowe w przedmiocie zasiedzenia lub żądać ewentualnego stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Oznacza to, że Gmina W. skutecznie nabyła prawo

do części nieruchomości przynależnej pierwotnie do działki Pana W. Bezpodstawne jest więc obecnie twierdzenie, że Gmina W. bezprawnie wysuwa wynikające z prawa własności nieruchomości roszczenia wobec osób trzecich.

Rzecznik ustalił również, że wspomniane w oświadczeniu senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta i Bogdana Pęka postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy nie zostało zakończone rozstrzygnięciem co do istoty sprawy. Pan W. nie uczynił zadość wezwaniu organu do uzupełnienia wniosku o wydanie przedmiotowej decyzji, wobec czego wnioski ten pozostawiono bez rozpoznania. Nie istnieje zatem ostateczne stanowisko organu co do warunków przeprowadzenia inwestycji przez Pana W. na należącej do niego nieruchomości. Rzecznik na podstawie znanych mu okoliczności sprawy nie znajduje obecnie przesłanek, aby podjąć czynności w tej kwestii.

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

**Odpowiedź
PREZESA SAMORZĄDOWEGO
KOLEGIUM ODWOŁAWCZEGO
w PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM**

Piotrków Tryb., 23 października 2015 r.

Wielce Szanowni Państwo

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Senatorowie:
Wojciech Skurkiewicz
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Bogdan Pęk

W odpowiedzi na przekazane przez Panią Wicemarszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oświadczenie Panów Senatorów zawierające prośbę o zainteresowanie się sprawą Pana C. W., któremu „odebrano” część działki będącej jego własnością, uprzejmie informuję, że przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym, jak również przed Wójtem Gminy W. nie toczyło się (i nie mogło się toczyć) postępowanie administracyjne, którego przedmiotem byłaby kwestia ustalenia własności nieruchomości należącej do C. W. zamieszkałego w W. Kwestie te należą do sfery prawa cywilnego, do rozstrzygnięcia których Kolegium Odwoławcze nie posiada kompetencji.

Jednocześnie wyjaśniam, co następuje.

Postanowieniem z dnia 31 maja 2010 r., po rozpatrzeniu zażalenia C. W., Kolegium Odwoławcze utrzymało w mocy postanowienie Wójta Gminy W. z dnia 12 lutego 2010 r. w sprawie zwrotu wniosku zainteresowanego o rozgraniczenie nieruchomości, ponieważ w dniu 1 lutego 2010 r. do Sądu Rejonowego w Radomsku wpłynął wniosek gminy W. o zasiedzenie części działki stanowiącej własność C.W. oraz części działki stanowiącej własność A.W.

Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (j.t. Dz. U. z 2015 r., poz. 520 ze zm.) Sąd, przed którym toczy się sprawa o własność lub o wydanie nieruchomości albo jej części, jest właściwy również do przeprowadzenia rozgraniczenia, jeżeli ustalenie przebiegu granic jest potrzebne do rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy. W tym wypadku sąd w orzeczeniu zamieszcza również rozstrzygnięcie o rozgraniczeniu nieruchomości.

Dodać należy, iż Kolegium nie „oddaliło” prośby Pana C.W. „do chwili, gdy zostanie zakończone postępowanie sądowe” (co mogłoby sugerować zawieszenie wszczętego przed Kolegium postępowania), lecz utrzymało w mocy postanowienie organu pierwszej instancji, którego istotą *de facto* była odmowa wszczęcia postępowania rozgraniczeniowego.

Zgodnie z art. 1 i 2 ustawy z dnia 12 października 1994 r. o samorządowych kolegiach odwoławczych (j.t. Dz. U. z 2015 r. poz. 1659) oraz art. 17 pkt 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, samorządowe kolegia odwoławcze są organami wyższego stopnia w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej należących do właściwości jednostek samorządu terytorialnego. Kolegia są w szczególności organami właściwymi do rozpatrywania odwołań od decyzji, zażaleń na postanowienia, żądań wznowienia postępowania lub do stwierdzenia nieważności decyzji. Natomiast Kolegium nie jest organem właściwym do orzekania w sprawach należących do kompetencji sądów powszechnych, a do takich spraw należy ustalenie własności nieruchomości przez zasiedzenie.

Z poważaniem

PREZES
Samorządowego
Kolegium Odwoławczego
w Piotrkowie Trybunalskim
Zofia Pabich

**Oświadczenie senatorów Wojciecha Skurkiewicza,
Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka,
Alicji Zając, Roberta Mamąta oraz Bogdana Pęka**

skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa Romana Hausera

Szanowny Panie Przewodniczący!

Zapoznaliśmy się z treścią uchwały Rady z 11 września 2015 r. pod tytułem „Uchwała Rady w związku z wypowiedziami osób pełniących funkcje publiczne, dotyczącymi tymczasowego orzeczenia opiekuńczego wydanego przez Sąd Rejonowy w Nisku o umieszczeniu małoletnich dzieci w ośrodku opiekuńczo-wychowawczym i rodzinie zastępczej”.

W treści uchwały zawarta jest miazdząca krytyka wypowiedzi osób publicznych dotyczących sądu w Nisku. Problem w tym, że przedmiotowa uchwała ani nie wymienia tych osób, ani nie przytacza ich bulwersujących wypowiedzi.

W związku z tym pragniemy zapytać, czyje to i jakie konkretnie wypowiedzi tak zbulwersowały Radę, że uznała za konieczne zareagować na nie w formie uchwały.

Pragniemy również zapytać, czy przed podjęciem uchwały Rada zwróciła się w jakiegokolwiek formie do napiętnowanych w uchwale osób, by wyjaśniły one podstawy i motywy swoich wypowiedzi.

*Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Pająk
Alicja Zając
Robert Mamąta
Bogdan Pęk*

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 21 października 2015 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Senatorów: Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka, Alicję Zając, Roberta Mamąta i Bogdana Pęka podczas 82. posiedzenia Senatu w dniu 1 października 2015 r. uprzejmie informuję, że będzie ono przedmiotem analizy Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa w dniu 2 listopada 2015 r.

O sposobie jego rozpatrzenia zostanie Pan Marszałek poinformowany odrębnym pismem.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Sądownictwa
płk Piotr Raczkowski
sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 20 listopada 2015 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
uprzejmie informuję, że Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa podczas posiedzenia 3 listopada 2015 r. zapoznało się z oświadczeniem złożonym przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka, Alicję Zając, Roberta Mańtowa i Bogdana Pęka na 82. posiedzeniu Senatu w dniu 1 października 2015 r.

W związku z tym wystąpieniem Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa postanowiło podtrzymać stanowisko wyrażone w piśmie z 26 października 2015 r., skierowanym do Pana Janusza Wojciechowskiego – Posła do Parlamentu Europejskiego, stanowiącym odpowiedź na pismo Pana Posła z 15 września 2015 r.

Przy niniejszym piśmie przesyłam kopię odpowiedzi z 26 października 2015 r.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Sądownictwa
Krzysztof Wojtaszek
sędzia Sądu Okręgowego

**Stanowisko
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 26 października 2015 r.

Pan Janusz Wojciechowski
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Szanowny Panie Pośle,
w odpowiedzi na pismo Pana Posła z dnia 15 września 2015 r. uprzejmie wyjaśniam, że wypowiedzi osób pełniących funkcje publiczne, do których nawiązywała Krajowa Rada Sądownictwa w uchwale Nr 1046/2015 z dnia 11 września 2015 r., zawarte zostały w licznych publikacjach. W tym stanie rzeczy nie jest możliwe wskazanie wszystkich osób, które przedstawiały swoją opinię odnośnie do postępowania sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy w N. w sprawie Państwa B.

Dodam, że wskazana wyżej uchwała została podjęta w wyniku przeprowadzonej, w związku z przesłanym Radzie przez Pana do wiadomości pismem z 7 lipca 2015 r., lustracji Sądu Rejonowego w N.

Lustracja sądu nie obejmuje przesłuchiwania lub wysłuchiwania stron postępowań sądowych. W przedmiotowej sprawie lustracja została przeprowadzona w oparciu o analizę akt postępowania sądowego, w ramach którego strony miały możliwość wypowiedzenia się.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Sądownictwa
Krzysztof Wojtaszek
sędzia Sądu Okręgowego

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta,
do ministra sprawiedliwości Borysa Budki,
do rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara
oraz do rzecznika praw dziecka Marka Michalaka

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Rzeczniku!

Polecam uwadze adresatów oświadczenia dwie sprawy sądowe, rozpatrywane przez sądy polskie w trybie konwencji haskiej, dotyczącej uprowadzenia dziecka za granicę.

Chodzi o sprawę małoletniej O.H. (sprawa V Nsm 542/12 Sądu Rejonowego w C.) oraz o sprawę małoletniego M.L. (sprawa III Nsm 7/14 Sądu Rejonowego w O.).

W obu tych sprawach matki będące obywatelkami polskimi uciekły ze swoimi dziećmi, w pierwszym przypadku z Hiszpanii, w drugim z Danii, od ojców dzieci używających wobec nich przemocy. Uciekły w poszukiwaniu bezpiecznego schronienia w Polsce dla siebie i swoich dzieci. Niestety, nie znalazły go, sądy polskie zdecydowały bowiem o odebraniu im dzieci i oddaniu ich ojcom w Hiszpanii i Danii.

Znam treść konwencji haskiej, nakazującej w razie sporu między rodzicami powrót dziecka do miejsca, z którego zostało uprowadzone. Konwencja nie jest jednak bezwzględna, bo jej przepisy nie mogą mieć zastosowania, gdy odebranie dziecka zagrażałoby jego dobru.

W obu wymienionych sprawach polskie sądy poszły jednak po linii najmniejszego oporu i w ogóle nie zajęły się dobrem dziecka. Przede wszystkim nie przeprowadziły dowodów, czy po kilku latach pobytu dzieci z matkami w Polsce można w ogóle dopuścić nagłe odebranie dzieci, oddanie ich nieznanym dla nich ojcom i wysłanie ich w obcy świat, którego nawet nie znają języka. To musi się łączyć z okrucieństwem wobec dziecka i traumatycznymi przeżyciami. To jest wręcz niewykonalne, realizacji takich orzeczeń musiałaby towarzyszyć przemoc wobec dzieci i niestychane krzywdy psychiczne. Budzi moje zdumienie, że sądy nie biorą tego pod uwagę i w ogóle dopuszczają myśl, że dziecko można oderwać od kochającej matki, zapakować w samolot i wysłać w obcy dla niego świat, do nieznanych ludzi. To musiałoby się łączyć z niebywałym okrucieństwem psychicznym.

Toteż nic dziwnego, że w obu tych sprawach nieszczęsne matki, ratując swoje dzieci, po prostu ukrywają się z nimi w Polsce, nie dopuszczając w ten sposób do wykonania tragicznych dla ich dzieci orzeczeń.

We wspomnianej sprawie z O. jest jeszcze dodatkowa okoliczność: ojciec dziecka, któremu matka ma je wydać, jest człowiekiem w przeszłości karanym za gwałt i nie daje żadnej ręką właściwej troski o dziecko. Co ciekawe, sąd polski zdecydował o oddaniu polskiego dziecka duńskiemu ojcu w sytuacji, gdy wcześniej sąd duński zdecydował o pozostaniu dziecka z matką.

Apeluję, proszę i wzywam wszystkich adresatów mojego oświadczenia, by podjęli wszelkie możliwe działania prawne, w ramach posiadanych uprawnień procesowych, by w obu tych drastycznych sprawach zwyciężyła odpowiedzialność i troska o dobro dziecka i by maltretowane matki mogły wreszcie ze swoimi dziećmi wyjść z ukrycia i po traumatycznych przeżyciach zacząć normalne życie.

Proszę otworzyć sądom oczy i przekonać je, że wykonanie takich nieludzkich orzeczeń jest po prostu niemożliwe bez psychicznego zniszczenia dzieci. I proszę nakłonić sądy, by kierowały się konwencją haską w całości, biorąc pod uwagę troskę o dobro dziecka.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 16.11.2015 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 12 października 2015 r., dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora VIII Kadencji Grzegorza Wojciechowskiego na 82. posiedzeniu Senatu RP w dniu 1 października 2015 r. w sprawach dotyczących małoletniej O.H. (sygn. V Nsm 542/12 Sądu Rejonowego w C.) i małoletniego M.J.L. (sygn. III Nsm 7/14 Sądu Rejonowego w O.), uprzejmie informuję, że stanowisko Prokuratora Generalnego w wymienionych sprawach przedstawione zostało w pismach skierowanych do Marszałka Senatu VIII Kadencji w dniu 5 lutego 2015 r. (do nr BPS/043-68-2936-PG/15) i w dniu 28 lipca 2015 r. (do nr BPS/043-77-3327-PG/15). Stanowisko to pozostaje nadal aktualne.

Orzeczenia sądów we wskazanych wyżej sprawach, nakazujące powrót małoletniej O.H. i małoletniego M.J.L. do krajów, z których dzieci te zostały bezprawnie uprowadzone przez matki są prawomocne.

W żadnej z wymienionych spraw, przysługująca Prokuratorowi Generalnemu skarga kasacyjna nie mogła być wniesiona, bowiem od kwestionowanych orzeczeń sądowych ten nadzwyczajny środek zaskarżenia nie jest i nie był dopuszczalny.

Uzupełniająco podaję, że w sprawie z wniosku M.J. o zmianę postanowienia nakazującego wydanie matce M.J. małoletniego M. J.L. ojcu J.L. do Danii Sąd Okręgowy w O. po rozpoznaniu zażaleń wnioskodawczyni i Prokuratora Rejonowego w O. postanowieniem z dnia 19 października 2015 r., sygn. I Cz 333/15 udzielił zabezpieczenia na czas trwania postępowania poprzez wstrzymanie wykonalności postanowienia Sądu Okręgowego w O. z dnia 19 lutego 2015 r., sygn. 1 Ca 31/15 oraz postanowieniem z tego samego dnia, sygn. I Cz 334/15 uchylił postanowienie Sądu Rejonowego w O. z dnia 11 maja 2015 r., sygn. III Nsm 72/15 odrzucające wniosek M.J. Sprawa o uchylenie postanowienia nakazującego powrót małoletniego M.J.L. do Danii ponownie zostanie rozpatrzona przez sąd pierwszej instancji. Postępowanie to toczy się z udziałem prokuratora.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 10 listopada 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego podczas 82. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 października 2015 r., poświęcone kwestii dotyczącej stosowania przez sądy polskie przepisów Konwencji Haskiej w kontekście sprawy małoletniej O.H. prowadzonej przez Sąd Rejonowy w C. sygn. akt V Nsm 542/12 i małoletniego M.L. toczącej się przed Sądem Rejonowym w O. sygn. akt III Nsm 7/14, uprzejmie informuję.

Konwencja dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę sporządzona w Hadze w dniu 25 października 1980 r., ratyfikowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 6 lipca 1992 r. (publikacja w Dz. U. z 1995 r., Nr 108, poz. 528), w głównych założeniach wskazuje, że wartością pierwotną i nadrzędną jest w każdym postępowaniu dotyczącym dziecka – „interes dziecka” (art. 3), który odpowiada występującemu w polskim prawie pojęciu „dobro dziecka”.

„Interes”, a więc „dobro” dziecka ma także zgodnie z preambułą Konwencji podstawowe znaczenie we wszystkich sprawach dotyczących sprawowania nad nim opieki.

Celem Konwencji haskiej jest skuteczne przeciwstawienie się samoistnym działaniom uprowadzającego lub zatrzymującego dziecko, który – bezpośrednio lub za pośrednictwem osób trzecich – naruszył prawa innej osoby, instytucji lub organizacji powołanej do opieki nad dzieckiem. Urzeczywistnienie tego celu ma nastąpić przez pozbawienie wszelkich skutków działania osoby uprowadzającej lub zatrzymującej dziecko w drodze przywrócenia stanu faktycznego i prawnego, jaki istniał przed jego naruszeniem.

Ochrona dziecka w płaszczyźnie międzynarodowej przed szkodliwymi skutkami wynikającymi z bezprawnego uprowadzenia, przez zagwarantowanie niezwłocznego powrotu do państwa stałego pobytu obliuguje sądy do szybkiego postępowania w tego typu sprawach (art. 2, art. 11 zd. 1 oraz art. 12 zd. 1 Konwencji).

Tak więc dyrektywą generalną przy rozpatrywaniu konfliktu wynikłego na tle sprawowania opieki nad dzieckiem, a w szczególności w zakresie podjęcia decyzji o przywróceniu stanu faktycznego i prawnego jaki istniał przed uprowadzeniem lub zatrzymaniem dziecka powinno być jego dobro.

Celem Konwencji nie jest rozstrzygnięcie spraw dotyczących władzy rodzicielskiej lub określenie, z którym rodzicem dziecko zwykle ma mieszkać, a zapewnienie niezwłocznego powrotu dzieci bezprawnie uprowadzonych lub zatrzymanych w jednym z umawiających się państw, w tym przede wszystkim przeciwdziałanie negatywnym skutkom międzynarodowego uprowadzania lub zatrzymywania dzieci (preambuła art. 1 lit. a Konwencji).

Postępowanie wszczęte na podstawie przepisów Konwencji ma doprowadzić do przywrócenia stanu faktycznego i prawnego, jaki istniał przed bezprawnym uprowadzeniem lub zatrzymaniem dziecka.

Granice kognicji sądu opiekuńczego do sprawnego orzekania w tego rodzaju sprawach wyznaczają postanowienia Konwencji. Sąd zobowiązany jest do wydania nakazu niezwłocznego powrotu dziecka do państwa miejsca pobytu (art. 12 zd. 1) po ustaleniu, że doszło do bezprawnego uprowadzenia lub zatrzymania dziecka, które nie ukończyło w chwili orzekania 16 lat oraz po potwierdzeniu, że nadal ono przebywa na terytorium państwa organu orzekającego i w sytuacji, gdy od uprowadzenia lub zatrzymania do chwili wpłynięcia wniosku nie upłynął krótszy czas niż jeden rok. Powrót dziecka powinien zostać zarządzony nawet po upływie 1 roku, chyba że zostanie ustalone, że dziecko przystosowało się już do swego nowego środowiska (art. 12 ust. 2).

Uprowadzenie lub zatrzymanie dziecka jest bezprawne w rozumieniu Konwencji, jeżeli nastąpiło naruszenie prawa do opieki przyznanego przez ustawodawstwo (orzeczenie sądowe lub administracyjne albo ugodę mającą moc prawną) państwa, w którym dziecko miało miejsce stałego pobytu bezpośrednio przed uprowadzeniem lub zatrzymaniem oraz, jeżeli w chwili uprowadzenia lub zatrzymania prawo to było skutecznie wykonywane (art. 3).

Osoba zainteresowana może domagać się powrotu dziecka, które nie ukończyło 16 lat (art. 4) i które zostało bezprawnie uprowadzone (lub zatrzymane) z jednego państwa, będącego stroną Konwencji do innego państwa, również będącego stroną Konwencji (art. 4 w zw. z art. 35).

Konwencja przewiduje, że w pewnych okolicznościach powrót dziecka jest niewskazany pomimo tego, że nastąpiło jego bezprawne uprowadzenie lub zatrzymanie. Konwencja haska przewiduje pięć wyjątków od ogólnej reguły wynikającej z art. 12 ust. 1. Wyjątki te wymienione są w art. 12 ust. 2, art. 13 ust. 1 i 2 oraz art. 20 Konwencji.

Ponadto wskazać należy, że sprawa małoletniego M.L. pozostawała w zainteresowaniu resortu w związku z przekazaniem przez Ministerstwo Spraw Społecznych, Dzieci i Integracji Królestwa Danii do Ministerstwa Sprawiedliwości, jako polskiego organu centralnego wyznaczonego na podstawie art. 6 Konwencji informacji w piśmie z dnia 11 listopada 2013 r. o uprowadzeniu w nocy z 16 na 17 października 2013 r. małoletniego M.L., ur. dnia 26 lutego 2010 r. do Polski. Wniosek podpisany przez ojca dziecka, Pana J.L. zawierał uzasadnienie oraz dokumenty, wskazujące na dokonanie przez matkę dziecka, Panią M.J. uprowadzenia za granicę w rozumieniu art. 3 Konwencji.

W związku z tym, że zadaniem organów centralnych jest między innymi ułatwienie wszczęcia postępowania sądowego w celu powrotu uprowadzonego dziecka, wniosek o wydanie dziecka przekazany został według właściwości do Sądu Rejonowego w O. (sygn. akt III Nsm 7/14, OZ 2/14), który postanowieniem z dnia 28 października 2014 r. oddalił wniosek. W uzasadnieniu wskazując, iż pomimo stwierdzenia bezprawności uprowadzenia małoletniego M.L. zaistniały przesłanki negatywne do wydania dziecka do Danii (wyjątek z art. 13 ust. 1 lit. b Konwencji).

W wyniku kontroli drugoinstancyjnej wskazanego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy w O. postanowieniem z dnia 19 lutego 2015 r. (sygn. akt I Ca 31/15) zmienił zaskarżone orzeczenie, nakazując matce wydanie dziecka do dnia 15 kwietnia 2015 r. W związku z tym, że Pani M.J. nie wykonała orzeczenia w określonym terminie, do sądu wpłynął wniosek o przymusowe odebranie dziecka przez kuratora. W dniu 11 czerwca 2015 r. wydane zostało postanowienie o zarządzeniu przymusowego doprowadzenia matki dziecka, celem odebrania od niej oświadczenia o miejscu pobytu dziecka. Do dnia 28 października 2015 r. przedmiotowe postanowienie nie zostało wykonane.

Jednocześnie należy dodać, że w konkretnej sprawie w przypadku stwierdzenia naruszenia prawa do opieki przysługującego i wykonywanego przez Pana J.L. sąd polski zobowiązany był do zarządzenia powrotu dziecka do Danii, przy czym powrót ten mógł nastąpić wraz z matką, przez wydanie dziecka pod opiekę ojca albo przez fizyczny powrót samego dziecka do jurysdykcji duńskiej. Natomiast kwestia ewentualnej odpowiedzialności karnej matki za uprowadzenie dziecka w Danii nie powinna wpływać na rozstrzygnięcie sądu polskiego, gdyż stanowi kwestię odrębną od dyrektywy przywrócenia dziecka do miejsca jego stałego pobytu sprzed bezprawnego uprowadzenia lub zatrzymania.

Natomiast sprawa małoletniej O.H. w zakresie zarzutów dotyczących prowadzonego przez Sąd Rejonowy w C. sygn. akt V Nsm 542/12 postępowania o wydanie dziecka i zmianę w tym przedmiocie postanowienia nie była przedmiotem analizy w Ministerstwie Sprawiedliwości.

W kontekście wniosku o zbadanie wskazanych spraw, pod kątem oceny wydane go przez sąd polski rozstrzygnięcia uprzejmie informuję, że zgodnie z ustawą z dnia 27 lipca 2001 r. – *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 133 z późn. zm.) – dalej: „u.s.p.”, Minister Sprawiedliwości uprawniony jest do wykonywania zewnętrznego nadzoru administracyjnego nad działalnością administracyjną sądów, który obejmuje analizę i ocenę prawidłowości oraz skuteczności wykonywania przez prezesów sądów wewnętrznego nadzoru administracyjnego (art. 37f u.s.p.).

Zadania z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego, obejmujące między innymi takie czynności, jak badanie toku i sprawności postępowania w poszczególnych sprawach, powierzone zostały wyłącznie prezesom sądów i podległej im służbie nadzoru.

Przedmiotem żadnego z wyżej wymienionych rodzajów nadzoru nie może być działalność orzecznicza.

Mając na względzie zasady zewnętrznego nadzoru administracyjnego nie jest dopuszczalne podjęcie działań nadzorczych mających na celu kontrolę postępowania we wskazanych w oświadczeniu sprawach sądowych pod kątem poprawności podejmowanych w nich decyzji, jak również zarządzenie przez Ministra Sprawiedliwości lustracji postępowania w indywidualnej sprawie.

W zakresie posiadanych kompetencji Minister Sprawiedliwości nie jest także uprawniony do analizy prowadzonego przez sąd postępowania dowodowego, bowiem oceny wiarygodności i mocy dowodów dokonuje sąd, przed którym toczy się sprawa według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 9b u.s.p.). Prawidłowość realizacji przez sąd tej zasady podlega kontroli w toku instancji, której zainicjowanie należy do stron postępowania.

Nadzór nad działalnością sądów w zakresie orzekania sprawuje Sąd Najwyższy, w trybie określonym ustawami (art. 7 u.s.p.).

Z poważaniem

Podsekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE
SPRAWIEDLIWOŚCI
Wojciech Węgrzyn

**Odpowiedź
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 27.10.2015 r.

Pani Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo Pani Marszałek z 12 października 2015 r. w sprawie oświadczenia Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego dotyczącego małoletnich O.H. oraz M.L. (BPS/043-82-3546-RPO/15), złożonego 1 października 2015 r. podczas 82. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję, że sprawa małoletniej O.H. była przedmiotem badania Rzecznika w latach 2012–2013. Rzecznik skierował wówczas do Pani K.H., matki małoletniej O., dwa pisma, w których wskazał wnioskodawczyni, dysponującej pomocą fachowego pełnomocnika procesowego, możliwości działania, zgodnie z art. 11 ust. 1 pkt 2 ustawy z 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (j. t. Dz.U. z 2014 r., poz. 1648 ze zm.). Od tego czasu wnioskodawczyni ani żadna inna osoba nie zwracała się do Rzecznika z wnioskiem o podjęcie działań w sprawie małoletniej O.H.

Natomiast o działaniach Rzecznika w sprawie małoletniego M.L. był informowany Marszałek Senatu, Pan Bogdan Borsewicz, pismem Rzecznika z 29 lipca 2015 r., które było odpowiedzią na oświadczenie Senatora Roberta Mamątowa z 25 czerwca 2015 r., przesłane do Biura RPO pod znakiem BPS/043-77-3327-RPO/15. Poniżej zamieszczam informacje, przesłane wskazanym pismem:

„Z zebranych przez Rzecznika informacji wynika, że uprowadzone dziecko pochodzi ze związku polsko-duńskiego, jego miejscem pobytu i zamieszkania aż do uprowadzenia była Dania, tam także znajduje się sąd właściwy do rozpatrzenia kwestii władzy rodzicielskiej nad M. Do uprowadzenia dziecko posługiwało się w kontaktach z ojcem językiem duńskim.

Z powyższych informacji wynika również, że 25 marca 2015 r. właściwy sąd w Danii prawomocnym orzeczeniem przyznał wyłączną władzę rodzicielską ojcu dziecka, Panu J.L. W postępowaniu przed sądem duńskim uczestniczyła matka dziecka, Pani M.J. Także postanowienie Sądu Okręgowego w O. z dnia 19 lutego 2015 r. (sygn. akt I Ca 31/15) o obowiązku wydania dziecka ojcu jest prawomocne. W postępowaniu tym uczestniczyła M.J.

Wskazać należy, że od prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w O. Rzecznikowi Praw Obywatelskich podobnie jak i uczestnikom tego postępowania nie przysługują środki zaskarżenia. Zgodnie bowiem z art. 519 1 §2 k.p.c. w sprawach z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli skarga kasacyjna przysługuje tylko w sprawach o przysposobienie oraz o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, chyba że wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż sto pięćdziesiąt tysięcy złotych. Stąd też wobec braku środków działania, Rzecznik nie mógł podjąć dalszych czynności w tej sprawie.

Oczywiście, w razie zmiany sytuacji, tj. zaistnienia poważnego ryzyka, że powrót małoletniego M. do Danii naraziłby go na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby w sytuacji nie do zniesienia, matka dziecka może wnieść do polskiego sądu wnioski o zmianę orzeczenia, w trybie art. 577 Kodeksu postępowania cywilnego. Sąd opiekuńczy może bowiem zmienić swe postanowienie nawet prawomocne, jeżeli wymaga tego dobro osoby, której postępowanie dotyczy”.

W uzupełnieniu powyższych informacji uprzejmie informuję, że po jej udzieleniu do Rzecznika ponownie zwróciła się Pani M.J., podnosząc, iż jej zdaniem orzeczenie sądu duńskiego z 25 marca 2015 r., powierzające wyłączną władzę rodzicielską ojcu dziecka, nie było we właściwy sposób uznane w Polsce, a tym samym nie powinno być traktowane jako źródło obowiązków i uprawnień w Polsce. Rzecznik Praw Obywatelskich 14 sierpnia 2015 r. zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o zbadanie tej kwestii. Pismem z 16 września 2015 r. Pan Paweł Kosmowski, naczelnik Wydziału – Organu Centralnego ds. Międzynarodowego Dochodzenia Alimentów oraz Transgranicznych Postępowań Dotyczących Odpowiedzialności Rodzicielskiej w Departamencie Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka Ministerstwa Sprawiedliwości RP, poinformował, że orzeczenie sądu duńskiego podlegało automatycznemu uznaniu przez sąd polski. W związku z tym Pani J. pismem z 21 września 2015 r. udzielono ostatecznej odpowiedzi w sprawie, informując o jej zakończeniu w Biurze RPO.

Z poważaniem

z upoważnienia
RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH
Stanisław Trociuk
Zastępca Rzecznika
Praw Obywatelskich

**Odpowiedź
RZECZNIKA PRAW DZIECKA**

Warszawa, 27 października 2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego, złożone w dniu 1 października 2015 r., podczas 82. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, informuję, że sprawa małoletniego M. z uwagi na skomplikowany międzynarodowy charakter, pozostaje w kręgu szczególnego zainteresowania ze strony Rzecznika Praw Dziecka.

Postępowania toczące się zarówno przed sądem polskim jak i duńskim, były przede mną szczegółowo analizowane.

Z posiadanych informacji wynika, że przed sądem duńskim toczyło się postępowanie w przedmiocie uregulowania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem. Z uwagi na ograniczone możliwości działania przed sądem duńskim, monitorowałem przedmiotową sprawę za pośrednictwem Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kopenhadze.

Ponadto dokonałem analizy akt sprawy z wniosku ojca o wydanie dziecka w trybie Konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528). Z uwagi na fakt, że postępowanie toczące się w trybie Konwencji haskiej zostało prawomocnie zakończone i nie przysługuje już od niego odwołanie, poinformowałem matkę dziecka o możliwości wystąpienia do sądu z wnioskiem o zmianę postanowienia w przedmiocie wydania syna w oparciu o art. 577 k.p.c. Zgodnie z powyższym, zainteresowana złożyła stosowny wniosek. Zgłosiłem swój udział w przedmiotowym postępowaniu i wniosłem o uwzględnienie wniosku o zmianę prawomocnego postanowienia.

Z uzyskanych przez Rzecznika Praw Dziecka informacji wynika także, że ojciec dziecka wystąpił do Sądu Rejonowego z wnioskiem o przymusowe wydanie małoletniego.

W związku z powyższym, zgłosiłem swój udział w przedmiotowym postępowaniu, wnosząc o wstrzymanie wykonania postanowienia w przedmiocie wydania dziecka i dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychologa i psychiatry celem wydania opinii w zakresie oceny stanu emocjonalnego małoletniego.

Niezależnie od toczących się w powyższej sprawie postępowań, w mojej ocenie, dla dobra dziecka niezbędne jest, aby rodzice między sobą podjęli próbę pozasądowego rozwiązania konfliktu w zakresie ustalenia miejsca pobytu dziecka. Jeżeli ze względu na nagromadzenie negatywnych emocji nie jest możliwe wspólne ustalenie przez rodziców warunków współpracy w sprawach M., powinni skorzystać z usług specjalisty – zawodowego mediatora rodzinnego.

Odnosząc się do sprawy dotyczącej postępowania w przedmiocie wydania małoletniej O. do Hiszpanii, uprzejmie informuję, że po dokonaniu analizy akt sprawy podjąłem decyzję o przystąpieniu do postępowania przed sądem odwoławczym. Ponadto zgłosiłem wniosek o przeprowadzenie przez sąd dowodu z opinii biegłych na okoliczność ustalenia, czy powrót dziecka do Hiszpanii nie narazi je na szkodę psychiczną lub fizyczną, zgodnie z art. 13 lit. b Konwencji haskiej. Sąd nie uwzględnił jednak wspomnianego wniosku twierząc, że dopuszczenie tego dowodu nadmiernie przedłużyłoby postępowanie. Sąd oddalił złożoną przez matkę dziecka apelację, utrzymując w mocy postanowienie sądu i instancji w przedmiocie wydania dziecka do Hiszpanii. Przedmiotowe postanowienie jest prawomocne i nie podlega zaskarżeniu w drodze skargi kasacyjnej.

Co do praktyki orzeczniczej sądów polskich w sprawach z zakresu Konwencji haskiej, uprzejmie informuję, że Rzecznik Praw Dziecka jako konstytucyjny organ kontroli ma ograniczony wpływ na jej kształtowanie. Zgodnie z art. 173 Konstytucji

RP sądy są władzą niezależną i odrębną od innych władz. Wspomniana niezależność i niezawisłość sędziowska dotyczy przede wszystkim sfery orzekania, W związku z powyższym, Rzecznik nie może wpływać na orzecznictwo sądów polskich w sprawach z Konwencji haskiej w inny sposób, jak tylko poprzez zgłaszanie udziału w postępowaniu sądowym, składanie wniosków dowodowych oraz wnoszenie środków zaskarżenia od orzeczeń wydanych przez sądy I instancji.

Rzecznik Praw Dziecka korzysta ze wspomnianych uprawnień w każdym przypadku, gdy uzna, że dobro dziecka jest zagrożone.

Z wyrazami szacunku

Marek Michalak

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Tadeusza Jędrzejczyka,
do rzecznika odpowiedzialności zawodowej Okręgowej Izby Lekarskiej
w Warszawie Zbigniewa Czernickiego,
do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta
oraz do prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Warszawie Andrzeja Sawoniego

Szanowni Państwo!

Pani J.S. jest lekarzem stomatologiem pracującym od 1986 r. w Poradni Stomatologicznej (...) która to w 2001 r. przekształciła się z publicznego w niepubliczny zakład opieki zdrowotnej pod postacią spółki cywilnej założonej przez czterech lekarzy wspólników. Pani S. cieszy się dobrą opinią i sumiennie wykonuje swoje obowiązki, o czym świadczą statystyki dotyczące przyjętych przez nią pacjentów i dokonanych zabiegów.

Z jej wyjaśnień wynika, iż w spółce doszło do rażących nieprawidłowości, a także nękania ze strony współpracowników. Mimo umowy na usługi stomatologiczne podpisanej z Narodowym Funduszem Zdrowia pani S. przez kilkanaście miesięcy nie otrzymywała wynagrodzenia, dopłacała wręcz do swojej pracy, kupując niezbędny sprzęt na własny koszt. Nie były za nią odprowadzane również regularnie składki z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego i emerytalnego. Ponadto z zebranych przez panią S. ankiet wśród pacjentów jej wspólników wynikało wyraźnie, iż nie byli oni ich pacjentami w dniach wymienionych w kartach choroby.

W wyniku kontroli czasu pracy przeprowadzonej przez Narodowy Fundusz Zdrowia w sierpniu 2011 r. wykazano szereg nieprawidłowości, m.in. co do nieprawidłowego harmonogramu pracy w przychodni, i nałożono na spółkę karę w wysokości 7 500 zł. Pani S. w związku z zastrzeżeniami wniesionymi przez siebie, dotyczącymi tego, że liczba przepracowanych przez współpracowników godzin była zdecydowanie niższa od wykazanej w protokole, otrzymała od pracowników NFZ informację, iż gdyby opisano rzeczywisty stan faktyczny, to kara dla spółki mogłaby wynieść nawet 300 000 zł.

9 listopada 2011 r. lekarze wspólnicy z poradni wniesli o powołanie komisji orzekającej o pozbawieniu pani S. prawa wykonywania zawodu, oskarżając ją o brak równowagi emocjonalnej. Komisja po przeprowadzeniu badania psychiatrycznego umorzyła postępowanie, stwierdzając brak jakichkolwiek cech bądź objawów o podłożu chorobowym, uznając jednocześnie, iż przyczyną postępowania w sprawie jest głęboki konflikt między współpracownikami.

Rzecznik odpowiedzialności zawodowej Okręgowej Izby Lekarskiej w W. z dniem 11 sierpnia 2014 r. umorzył postępowanie w tej sprawie i, uznając się za niewłaściwego do rozstrzygania długotrwałych konfliktów interpersonalnych, skierował sprawę do mediatora OIL w W., który z nieznanymi przyczynami uznał mediację w tej sprawie za przedwczesną.

Gdy doszło do przywłaszczenia sprzętu medycznego z przychodni oraz przedmiotów w niej się znajdujących o łącznej wartości około 30 000 zł, Prokuratura Rejonowa w W. z dniem 5 grudnia 2014 r. umorzyła postępowanie, nie dopatrując się znamion czynu zabronionego.

W związku z powyższymi zawiadaniem Pana Prokuratora o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa i jednocześnie wnoszę o zmianę jednostki prokuratury prowadzącej postępowanie w sprawie, gdyż okoliczności mogą wskazywać, iż nie postępuje ona w tej sprawie rzetelnie.

Prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej proszę o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko współpracownikom pani J.S., pracującym razem z nią w Poradni Stomatologicznej (...).

Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia oraz Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej OIL w W. proszę o ustosunkowanie się do sprawy.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź
PREZESA
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA**

Warszawa, 20 października 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do pisma z dnia 12 października 2015 r., znak BPS-043-82-3547-NFZ/15 przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego, dotyczącego zastrzeżeń do kontroli przeprowadzonej przez Mazowiecki Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia w Poradni Stomatologicznej, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Z uwagi na konieczność uzyskania w powyższej sprawie dodatkowych informacji od Dyrektora Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, odniesienie się do treści przedmiotowego oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego może nastąpić w terminie późniejszym, niezwłocznie po uzyskaniu tych wyjaśnień.

PREZES
Narodowego Funduszu Zdrowia
Tadeusz Jędrzejczyk

**Odpowiedź
PREZESA
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA**

Warszawa, 5 listopada 2015 r.

Kancelaria Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo z 12 października 2015 r., znak BPS-043-82-3547-NFZ/15 przekazujące tekst oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 82. posiedzeniu Senatu RP w dniu 1 października 2015 r., dotyczącego nieprawidłowości w realizacji umowy, zawartej z Narodowym Funduszem Zdrowia przez *Poradnię Stomatologiczną*, uprzejmie informuję.

Do Centrali Narodowego Funduszu Zdrowia nie wpłynęło zażalenie na czynności Dyrektora Mazowieckiego OW NFZ, przysługujące świadczeniodawcy po przeprowadzonej w 2011 r. kontroli *Poradni Stomatologicznej*. Wyniki kontroli nie podlegały więc weryfikacji i ocenie Prezesa Funduszu.

W załączeniu przedstawiam wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie, udzielone zgodnie z posiadanymi kompetencjami przez Pana Filipa Nowaka Dyrektora Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

PREZES
Narodowego Funduszu Zdrowia
Tadeusz Jędrzejczyk

Załącznik
Pismo DYREKTORA
MAZOWIECKIEGO ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO

Warszawa, 28 października 2015 r.

Pan
Daniel Rutkowski
Z-ca Dyrektora
Departamentu
Świadczeń Opieki Zdrowotnej
Narodowego Funduszu Zdrowia

Szanowny Panie Dyrektorze!

Odpowiadając na pismo z dnia 20 października 2015 r. znak: DD2401.2373.2015 W.30045.KM zainicjonowane oświadczeniem złożonym w dniu 1 października 2015 r. przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 82. posiedzeniu Senatu dotyczącym zastrzeżeń do kontroli przeprowadzonej przez Mazowiecki Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia w Poradni stomatologicznej (dalej zwane oświadczeniem) uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Na wstępie należy wskazać, iż postępowanie kontrolne świadczeniodawcy – NZOZ Poradnia Stomatologiczna, ul. (...) w W., której współnikiem jest p. J.S. przeprowadzone zostało w dniach 25 maja 2011 r. – 09 czerwca 2011 r., a nie jak wynika z oświadczenia w sierpniu 2011 roku.

Przedmiot kontroli obejmował weryfikację prawidłowości realizacji umowy nr (...) z dnia 02 lutego 2011 r. o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju leczenie stomatologiczne w zakresie: świadczenia ogólnostomatologiczne i protetyki stomatologicznej (dalej zwana umową), ze szczególnym uwzględnieniem sprawdzenia harmonogramu pracy lekarzy, dostępności do świadczeń, kwalifikacji lekarzy udzielających świadczeń, dokumentacji medycznej.

W wyniku przeprowadzenia kilkukrotnej, niezapowiedzianej, kontroli dostępności do świadczeń w miejscu, które zgodnie z umową zostało wskazane jako miejsce udzielania świadczeń, stwierdzono, iż w dniach: 25 maja 2011 r. oraz 06 czerwca 2011 r. doszło do ograniczenia dostępności do świadczeń protetyki stomatologicznej w związku z nieobecnością lekarza wykazanego w „Harmonogramie – zasoby” stanowiącym załącznik nr 2 do umowy (zwany dalej załącznik nr 2 do umowy) – p. K.P., o czym nie został poinformowany MOW NFZ. Zgodnie bowiem z §6 ust. 2 Ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej stanowiących załącznik do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 81, poz. 484) dalej zwanym OWU, *„Zmiany w załączniku, (...), wymagają zgłoszenia dyrektorowi oddziału wojewódzkiego Funduszu najpóźniej w dniu poprzedzającym ich powstanie albo – w przypadkach losowych – niezwłocznie po zaistnieniu zdarzenia”*.

Dodatkowo w dniach 06 czerwca 2011 r. i 07 czerwca 2011 r. stwierdzono udzielanie świadczeń niezgodnie z harmonogramem przez lekarzy:

- w zakresie świadczeń ogólnostomatologicznych – p. E. G., która w dniu 06 czerwca 2011 r. rozpoczęła pracę o godz. 14.00, a zgodnie z załącznikiem nr 2 do umowy powinna rozpocząć o godz. 13.00. w dniu 07 czerwca 2011 r. – rozpoczęła pracę o 9.10, a zgodnie z załącznikiem nr 2 do umowy powinna o 8.30,
- w zakresie świadczeń protetyki stomatologicznej – p. K. P., który w dniu 07 czerwca 2011 r. rozpoczął pracę o godz. 9.15, a zgodnie z załącznikiem nr 2 do umowy powinien rozpocząć o godz. 8.30.

Powyższe stanowi naruszenie §6 ust. 1 OWU, zgodnie z którym *„Świadczenia udzielane są osobiście przez osoby wykonujące zawody medyczne lub inne osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje i uprawnienia do udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w określonym zakresie lub określonej dziedzinie medycyny, zgodnie z załącznikiem do umowy”*.

Świadczeniodawca nie wniósł zastrzeżeń do ustaleń przedstawionych w protokole kontroli z dnia 09 czerwca 2011 r., znak: (...), podpisując go w dniu 14 czerwca 2011 r. w całości, co oznacza, iż zgodził się z jego treścią.

W wyniku nieprawidłowości opisanych powyżej, nałożono karę umowną w wysokości 4 017,60 zł (1% od kwoty zobowiązania w zakresie świadczeń ogólnostomatologicznych – 183 600,00 zł plus 1,01% od kwoty zobowiązania w zakresie świadczeń protetyki stomatologicznej – 216 000,00 zł). Łączna wartość nałożonych kar umownych za wszystkie stwierdzone nieprawidłowości w przeprowadzonym postępowaniu kontrolnym wyniosła 7 535,25 zł.

Pan K.P., który zgodnie z uchwałą spółki z dnia 02.01.2006 r. „(...) jest uprawniony do jednoosobowego reprezentowania spółki na zewnątrz, zawierania w jej imieniu umów, negocjowania warunków oraz podejmowania zobowiązań, posługując się tytułem Dyrektora NZOZ, złożył w dniu 21 lipca 2011 r. w imieniu spółki zastrzeżenia do wystąpienia pokontrolnego. W przedmiotowych zastrzeżeniach świadczeniodawca odniósł się między innymi do kwestii nieprawidłowości realizacji umowy. Potwierdził niezgodność harmonogramu pracy lekarzy z załącznikiem nr 2 do umowy, oraz poinformował, że „harmonogram uległ zmniejszeniu w wyniku aktualizacji w dniu 13 lipca 2011 r.”.

Powyższe zastrzeżenia zostały oddalone w całości pismem z dnia 05 sierpnia 2011 r., znak: (...).

W tym miejscu należy wskazać, iż do MOW NFZ nie wpłynęły zastrzeżenia, dotyczące powyższego postępowania kontrolnego, złożone przez p. S., tym samym informacja zawarta w oświadczeniu o treści: .. (...) Pani S. w związku z zastrzeżeniami wniesionymi przez siebie (...) jest nieprawdziwa.

Nieprawdziwym jest również twierdzenie, iż „(...) gdyby opisano rzeczywisty stan faktyczny, to kara dla spółki mogłaby wynieść nawet 300 000 zł”. Obiektywnie stwierdzony – rzeczywisty stan faktyczny, został szczegółowo opisany w protokole kontroli, do którego nie zgłoszono żadnych zastrzeżeń, co więcej, maksymalna wysokość kary nałożonej na świadczeniodawcę z tytułu ujawnionych w toku kontroli nieprawidłowości wyniosłaby 7 992,00 zł (tj. 2% od kwoty zobowiązania w zakresie świadczeń ogólnostomatologicznych – 183 600,00 zł plus 2% od kwoty zobowiązania w zakresie świadczeń protetyki stomatologicznej – 216 000,00 zł), tym samym twierdzenia dotyczące wymiaru maksymalnej wysokości kary są bezpodstawne.

Odnosząc powyższe do treści oświadczenia przedstawionego przez senatora – Grzegorza Wojciechowskiego należy stwierdzić, iż MOW NFZ w zakresie prowadzonego postępowania kontrolnego działa w granicach i na podstawie obowiązujących przepisów prawa, pozostałe zarzuty znajdują się poza zakresem kompetencji Oddziału Funduszu.

Z poważaniem

DYREKTOR
Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia
Filip Nowak

**Odpowiedź
ZASTĘPCY OKRĘGOWEGO RZECZNIKA
ODPOWIEDZIALNOŚCI ZAWODOWEJ**

Warszawa, 6.11.2015 r.

Wicemarszałek Senatu
w z. Maria Pańczyk-Pozdziej

W odpowiedzi na pismo z dnia 12.10.2015 r. dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego w sprawie lek. dent. J.S., Kancelaria Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Warszawie uprzejmie informuje, że nie widzi podstaw do wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania wyjaśniającego.

Z poważaniem

ZASTĘPCA
OKRĘGOWEGO RZECZNIKA
ODPOWIEDZIALNOŚCI ZAWODOWEJ
OIL w Warszawie
Janina Barbachowska

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 18.11.2015 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo pani Marii Pańczyk-Pozdziej – Wicemarszałek Senatu RP VIII kadencji z dnia 12 października 2015 r. uprzejmie informuję, iż zostało ono wraz z oświadczeniem senatora Grzegorza Wojciechowskiego z dnia 1 października 2015 r. przesłane do Prokuratury Okręgowej w W. Na podstawie informacji udzielonych przez Zastępcę Prokuratora Okręgowego w W. ustalono, co następuje.

Prokuratura Rejonowa w W. nadzorowała pod sygn. 5 Ds. 1999/14/V dochodzenie w sprawie dokonanego w dniu 20 września 2014 r. na terenie gabinetu stomatologicznego mieszczącego się w W. przy ul. (...) przywłaszczenia wyposażenia gabinetu o wartości około 30.000 zł na szkodę J.S. Przesłuchana w charakterze świadka pokrzywdzona zeznała, że jako lekarz-stomatolog od lutego 1986 r. pracowała w Przychodni Stomatologicznej przy ul. (...) w W., która od 2002 r. funkcjonowała w ramach spółki cywilnej jako przychodnia niepubliczna. Część wyposażenia przychodni stanowiła własność indywidualną, część zaś własność wspólników – w 1/3 świadka, a w pozostałym zakresie innych lekarzy stomatologów. NZOZ Poradnia Stomatologiczna od wielu lat była najemcą lokalu pod podanym wyżej adresem. Zdaniem J.S. umowa najmu została rozwiązana bez jej wiedzy, zaś w dniu 23 września 2014 r. świadek stwierdziła, że z pomieszczeń poradni wyniesiono wyposażenie wspólne w postaci komputera

stacjonarnego z bazą danych i karty pacjentów, sprzętu AGD i mebli. Tydzień później pomieszczenia przychodni były puste – wywiezione zostały pozostałe meble, sprzęt dentystyczny, aparatura stanowiąca wyposażenie gabinetów oraz pieczętka świadka, dokumentacja finansowa i medyczna. Pokrzywdzona oszacowana wartość utraconego mienia na kwotę 90.000 zł, z czego jej straty wyniosły 30.000 zł.

Na podstawie zeznań świadków ustalono, iż umowa spółki została rozwiązana w dniu 29 sierpnia 2014 r. w związku z brakiem potwierdzenia przez J.S. w Narodowym Funduszu Zdrowia zawarcia od 1 lipca 2014 r. umowy o udzielenie świadczeń na leczenie stomatologiczne na lata 2014–2017. W dniu 4 września 2014 r. NZOZ został wykreślony z rejestru w Urzędzie Marszałkowskim, zaś umowa najmu lokalu została za porozumieniem stron rozwiązana z dniem 30 września 2014 r. Rzeczy należące do J.S. zostały złożone na przechowanie u dotychczasowej współniczki. Świadczenie zwrócili m.in. uwagę na niewłaściwe (nieracjonalne i niegrzeczne) zachowania pokrzywdzonej. Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2014 r. dochodzenie zostało umorzono na podstawie art. 17 §1 pkt 2 kpk wobec braku znamion czynu zabronionego. Złożone przez pokrzywdzoną zażalenie nie zostało uwzględnione – postanowieniem z dnia 6 lipca 2015 r. sygn. XIV Kp 1953/15 Sąd Rejonowy dla W. utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy. Analizując sprawę w Prokuraturze Okręgowej w W. decyzję o umorzeniu dochodzenia uznano za zasadną.

W dniu 2 sierpnia 2011 r. do Prokuratury Rejonowej w W. wpłynęło zarejestrowane pod sygn. 5 Ds 1347/11/I zawiadomienie J.S. dotyczące przestępstwa fałszowania dokumentów przez jej współnika oraz mobbingu wobec pracowników spółki NZOZ Poradnia Stomatologiczna. Postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2011 r. odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie o przestępstwa z art. 271 §1 kk i art. 218 §1 kk. Po złożeniu przez zawiadamiającą kolejnych pism w sprawie w dniu 1 grudnia 2011 r. w. wymienioną przesłuchano w charakterze świadka, a następnego dnia postępowanie zostało podjęte (pod sygn. 5 Ds 2198/11). Po wszczęciu dochodzenia przesłuchano współpracujących z pokrzywdzoną lekarzy, którzy nie potwierdzili faktów i ocen przedstawianych przez pokrzywdzoną.

Postanowieniem z dnia 23 marca 2012 r. dochodzenie w sprawie poświadczenia nieprawdy w bliżej nieokreślonych dokumentach dotyczących świadczeń stomatologicznych, tj. o czyn z art. 271 §1 kk oraz w sprawie złośliwego lub uporczywego naruszenia praw pracowniczych wynikających ze stosunku pracy, tj. o czyn z art. 218 §1 kk umorzono. Postanowieniem sygn. XIV Kp 1200/12 z dnia 11 czerwca 2012 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie nie uwzględnił zażalenia J. S. i utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy. Stanowisko to zaaprobował również Zastępca Prokuratora Okręgowego w W.

Zgodnie z §58 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 września 2014 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. 2014 r. poz. 1218 z późn. zm.) w szczególnie uzasadnionych przypadkach, ze względu na dobro prowadzonego postępowania, kierownik jednostki wyższego stopnia może przekazać sprawę do prowadzenia lub nadzoru innej podległej jednostce niż jednostka właściwa. W przedmiotowej sprawie brak jest przesłanek do przekazania sprawy, zwłaszcza iż postępowania z zawiadomienia J.S. zostały już merytorycznie zakończone i podlegały kontroli instancyjnej sądu. Nie stwierdzono jednocześnie podstaw do podjęcia na nowo umorzonych postępowań w trybie art. 327 §1 kpk.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Odpowiedź
PREZESA
OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ
w WARSZAWIE**

Warszawa, 22 października 2015 r.

Szanowna Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu

Szanowny Panie Senatorze,

w nawiązaniu do Pana oświadczenia złożonego na 82. posiedzeniu Senatu w dniu 1 października 2015 r., na którym to między innymi wskazał Pan, że prosi Prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w W. o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko pracownikom Pani J.S., pracującym razem z nią w Poradni Stomatologicznej, pragnę zwrócić Panu uwagę na aspekty prawne, które są nierozłącznym elementem związanym z niniejszą sprawą.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy opiera się na przepisach Ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz.U.2015 Nr 651 t.j.) w dalszej części pisma zwana „Ustawą o izbach lekarskich” oraz odpowiednio stosowanych przepisach Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny jak również Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

Zgodnie z treścią art. 21 Ustawy o izbach lekarskich organami okręgowej izby lekarskiej są:

- 1) okręgowy zjazd lekarzy;
- 2) okręgowa rada lekarska;
- 3) okręgowa komisja rewizyjna;
- 4) okręgowy sąd lekarski;
- 5) okręgowy rzecznik odpowiedzialności zawodowej.

W skład okręgowej rady lekarskiej wchodzi Prezes Okręgowej Rady Lekarskiej i jej członkowie wybrani przez okręgowy zjazd lekarzy. Prezydium okręgowej rady lekarskiej stanowią Prezes oraz wybrani przez radę spośród jej członków wiceprezesi, sekretarz, skarbnik i członkowie prezydium.

Zgodnie z brzmieniem art. 27 Ustawy o izbach lekarskich Prezes okręgowej rady lekarskiej w szczególności:

- 1) kieruje pracą rady i prezydium rady;
- 2) przewodniczy obradom rady i prezydium rady.

Okręgowy Rzecznik odpowiedzialności zawodowej:

- 1) wykonuje czynności sprawdzające i prowadzi postępowanie wyjaśniające w sprawach odpowiedzialności zawodowej lekarzy będących członkami izby, której jest rzecznikiem, z zastrzeżeniem art. 65;
- 2) sprawuje funkcję oskarżyciela przed sądami lekarskimi;
- 3) składa okręgowemu zjazdowi lekarzy roczne i kadencyjne sprawozdania z działalności.

Przekładając powyższe rozważania prawne na wokandę niniejszej sprawy, pragnę Panu wskazać i podkreślić, że Prezes Okręgowej Rady Lekarskiej nie jest uprawniony do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko współpracownikom pani J.S., pracującym z nią w Poradni Stomatologicznej. Tym samym Pana prośba w tym zakresie nie jest możliwa do zrealizowania.

Niezależnie od powyższego pragnę Pana poinformować, że w pierwszej kolejności przedmiotem postępowania prowadzonego przez okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej (zwanego dalej rzecznikiem) okręgowej izby lekarskiej, której członkiem jest dany lekarz, jest ustalenie, czy popełniono przewinienia zawodowe, kto je popełnił i kiedy. W przypadku ustalenia w toku postępowania wyjaśniającego

go, że tak właśnie było, późniejszym etapem jest postępowanie przed odpowiednim okręgowym sądem lekarskim i ukaranie bądź uniewinnienie lekarza od stawianych mu zarzutów.

Przewinieniem zawodowym jest każde zachowanie lekarza naruszające zasady etyki lekarskiej oraz przepisy związane z wykonywaniem zawodu lekarza (art. 53 ustawy o izbach lekarskich).

Po powzięciu podejrzenia popełnienia przewinienia zawodowego (np. od pacjenta lub członka jego rodziny) rzecznik – jeżeli uznaje, że posiada dostateczną wiedzę o możliwości popełnienia przewinienia zawodowego – niezwłocznie wszczyna postępowanie wyjaśniające (art. 67 ustawy o izbach lekarskich). W toku podejmowanych czynności rzecznik ma obowiązek dążyć do szczegółowego wyjaśnienia sprawy i w tym celu przeprowadzać niezbędne czynności dowodowe, np. przesłuchanie świadków, zlecenie opinii biegłym – (art. 71 ustawy o izbach lekarskich), także na wniosek stron (art. 59 ustawy o izbach lekarskich) (patrz *Komentarz praktyczny* Kolankiewicz Karol).

Wobec powyższego, w niniejszej sprawie proszę mieć na uwadze obowiązujące przepisy prawne, celem kierowania próśb do odpowiednich organów izby lekarskiej, które w ramach posiadanych przez siebie kompetencji będą miały możliwość podjęcia określonych i żądanych Pana działań.

Z poważaniem

PREZES
Okręgowej Rady Lekarskiej
w Warszawie
lek. Andrzej Sawoni